PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 2-3 (55-56)

1 LUTY 1948 R. ROK IV

WARSZAWA

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI
Redaktor naczelny: E. SŁUCZAŃSKI
Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, ul. RAKOWIECKA 4 a
Telefon redakcji: 409-91,
Telefon administracji: 408-52, 408-90, 409-62, 409-94 wewnętrzny 17
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11
telefon 409-92
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe P. K. O. administracja Dziennika Urzędowego Ministerstwa Kultury i Sztuki Warszawa nr 1-4609 dla Poradnika Społecznego.

PRENUMERATA KWARTALNA:	100
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	190
PRENUMERATA ROCZNA:	360

CENY OGŁOSZEŃ:

cała kolumna	zł 10 000
pół kolumny	zł 5 000
ćwierć kolumny	zł 3 000

Drukarnia Państwowa Nr 1 w Warszawie. 17,000. Zam. 3583. XII. 47.B-45197.

CZĘŚĆ PIERWSZA

ANTONI BORKOWSKI

JESIENNA SESJA SEJMOWA

Dwa budżety

Gdy w dwa tygodnie po wyborach styczniowych w 1947 r. zebrał się Sejm Ustawodawczy RP na swą pierwszą sesję, stały przed nim zadania pierwszorzędnej doniosłości, zadania zmierzające do utrwalenia podstaw ustrojowo-politycznych i do zapewnienia młodemu organizmowi państwowemu silnych podstaw gospodarczych.

Ciągnąca się z przerwami (w czasie których obradowały komisje) sesja wiosenna — możemy śmiało stwierdzić — zadania te wykonała w całej rozciągłości. Utrwalone zostały zasady ustrojowe w drodze uchwalenia „małej konstytucji", stworzono właściwą podstawę dla stabilizacji stosunków politycznych i rozładowania podziemia przez przyjęcie ustawy amnestyjnej. Zaledwie 26 miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej Polska Ludowa otrzymała normalny budżet (co — jak sobie warto przypomnieć — po pierwszej wojnie światowej wymagało około 5 lat pracy skłóconego ówczesnego Sejmu, wśród niekończących się zmian rządu stale pogłębiającej się inflacji). Dla stabilizacji gospodarczej duże znaczenie miały też ustawy antyspekulacyjne.

Dziś mamy już za sobą jesienną sesję budżetową. Nie obfitowała ona w posiedzenia plenarne, których było wszystkiego sześć w pewnych odstępach czasu. Całego wielkiego dzieła przygotowania drugiego (w jednym półroczu) budżetu dokonały komisje w drodze swej żmudnej, codziennej pracy.

Nie tylko **uchwalenie pierwszego budżetu, przyjętego w terminie konstytucyjnym jest zasługą sesji jesiennej.** Szeregiem zasadniczych wystąpień przedstawicieli Rządu i wszystkich stronnictw Sejmu **przyczyniła się ta sesja do dalszej, po-**

ważnej stabilizacji stosunków wewnętrzno-politycznych w oparciu o jednolity front partii robotniczych i jedność robotniczo-chłopską, do dalszego utrwalenia zasad naszej polityki zagranicznej w oparciu o nieugiętą wolę całego narodu przeciwstawienia się wszelkim próbom dawania pierwszeństwa odbudowie Niemiec, wreszcie do dalszej stabilizacji gospodarczej w oparciu o wytężoną pracę nad odbudową, o stałość waluty, rosnącą produkcję i porządkowanie rynku.

Chociaż sesja jesienna, jako budżetowa, najwięcej uwagi i czasu poświęciła zagadnieniom gospodarczym, to przecież dla całości obrazu jej prac należałoby przede wszystkim pokrótce przypomnieć sobie ważniejsze momenty z dziedziny poruszonych na tej sesji zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Znalazły one w czasie sesji oświetlenie w exposé premiera Cyrankiewicza, w licznych wystąpieniach dyskusyjnych podczas debaty nad exposé, dalej w zasadniczym wystąpieniu ministra Modzelewskiego na komisji spraw zagranicznych oraz w głośnym sprawozdaniu posła Kliszki z prac nadzwyczajnej komisji do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka. W tych trzech dokumentach zawarta została olbrzymia większość aktualnych problemów, znajdujących w nich jak najbardziej pełne ujęcie.

Polityka pokoju

W swoim exposé *) premier Cyrankiewicz potwierdził przede wszystkim podstawową zasadę naszej polityki pokoju, jaką jest **polityka sojuszu ze wszystkimi siłami, „które dążą do tego samego celu"**, a więc przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi, co nie wyłącza bynajmniej możliwości współpracy z państwami zachodnimi, oczywiście na warunkach współpracy równych z równymi. Nasza polityka zagraniczna zmierza też do utrwalenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych, osłabianego z inicjatywy wielkokapitalistycznych kół amerykańskiego imperializmu.

W sprawie, najściślej związanej z budową pokoju, mianowicie w sprawie odbudowy Europy, Polska stoi na stanowisku odrzucania wszelkich takich koncepcji, które podporządkowują potrzebujących pomocy imperialistycznym interesom pewnych kół amerykańskich. W ten sam sposób rozumiejąc, szef naszego rządu określił dążenie do odbudowy Niemiec przed od-

*) Tekst exposé premiera Cyrankiewicza w skróceniu wydrukowaliśmy w nrze 18—19 (50—51) „Poradnika" z dn. 15 listopada 1947 r.

budową państw najbardziej zniszczonych przez te właśnie Niemcy jako dążenie do zadania ciosu w nasze plecy. Odmowa wzięcia udziału w konferencji paryskiej w sprawie tzw. planu Marshalla była wyrazem troski o właściwą odbudowę Europy, w zgodnym interesie „wszystkich Europejczyków od Leningradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu" — powiedział premier. Odbudowa Niemiec kapitalistycznych związanych z kapitałem amerykańskim, a to jest istota amerykańskich planów „pomocy Europie" i nie może się odbywać kosztem Europy ani przeciw Europie. Polska i inne kraje zniszczone potrzebują pomocy dla szybszej odbudowy, ale bez związanych z nią warunków politycznych, zmierzających właściwie do mieszania się w nasze sprawy wewnętrzno-polityczne.

Odbudujemy się samodzielnie

Analiza sytuacji gospodarczej, dokonana przez premiera w jego exposé, dała najwymowniejszą odpowiedź tym, którzy patrząc na nasze życie zza oceanu powątpiewają co do możliwości samodzielnego odbudowania kraju tak bardzo zniszczonego. Przytaczanie choćby w najzwięźlejszej formie danych, jakimi operował premier Cyrankiewicz, zajęłoby nam tu zbyt wiele miejsca. Ograniczmy się więc tylko do zasadniczych punktów.

Plan gospodarczy wykonywany jest z nadwyżką.

Ruch współzawodnictwa pracy wzmaga produkcję i podnosi zarobki.

Posiadamy poważne stosunkowo zapasy zbóż, co pozwala nam prowadzić politykę stabilizacji cen.

W handlu zagranicznym, uniezależnionym już prawie całkowicie od źródeł nieodpłatnych (UNRRA) stale rozwijamy wachlarz artykułów eksportowych i rozszerzamy stosunki z poszczególnymi krajami.

Wciąż jeszcze prawie połowę wartości eksportu polskiego stanowi nasz największy skarb — węgiel.

W polityce płac stosujemy zasadę wzrostu jedynie w parze ze wzrostem produkcji, a więc ze wzrostem masy towarowej na rynku. Każde inne rozwiązanie prowadziłoby nieuchronnie do inflacji, do spadku płac realnych.

Stosunek do Kościoła

Ważnym akcentem w exposé premiera była wypowiedź na temat stosunku państwa ludowego do Kościoła katolickiego. Do zagadnienia tego powracano niejednokrotnie w dyskusji.

Sprawa ta, wygrywana w sposób nieuczciwy przez elementy wrogie naszej nowej rzeczywistości, daje się ująć w następujących punktach. **Kościół katolicki cieszy się w Polsce dzisiejszej zupełną swobodą.** Najlepszym tego wyrazem jest realizowanie nauki religii w szkołach, w zakresie przedwojennym. Pewien jednak odłam hierarchii kościelnej próbuje wykorzystywać tę swobodę dla celów wrogich i sprzecznych z interesami demokracji ludowej, z interesami Polski. Takim próbom z całą stanowczością i energią przeciwstawia się Rząd i cały obóz demokratyczny.

Przytoczymy tu charakterystyczne słowa jednego z uczestników dyskusji nad exposé, przedstawiciela centrowego Stronnictwa Pracy, wicemin. **Widy-Wirskiego,** który stwierdził w imieniu swej partii, iż „nie dostrzega po stronie Rządu żadnych dążeń do ograniczenia swobody pracy Kościoła".

Minister Modzelewski rozwinął na komisji spraw zagranicznych Sejmu bardziej szczegółowo wytyczne polskiej polityki zagranicznej: Zasadnicze sformułowanie brzmiało: **„Włączenie Niemiec do planu Marshalla nie służy sprawie budowy pokoju".** Nasza polityka zagraniczna w tym względzie opiera się na zasadzie priorytetu (pierwszeństwa) odbudowy krajów przez Niemcy zniszczonych.

Ucieczka Mikołajczyka

Na kilka dni przed pierwszym posiedzeniem sesji jesiennej nastąpił w naszym życiu politycznym wypadek znamienny i ważny, choć oczywiście nie należy go przeceniać. Uciekł Mikołajczyk wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami. Przestał deklamować o swej pozytywnej rzekomo krytyce, o „poparciu" dla polityki zagranicznej w sojuszu z ZSRR dla obrony naszych granic zachodnich, o swym „pozytywnym" stosunku do reform społecznych i prac Rządu na rzecz stabilizacji stosunków w kraju. Znalazł schronienie pod skrzydłami swych amerykańskich, dolarowych mocodawców, zgłosił się do tzw. „zielonej międzynarodówki", złożonej z ultraprawicowych przywódców „chłopskich", z byłym premierem węgierskim Ferencem Nagy na czele, również zdrajcą swego narodu i uciekinierem z kraju.

Sejm wybrał 9-osobową komisję nadzwyczajną do zbadania przyczyn i okoliczności tej ucieczki. Komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich partii (w tym i PSL) przesłuchała wielu posłów tego stronnictwa i ludzi bliskich Mikołajczykowi, zaznajomiła się z wyjaśnieniami ministra bezpieczeństwa pu-

blicznego i przedstawiła na plenum Sejmu szczegółowe sprawozdanie, niepozbawione wprost rewelacyjnych momentów.

Komisja stwierdziła, że **Mikołajczyk uciekł w przewidywaniu, iż zostanie usunięty legalną drogą przez władze PSL** pod wpływem rosnącej siły lewicy PSL. Uciekł na zlecenie wrogich Polsce czynników zewnętrznych, a dla nadania ucieczce większej wagi i usunięcia z kraju ludzi najbardziej wtajemniczonych we wszystkie jego „kontakty z ambasadami" i „źródła dolarowe" — namówił do ucieczki (Korbońskiego, Bryję, Bagińskiego) i innych. Komisja stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że Mikołajczyk otrzymywał fundusze z obcych źródeł i to całkiem pokaźne sumy w tysiącach dolarów.

Ukryty list Cadogana

Największe wrażenie wywołał nie tylko w Sejmie, ale w całym kraju i poza jego granicami, fragment referowanego przez posła Z. Kliszkę sprawozdania komisji, mówiący o ukryciu przez byłego prezesa PSL i byłego premiera rządu londyńskiego ważnego dokumentu, w którym rząd angielski jeszcze w 1944 roku potwierdzał prawa nowej Polski do granic zachodnich. Mikołajczyk ukrył ten dokument, kierując się niewątpliwie obcymi interesami, podszeptami obcych ambasad, wiążących się — jak to wykazują procesy polityczne — ze wszystkim, co w Polsce legalnie i nielegalnie walczy z ustrojem demokracji ludowej.

Na tle wysiłków dyplomacji polskiej o zepewnienie poparcia Anglii dla sprawy granic zachodnich i na tle niejasnej linii polityki Bevina w tej sprawie, wyjątkową wagę posiada ujawnienie faktu, że **istniało zatajone przez Mikołajczyka zobowiązanie rządu angielskiego w sprawie popierania naszych praw do granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.** Jest udzielona na polecenie Churchilla w listopadzie 1944 r. odpowiedź podsekretarza stanu Cadogana ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych rządu emigracyjnego, Romerowi. W tym pisemnym dokumencie **rząd angielski oświadcza, iż uważa, że Polska powinna mieć prawo do granic na Odrze.**

Mikołajczyk wiedział o tym dokumencie, był bowiem wówczas premierem rządu emigracyjnego. Kierując się instrukcjami z zewnątrz zataił fakt otrzymania tego niezmiernie ważnego pisma. Poseł Banaczyk z PSL, ówczesny minister spraw zagranicznych rządu londyńskiego, nic nie wiedział o istnieniu angielskiego zobowiązania i nazwał w swych zeznaniach zataje-

nie dokumentu „szkodnictwem wysokiej klasy". Poseł Wójcik, również bliski „prezesowi" działacz PSL oświadczył, iż Mikołajczyk powinien był zakomunikować o tym rządowi, chyba „że uprawiał osobistą grę!".

Prasa doniosła, że były podsekretarz stanu Cadogan oficjalnie potwierdził, iż był autorem listu ujawnionego w polskim parlamencie.

Ani jeden poseł — nawet spośród najbliższych przyjaciół byłego prezesa PSL — nie głosował przeciwko wnioskowi komisji o pozbawienie Mikołajczyka obywatelstwa polskiego, Mikołajczyka i Karbońskiego — mandatów poselskich, oraz o wyrażenie przez Sejm zgody na wydanie władzom sądowym posła Bryji, zatrzymanego przy przekraczaniu granicy polsko-czechosłowackiej wraz z sekretarką Mikołajczyka.

Ratyfikacja umów

Na posiedzeniach plenarnych Sejm ratyfikował szereg dokumentów z dziedziny polityki miedzynarodowej. Na pierwszym miejscu znalazł sie **traktat pokojowy z Włochami.** Referujac tę sprawę, poseł Lukrec przypomniał, że lud włoski nie podzielał stosunku do Polski wyrażonego w znanym okrzyku Mussoliniego: „Polonia liquidata!", a demonstrował swe uczucia dla walczącej Polski pod hasłem: „Evviva Varsavia!". Dziś, ledwo podpisany został traktat pokojowy z Włochami, dochodzą tam do głosu niezlikwidowane elementy faszystowskie, które dzięki poparciu zza oceanu głoszą hasło rewizji postanowień traktatu.

Sejm ratyfikował konwencję **o współpracy kulturalnej z Bułgarią i Czechosłowacją** oraz umowę o zapewnieniu **współpracy gospodarczej** z tym ostatnim państwem. Umowy te są już stopniowo w coraz szerszym zakresie realizowane ku obopólnej korzyści.

Budżet pokoju i troski o człowieka

Budżet i związane z nim zagadnienia całokształtu polityki rządowej we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego stanowił właściwie zasadniczy przedmiot prac ostatniej sesji. Mówił o budżecie premier Cyrankiewicz w swym exposé, specjalnie tym zagadnieniem zajął się minister skarbu Dąbrowski na pierwszym posiedzeniu sesji jesiennej, budżetowi poświęcona była długotrwała, wytężona praca komisji skarbo-

wo-budżetowej i innych komisji sejmowych w czasie całej sesji, nad stosunkiem poszczególnych stronnictw do budżetu dyskutowano na plenum.

Podstawą do optymizmu, jaki w zwiazku z wniesieniem przez Rząd preliminarza budżetu na rok 1948 cechował zarówno ministra skarbu, jak i wszystkich bez wyjatku mówców, nawet tych, którzy do budżetu ustosunkowali się w konkretnych punktach krytycznie — było przede wszystkim pomyślne wykonanie budżetu za rok ubiegły, tj. 1947. **8-miesieczna nadwyżka wyniosła łącznie z daniną narodową 28 miliardów zł.** Szybko wzrastały dochody, szczególnie podatkowe, zlikwidowane zostało zadłużenie skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim. Przemysł państwowy otrzymał pierwszą 8-miliardową dotację skarbową na środki obrotowe.

Budżet na rok bieżący uwzglednia w kwocie blisko dwukrotnie większej niż dotychczas **potrzeby wyżywienia ludności.** Na ten cel preliminowano prawie **90 miliardów zł.** Tyle więc wynosi faktyczna dopłata skarbu do funduszu płac pracowniczych i robotniczych. Budżet likwiduje system podwójnych cen artykułów przemysłowych: **rozliczenia następują wyłacznie według cen komercyjnych.** Zwiększaja się tzw. wydatki **„na człowieka", na rozbudowę portów i dróg komunikacyjnych.** Na pokrycie środków obrotowych w przemyśle państwowym budżet przeznacza 20 miliardów zł. (W 1947 r. przeznaczono na ten cel 8 mld zł).

Pokrycie rosnacych potrzeb zapewniono, preliminując:

znacznie wyższe kwoty wpływów podatkowych,

71,5 miliarda zł wpłaty, z tytułu wyników gospodarki finansowej przemysłu państwowego (sprzedaż komercyjna, obroty zagraniczne i rachunki sum obrotowych),

zwiększone wpływy z innych resortów produkcyjnych i usługowych.

Uzyskano znaczne **oszczędności,** przeprowadzając nowe redukcje zbednego personelu urzedniczego, stwarzajac jednocześnie możliwość poprawy sytuacji finansowej aparatu urzędniczego przez zachowanie ogólnego funduszu płac w niezmniejszonej wysokości.

Jeżeli chodzi o stronę dochodów budżetowych, to została ona skonstruowana w ten sposób, by zapewnić nadwyżkę w sumie blisko **40 miliardów zł,** która stanowi część pokrycia dla państwowego planu inwestycyjnego. Strona dochodów jest wyrazem zasady, że w odbudowie kraju liczyć należy przede

wszystkim na własne siły. Amerykańska pomoc kredytowa mogłaby przyśpieszyć odbudowę kraju — jak to podkreślali niektórzy uczestnicy dyskusji budżetowej — ale też za żadną cenę nie wyrzekniemy się suwerenności politycznej i gospodarczej.

Cechą charakterystyczną obecnego budżetu jest **coraz większa rola, jaką odgrywa uspołeczniony sektor gospodarki narodowej jako źródło dochodów.**

Inną istotną cechą budżetu na rok 1948 jest jego **pokojowy** charakter. Wydatki Ministerstwa Obrony Narodowej stanowią zaledwie 12,2% ogółu wydatków. Ten stan rzeczy jest możliwy dzięki wzmacniającym nasze bezpieczeństwo sojuszom, łaczacym nas z narodami słowiańskimi, a przede wszystkim z ZSRR.

Powszechny wzrost wydatków **na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i oświatę** pozwala stwierdzić, iż budżet przepojony jest troską o człowieka. Zapewnia osiągnięcie lepszego i bardziej wszechstronnego poziomu zaspokojenia zbiorowych potrzeb społeczeństwa. **Wydatki „na człowieka" przekraczają 50% budżetu.** Spadają wydatki na cele administracyjno-usługowe, rosną wydatki na cele inwestycyjne, produkcyjne i socjalne.

Żmudna robota, jakiej dokonała komisja skarbowo-budżetowa, przyniosła pewne istotne zmiany w samym preliminarzu. Komisja przeznaczyła dodatkowo **800 mln zł** na unormowanie płac profesorów szkół wyższych. Opracowano możliwości dokonania w budżecie różnego rodzaju **oszczędności w wydatkach na 1,7 miliarda zł,** m. in. w kolejnictwie. W rezultacie uwzględnienia części wniesionych przez posłów poprawek, łączna **suma dochodów podwyższona została z 311 miliardów zł** w preliminarzu **do 317 miliardów zł.** ustalonych przez komisję i przyjętych w tej wysokości przez Sejm. **Wydatki,** preliminowane przez Rzad w sumie 271 miliardów zł **zwiększono do 277 miliardów zł.** Nadwyżka ustalona została w kwocie 39 798 mln zł.

Dyskusja

Budżet został przyjęty jednomyślnie przez Sejm po dwudniowej dyskusji, w czasie której podnoszono również głosy krytyczne. Apelowano o poprawę bytu nauczycielstwa, o pomoc dla wsi, przed którą stają wielkie zadania zapewnienia w br. samowystarczalności zbożowej, o zwiększenie opieki nad

przodownikami pracy, uporządkowanie emerytur samorządowych, o pomoc lokalową dla szkół itd. Jednocześnie w dyskusji przypomniano, że w okresie międzywojennym debata budżetowa przeistaczała się w pasmo rozgrywek pomiędzy partiami i grupami klas posiadających, przy wspólnym dążeniu do zwalania jak można największego ciężaru na barki mas pracujących. Obrady sejmowe na sesji jesiennej cechowała atmosfera, będąca wyrazem jedności interesów klas i warstw pracujących w Polsce Ludowej. Unikamy deficytów budżetowych, prowadzących do inflacji, zgubnej właśnie dla mas pracujących. Nie prowadzimy też polityki deflacyjnej, polegającej na sztucznej redukcji wydatków budżetowych i płac w celu przywrócenia kosztem ludzi pracy równowagi, zachwianej w okresie kryzysu, jak np. w Polsce 1930 — 1938 r.

190 miliardów na inwestycje

Rząd wniósł pod obrady projekt planu inwestycyjnego na rok bieżący. Projekt ten przedyskutowany będzie przez komisję planu gospodarczego w ciągu stycznia i chwilowo Sejm przyjął tylko prowizorium szczegółowego planu inwestycyjnego na pierwszy kwartał. Niemniej, prezes CUP minister Bobrowski zaznajomił Sejm z zasadniczymi momentami całości planu. W obecnym stanie zamyka się on kwotą **190 miliardów zł**, co nie obejmuje inwestycji kredytowych z dostaw zagranicznych. Momentem nader istotnym jest zmiana stosunku nakładów na cele inwestycyjne do całości naszego planu finansowego:

> Suma wydatków budżetowych na cele ściśle administracyjne jest w br. niższa od planu inwestycyjnego.
> W finansowaniu planu inwestycyjnego, środki własne i kredyt skarbowy przekraczają połowę pokrycia, gdy w 1947 r. nie sięgały 1/3.
>
> W trzech czwartych dziedzin inwestycyjnych plan przewiduje pełne wykorzystanie możliwości produkcji materiałów budowlanych i inwestycyjnych, importu i liczby wykwalifikowanych robotników. Wykonanie planu inwestycyjnego zależy coraz mniej od strony finansowej.

Charakterystyczną cechą planu tegorocznego jest silna koncentracja robót w określonych okręgach. Są nimi:

1) Warszawa,
2) Szczecin i województwo szczecińskie oraz
3) Górny Śląsk.

W sensie rzeczowym plan przynosi wzrost o ok. 20% w stosunku do r. ub. Następuje dalsze przegrupowanie wydatków, doprowadzające kwoty kredytów **na inwestycje przemysłowe do 40%, na komunikację do 24%, na odbudowę do 12,5%.** Również inwestycje z kredytów zagranicznych w największym stopniu dokonane będą w przemyśle.

Wzrasta procentowy udział inwestycji nowych z 7% w 1946 r. do 30% w 1948 r., a nawet do 50% w niektórych gałęziach przemysłu. Budujemy dziesiątki nowych obiektów, przewidywanych w planie trzyletnim dopiero na końcu 1949 r. Idziemy prędzej niż to przewidywał rytm, który wydawał się nam osiągalny.

Polityka cen

Z polecenia Rządu minister przemysłu i handlu Minc oświetlił w ostatnim dniu plenum Sejmu zagadnienie polityki cen, jaką Rząd zamierza stosować w 1948 r. Polityka ta będzie w zasadzie kontynuacją uchwały Rady Ministrów z 28 maja r. ub. o zakazie podwyższania cen towarów i usług w sektorze państwowym oraz usług w sektorze komunalnym. Praktyka następnych 7 miesięcy przyniosła rezultaty ze wszech miar dodatnie. **Spadły ceny szeregu artykułów żywnościowych i przemysłowych,** a nawet trudny zazwyczaj okres przed świętami Bożego Narodzenia nie przyniósł poważniejszego skoku cen, ani zjawisk spekulacyjnych.

Decyzja **kontynuowania polityki stabilizacyjnej cen** opiera się nie tylko na dotychczasowym doświadczeniu, ale i na zaplanowanym znacznym zwiększeniu rozmiarów masy towarowej w poszczególnych artykułach przemysłowych. Pomyślne perspektywy mamy również, jeżeli chodzi o chleb i mięso. Na 1 grudnia państwowe rezerwy zbożowe oceniane były na **600 000 ton.** Skup mięsa przez Fundusz Aprowizacyjny nie tylko rośnie, ale jego dalszy wzrost uzależniony jest już tylko od pomieszczeń składowych. Deficyt tłuszczowy pokryjemy importem, na co posiadamy niezbędną rezerwę dewiz. Pomyślnie rozwijają się premiowe zakupy mleka. **80 000 ton** importowanej kukurydzy poprawi w najbliższym czasie sytuację trudną wskutek posuchy na rynku paszowym.

Na tych podstawach Rada Ministrów powzięła 29 grudnia 1947 r. uchwałę, analogiczną do majowej, przedłużając jej moc obowiązującą na rok 1948. O ile jednak w r. ub. chodziło o zatrzymanie cen za wszelką cenę na ówczesnym poziomie, dziś przyszła pora na zlikwidowanie pewnych rażących dysproporcji. Istnieją ceny znacznie wyższe od przeciętnego mnożnika wszystkich pozostałych cen towarów i usług, istnieją również ceny znacznie niższe.

Dla usunięcia tych dysproporcji Rząd postanowił dokonać odpowiednich zabiegów, regulujących dotychczasowy stan rzeczy w kierunku jego uporządkowania. Weźmy dla przykładu ceny obuwia. Są one znacznie wyższe niż po zastosowaniu przeciętnego mnożnika do cen przedwojennych. Wobec zbyt jeszcze nłskiej zdolności produkcyjnej przemysłu krajowego, w ciągu pierwszego kwartału 1948 r. przewieziemy półtora miliona par obuwia z zagranicy (głównie z Czechosłowacji). Oczekuje się, że dzięki temu „zastrzykowi" ceny skóry i obuwia gotowego na rynku spadną do połowy dzisiejszego poziomu.

Niektóre znów usługi i towary mają ceny znacznie niższe od średniego mnożnika; podniesione zostały od Nowego Roku ceny drewna, taryfy kolejowe i pocztowe do poziomu mnożnika 40—65-krotnego cen przedwojennych. Ponadto podrożeje benzyna, którą musimy importować za cenne dewizy; zmiana ceny zmusi do bardziej oszczędnego wykorzystywania transportu samochodowego.

Istotne znaczenie dla wsi będzie miało pozostawienie ceny nawozów sztucznych na dotychczasowym poziomie i zniesienie wszelkich obowiązków dostarczania zboża przy zakupie. Nawozy sprzedawane będą na siew wiosenny tylko za gotówkę. a nawet w pewnych okolicznościach na kredyt.

Nie podnosząc cen wyrobów, przemysł państwowy w 1948 r. nastawia się na podniesienie jakości, stosownie do potrzeb i gustu konsumenta.

Drogowskazy dla Rządu

Zamknięciem debaty nad budżetem było przemówienie jego „autora", tj. ministra skarbu. Ze sformułowanych przez ministra Dąbrowskiego 12 tez-drogowskazów dla Rządu przy wykonywaniu budżetu na rok bieżący, wyjmujemy tu w skrócie następujące:

Podział dochodu społecznego musi być taki, ażeby ofiary, które ponosi świat pracy, rozkładały się odpowiednio i na lepiej sytuowane warstwy narodu.

Wszelkimi środkami pozostającymi do jego dyspozycji Rząd starać się będzie o podniesienie poziomu płac realnych.

Dzięki przygotowanemu rozporządzeniu przodownicy pracy będą korzystali ze specjalnie niskiego opodatkowania swych dochodów.

Lojalny i zgodnie z interesem społecznym pracujący przedsiębiorca będzie otoczony opieką.

Przejawy spekulacji będą nadal zdecydowanie tępione.

Musimy dozbroić Polskę gospodarczo przez import niezbędnych urządzeń i maszyn, co wymaga maksymalnych wysiłków dla zwiększenia eksportu.

„Nie tylko nie myślimy o jakiejkolwiek reformie walutowej — oświadczył minister skarbu — lecz przeciwnie, zrobimy wszystko, aby nie tylko utrzymać wartość nabywczą będących w obiegu banknotów, lecz nawet wartość tę przez politykę cen wzmocnić".

Należy ograniczyć nadmierną konsumcję. Każdy, kto posiada duże dochody i obróci je na cele inwestycyjno-produkcyjne, spotka się z najdalej idącymi ułatwieniami.

Stabilizacja cen, zapowiedziana w uchwale Rady Ministrów i podwyżka płac realnych — oto dwie końcowe tezy ministra Dąbrowskiego, które z zadowoleniem powita każdy myślący obywatel.

Od czego zależy wykonanie?

Sesja jesienna była sesją budżetową, sesją opracowywania planu, według którego Rząd będzie gospodarował w ciągu całego roku. Chciałoby się na zakończenie odpowiedzieć krótko na następujące pytanie: od czego uzależnione jest wykonanie budżetu i gospodarczych planów Rządu?

Zamiast odpowiedzi narzuca się może nieco przypadkowo zestawiony, ale wymowny dwugłos z przebiegu sesji jesiennej.

Wicemarszałek Sejmu, **R. Zambrowski,** powiedział m. in.:

> „Dla wszystkich nas jest jasna ścisła współzależność między naszymi osiągnięciami gospodarczymi a sytuacją polityczną. Jeśli prawdą jest, że każde spiętrzenie trudności gospodarczych jest natychmiast wyko-

rzystywane przez reakcję, to o wiele większe znaczenie dla nas ma fakt, że im bardziej utrwala się stabilizacja polityczna, tym szybciej przezwyciężane są trudności gospodarcze... Jak długo rozwija się i krzepnie jedność stronnictw demokratycznych, tak długo możemy spokojnie patrzeć w przyszłość. I im ściślej i bardziej harmonijnie od góry do dołu rozwijać się będzie współpraca stronnictw demokratycznych, tym szybciej podołamy w wykonaniu wszystkich naszych zaległości i nowych zadań".

A oto słowa ministra skarbu, **K. Dąbrowskiego:**

„Aby zamierzenia nasze były realne, będziemy musieli w roku 1948 przeprowadzić dalszą mobilizację społeczeństwa dla sprawy zwiększenia wydajności pracy, oszczędnego gospodarowania tymi zapasami, jakie potrafimy wytworzyć, gromadzenia wszystkich rozporządzalnych środków finasowych do wykonania planu finansowego oraz do osiągnięcia dalszej poprawy w rozdziale dochodu społecznego".

„Rok 1948 zapowiada się jako rok dalszych poważnych osiągnięć w dziedzinie wzmożenia potencjonału kraju, w dziedzinie stopniowego, lecz stałego podnoszenia poziomu życiowego pracujących".

Mgr JAN MARZEC

PAŃSTWOWY PLAN INWESTYCYJNY NA ROK 1948

Realizacja państwowego planu inwestycyjnego na 1947 r. dobiegła końca. Już dziś śmiało możemy powiedzieć, że mimo napotkania licznych trudności i przeszkód przekroczyliśmy kwoty planowane o około 30%, a na odcinku rzeczowym oczekujemy znacznie wyższego wykonania prac niż w 1946 r. Przekroczy ono z pewnością 90% planowanych (w 1946 — 75,6%).

Wysokie osiągnięcia pierwszego w ramach Planu Odbudowy Gospodarczej planu inwestycyjnego na 1947 r. pozwalają na optymistyczne spojrzenie w przyszłość i poważne ustosunkowanie się do nowego, przedłożonego Sejmowi planu na rok 1948.

Kryteria planu

Państwowy plan inwestycyjny na 1948 r. jest trzecim z kolei, a drugim w ramach Planu Odbudowy Gospodarczej preliminarzem wydatków nadzwyczajnych Odrodzonej Polski. Poprzedzał go trzykwartalny plan sfinansowania inwestycyj w 1946 r. oraz państwowy plan inwestycyjny na rok 1947.

Wielkość wymienionych planów inwestycyjnych (jak i ogólnego ruchu inwestycyjnego) zależna jest od:

1. dochodu narodowego,
2. czynnika materialnego,
3. czynnika finansowego,
4. czynnika pracy.

Realizacja planu w 1946 r. związana była z największymi wyrzeczeniami społeczeństwa na rzecz odbudowy. Z niewielkiego, wynoszącego zaledwie 8,6 mld zł przedwojennych dochodu narodowego (w 1938 r. — 18 mld zł) społeczeństwo polskie zaoszczędziło i przeznaczyło na inwestycje aż **23,4%** (w 1938 r. — 13,3%). W roku 1947 obciążenie to zmalało na **22,4%** przy jednoczesnej zwyżce realnej kwoty wydatkowanej na inwestycje, co było możliwe dzięki znacznemu wzrostowi dochodu narodowego. Rok 1948 przynosi dalszą ulgę. Szybki wzrost dochodu społecznego nie tylko umożliwia realne zwiększenie kwoty przeznaczonej na inwestycje, ale powoduje równocześnie procentowy spadek części oszczędzonej (do 20,4%), co umożliwi społeczeństwu zwiększenie wydatków konsumcyjnych, czyli przyczyni się do wzrostu stopy życiowej.

Czynnikiem najtrudniejszym planu inwestycyjnego w 1946 r., który z natury rzeczy wpłynął na ograniczenie jego rozmiarów, były małe możliwości materiałowe. Słaby, zniszczony przez wojnę aparat wytwórczy, nie nadążał z produkcją dóbr iwestycyjnych. Import materiałów zagranicznych również nie rozwiązywał problemu. W roku 1947 daje się zauważyć poprawę na odcinku materiałowym przy równoczesnym pogorszeniu się sytuacji finansowej, która warunkuje tu wielkość planu. Trudności finansowe były koniecznym ubocznym efektem polityki finansowej, emisyjnej naszego rzędu, zmierzającycej do opanowania zwyżki cen i stabilizacji waluty. Plan inwestycyjny na 1948 r. można było już konstruować przy znacznie lepszych warunkach finansowych i materiałowych. Opanowanie zwyżki cen na rynku, zawarcie szeregu korzystnych umów handlowych (Czechosłowacja, Szwecja) jak i przekroczenie przedwojennego

wskaźnika produkcji przemysłowej przy 47%-owym (w porównaniu z 1946 r.) zwiększeniu produkcji dóbr inwestycyjnych (konsumcyjnych tylko o 37%) stwarza pomyślniejsze niż w latach ubiegłych warunki dla zwiększenia skali nakładów.

Siły robocze — element ludzki nie występował dotychczas jako czynnik hamujący wykonanie zamierzonych prac inwestycyjnych. W przeciwieństwie do Anglii czy Francji, przy realizacji dwóch poprzednich planów inwestycyjnych odczuwano nawet nadmiar sił roboczych. Jednak już w 1947 r. w związku z uruchomieniem nowych zakładów pojawiły się trudności, wprawdzie nie na odcinku ilości, ale jakości rąk roboczych. Zaczęło się odczuwać braki sił kwalifikowanych i wysokokwalifikowanych, które to trudności jaskrawo wystąpią przy realizacji planu w roku 1948.

Streszczając powyższe rozważania można powiedzieć, że **na tle znacznej poprawy sytuacji na odcinku dochodu narodowego oraz czynników: materiałowego i finansowego, występuje wyraźnie pogorszenie czynnika pracy kwalifikacyjnej, który będzie czołową trudnością planu inwestycyjnego na 1948 r.**

Przystępując do oceny projektu państwowego planu inwestycyjnego na 1948 r. należy zwrócić uwagę na jego kapitalną rolę w dziedzinie realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej. Można śmiało powiedzieć, że pozom planowanych na 1948 r. prac inwestycyjnych zadecyduje de facto o wykonaniu planu trzechletniego. Wiąże się to ściśle z efektami planu, które są widoczne i praktycznie wykorzystywane przeważnie dopiero w roku lub latach następnych. Zatem większość efektów planu inwestycyjnego na rok 1948 otrzymamy i praktycznie wykorzystamy w 1949 r., jako ostatnim roku Planu Odbudowy. Wpłyną one na ostateczny bilans jego osiągnięć.

Plan inwestycyjny na 1948 r. rozpatrzyć możemy pod względem formy i treści:

Mówiąc o formie będziemy mieli na względzie przede wszystkim konstrukcję planu, która wpływa na łatwość posługiwania się nim w praktyce. Omawiając treść, będziemy starali się poddać analizie zarówno wielkość planu (określenie skali nakładów w danym roku) jak i jego strukturę (rozłożenie wydatków na poszczególne cele wewnątrz planu), które to czynniki umożliwią nam ocenę polityki inwestycjnej Państwa.

Nowa konstrukcja

Forma planu inwestycyjnego przeszła w Polsce Odrodzonej pokaźną ewolucję: od luźnych kartek maszynopisu, stanowiących rozdzielnik pierwszych kredytów inwestycyjnych w 1945 r., poprzez kilkunastostronicową oprawną w karton broszurę „Plan sfinansowania inwestycyj w 1946 r.", aż do zbliżonego konstrukcją do budżetu i opartego o szeroki podkład rzeczowy „Państwowego planu inwestycyjnego na 1948 r." zamykającego się już pokaźną, bo z górą 200-stronicową książką.

Ani poprzednie plany, ani plan 1947 r. nie spełniał w sposób należyty swego zadania. Ciągle odczuwano poważne braki, które można streścić jak następuje:

1. brak należytej szczegółowości w finansowej części planu;
2. nierównomierność w rozpracowaniu szczegółów dotyczących rzeczowej strony planu;
3. niedostateczne uwzględnienie podziału na ziemie dawne i odzyskane;
4. brak koniecznego zróżniczkowania na inwestycje nowe, odbudowę i renowacje;
5. nieuwzględnienie osobno kwot przeznaczonych na zakupy zagranicą.

Wszystkie te braki i niedokładności stara się usunąć państwowy plan inwestycyjny na 1948 r. Doświadczenie zdobyte przy sporządzeniu planów w latach ubiegłych pozwoliły na ustalenie takiej konstrukcji planu, która zapewni całkowitą likwidację omówionych powyżej braków.

Zasadniczą cechą planu stanowi jego rozbicie na dwie podstawowe części:

1. Plan sfinansowania inwestycyj (tom I).
2. Plan zamierzonych prac inwestycyjnych (tom II).

Plan sfinansowania inwestycyj informuje nas dokładnie, jakie kredyty inwestycyjne i środki własne inwestorów zmobilizowane zostaną w 1948 r. w ramach poszczególnych resortów. Plany resortowe, stanowiące tzw. „część" planu inwestycyjnego, rozbite zostały na „działy", „rozdziały" i „paragrafy", uwzględniające podział na poszczególne dziedziny gospodarcze i grupy inwestorów. Wielkim plusem w konstrukcji planu sfinansowania inwestycyj w 1948 jest wprowadzenie podziału na ziemie dawne i odzyskane oraz na inwestycje nowe, odbudowę i renowacje. Z układu jego jasno więc wynika, gdzie i jakim

kosztem zostaną wykonane prace inwestycyjne oraz jaki będą miały charakter. Osobna wreszcie pozycja informuje, czy inwestycje w danej dziedzinie wykonane będą w oparciu o środki krajowe, czy też niezbędne są zakupy zagraniczne.

Wejście w trzeci rok planowania z natury rzeczy musiało wpłynąć na **dokładniejsze i bardziej szczegółowe układanie preliminarza wydatków inwestycyjnych**. Zasadą przy konstruowaniu planu na rok 1948 było „zejść do inwestora", tzn. nadać mu taką szczegółowość, aby jednostka podejmująca bezpośrednią działalność inwestycyjną (przedsiębiorstwo, zakład) znalazła w nim swoje odbicie. Zrealizowane tej zasady umożliwiło wprowadzenie szerokiej rubryki „wyszczególnienie", które poza nazwą przedsiębiorstwa, instytucji czy zakładu, podejmujących działalność inwestycyjną, zawierać będzie bliższe określenie charakteru prac łącznie z kwotą niezbędną na ich przeprowadzenie.

Plan zamierzonych prac inwestycyjnych stanowić będzie niezbędne, rzeczowe uzupełnienie planu sfinansowania inwestycyj. Zagadnienie to nie było w ogóle uwzględniane w latach do 1947 r., a w 1947 r. rozpracowano je nierównomiernie. W konstrukcji planu na rok 1948 **zwrócono szczególną uwagę** na należyte sporządzenie planu rzeczowego, uwzględniając w jego ramach dwie części:

1. założenie;
2. zamierzone prace.

Założenia w formie dyspozycji ustalają planowany zakres potrzeb w danej dziedzinie. Część druga mówi, jakie w tym celu wykonane zostaną prace i jakie będą ich efekty.

Ponadto plan rzeczowy umożliwia inne spojrzenie na całość planu inwestycyjnego, gdyż ułożony jest nie według poszczególnych resortów, lecz według dziedzin gospodarstwa narodowego, które podzielono w nim na VIII grup:

Grupa I: przemysł, górnictwo, rzemiosło.
Grupa II: rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo.
Grupa III: komunikacja.
Grupa IV: obrót i dystrybucja.
Grupa V: kultura, nauka, zdrowie, opieka społeczna, oświata.
Grupa VI: budownictwo mieszkaniowe.
Grupa VII: budownictwo administracyjne.
Grupa VIII: ogólne urządzenia administracji publicznej i różne

Z nowego układu planu inwestycyjnego na 1948 r. wynika jasno nasz **postęp w dziedzinie metodyki planowania**, która odtąd nie ogranicza się do określenia „z grubsza" sum na poszczególne cele gospodarcze, lecz precyzuje dokładnie, jakie prace, z jakich funduszów, na jakim terenie i przez kogo zostaną wykonane w określonym okresie czasu i jakie przyniosą efekty.

Rozbudowa przemysłu

Państwowy plan inwestycyjny na 1948 r. zamknięty został kwotą 190,6 mld zł. Nie obejmuje on jeszcze całości ruchu inwestycyjnego w Polsce, stanowi jednak dalszy postęp w dziedzinie **ujęcia całej gospodarki kraju w ramy planu** gospodarczego. O ile w roku 1946 tylko 60% prac inwestycyjnych objętych zostało planem, w 1947 — już około 65%, o tyle w roku 1948 z górą 75% ogółu zamierzonych inwestycyj to inwestycje planowe.

W porównaniu z rokiem 1947 wzrost nominalnej kwoty planu inwestycyjnego jest bardzo duży (inwestycje na 1947 r. wynosiły 106,4 mld). Jeżeli jednak uwzględnimy zmianę sytuacji gospodarczej w okresie od jesieni 1946 r. (w której układany był plan roku 1947) do jesieni 1947 r. (kiedy powstawał plan inwestycyjny roku 1948), to okaże się, że w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza (wzrost cen) **rozmiary planu wzrosły tylko o około 15—20%**. Oznacza to — przy rosnącym dochodzie narodowym — znaczne zmniejszenie wyrzeczeń społeczeństwa polskiego na rzecz sfinansowania inwestycyj. Ponadto świadczy o tym, że najważniejsze, najbardziej konieczne dla normalnego funkcjonowania mechanizmu gospodarczego potrzeby zostały już w wyniku realizacji poprzednich planów inwestycyjnych tak poważnie zaspokojone, że nie ma dalszej konieczności stosowania takiego heroizmu gospodarczego, jaki miał miejsce w 1946 r.

Wydatki w planie na rok 1948 podzielić można w następujący sposób:

Przemysł	zł 72,0 mld	— 38,7%	ogółu	inwestycyj
Rolnictwo	„ 21,8 „	— 11,8%	„	„
Komunikacja	„ 46,3 „	— 24,8%	„	„
Budownictwo	„ 22,4 „	— 11,9%	„	„
Człowiek (zdrowie kultura, oświata)				
Inne	„ 9,5 „	— 4,9%	„	„

Rozkład wydatków na poszczególne dziedziny gospodarcze Polski wykazuje wyraźnie na wysokie uprzywilejowanie **przemysłu.** Trzykwartalny plan sfinansowania inwestycyj w 1946 r. główny nacisk kładł na odbudowę komunikacji, stanowiącej wówczas najbardziej wąski przekrój naszej gospodarki. Zabierała ona aż 40% ogółu planowanych wydatków. Stąd też plan inwestycyjny na rok 1946 zwykło się nazywać „planem odbudowy komunikacji".

Rok 1947 przyniósł całkowitą przebudowę struktury planu inwestycyjnego, wysuwając na pierwsze miejsce przemysł, na który przeznaczono 38,5% ogółu sum przewidzianych planem inwestycyjnym. W odróżnieniu od 1946 r. przyjęła się dla planu 1947 r. nazwa „planu odbudowy przemysłu".

Badając rozkład nakładów na inwestycje w 1948 r. możemy śmiało powiedzieć, że kierunek polityki inwestycyjnej Państwa nie uległ większej zmianie w porównaniu z 1947 rokiem, (wzrost udziału przemysłu w tegorocznym planie tylko 0,2% w porównaniu rokiem ubiegłym), a raczej przeciwnie, cechuje go dalsze skumulowanie wysiłków nie tylko na odcinku odbudowy, ale i **dalszej rozbudowy przemysłu.** Jeżeli bowiem mamy zapewnić szybki wzrost produkcji niezbędnej do szybkiego rozwoju gospodarczego, to możemy to zrobić tylko drogą nakładów inwestycyjnych produkcyjnych, których trzon stanowią inwestycje przemysłowe. I dalej, jeśli mamy zmienić strukturę naszego kraju na przemysłowo-rolną, to rzecz prosta nakłady inwestycyjne w dziedzinie przemysłu muszą dominować w planie.

Omawiane nakłady skierowane zostały głównie na te gałęzie przemysłu, które warunkują wykonanie czynności produkcyjnych przez inne przemysły. Na czoło wysuwa tu się więc **przemysł węglowy z kwotą 13,4 mld zł, energetyczny z sumą 8,3 mld zł oraz hutniczy z 8,9 mld zł.** Ponadto na uwagę zasługują kwoty: **8,2 mld zł dla przemysłu metalowego, 7.5 mld zł dla przemysłu chemicznego oraz 5,7 mld zł dla przemysłu włókienniczego.**

W roku 1948 większość nakładów w dziedzinie przemysłowej, bo ponad połowa, przypada na **inwestycje nowe,** a mniejszość, bo około 1/3 prac poświęcona zostanie odbudowie. Reszta będzie miała charakter renowacyjny. Świadczy to niewątpliwie o dalszej rozbudowie naszego przemysłu, która przejawiać się będzie w realizowaniu zamierzeń inwestycyjnych tej miary co budowa **12 nowych wielkich zakładów przemysłowych,**

z których **fabryka samochodów ciężarowych w Starachowicach** o zdolności produkcyjnej 10 000 sztuk rocznie wysuwa się na pierwsze miejsce. (W Europie istnieją tylko 3 fabryki z wyższą produkcją roczną). Z obiektów, na które preliminuje się ponad miliard złotych, należy wymienić olbrzymie inwestycje **w Dworach koło Oświęcimia**, gdzie benzyna syntetyczna ma być wytwarzana jako produkt uboczny różnych wyrobów chemicznych. Dalej: **fabryka łożysk kulkowych w Kraśniku, fabryki traktorów w Gorzowie i Szczecinie** oraz szereg mniejszych zakładów w całym kraju.

W związku z przewagą inwestycyj przemysłowych w planie na rok 1948, jak i w związku z kolosalnym rozmiarem nowych prac planowanych w tej dziedzinie, plan inwestycyjny na rok 1948 nazwać możemy już nie „remontów i zabezpieczeń" (jak w r. 1946), nie „odbudowy przemysłu" (jak w 1947), ale planem nowych przedsięwzięć przemysłowych, planem **„rozbudowy przemysłu"**.

Usprawnienie komunikacji

Drugi niezwykle ważny dział planu inwestycyjnego stanowi komunikacja wraz z łącznością, żeglugą i portami. Ogół preliminowanych nań kwot zamyka się cyfrą **45,3 mld zł.**

Z ważniejszych robót kolejowych wymienić należy **odbudowę i rozbudowę węzła warszawskiego.** Tu poza rozbudową stacji rozrzędowej **Odolany,** ciężar prac skierowany zostanie na odbudowę **linii średnicowej wraz z mostem przez Wisłę i tunelem,** na co preliminuje się z góra **620 mld zł.** Na uwagę zasługuje budowa kosztem **8,3 mld zł: 80 nowych wagonów osobowych, 20 wagonów sypialnych, 11 000 wagonów towarowych oraz 170 parowozów** łącznie z tendrami. Inwestycje te wpłyną na dalszą poprawę komunikacji w kraju, umożliwiając częściowe wycofanie sprzętu zużytego i nienadającego się już do dalszego użytku.

Drogi kołowe w dotychczasowych planach inwestycyjnych nie były w wystarczający sposób zasilane środkami finansowymi, mimo wystarczających możliwości materiałowych i obfitego czynnika pracy. Powodowało to stałe postępowanie procesów dekapitalizacyjnych, których częściowe powstrzymanie zapowiada państwowy plan inwestycyjny na 1948 r. Kwota **5,8 mld zł,** przeznaczona w tym roku na drogi kołowe, umożliwi odbudowę **1 618 km dróg** zniszczonych przez wojnę, **przebudowę**

250 km dróg na nawierzchnię ulepszoną oraz odbudowę 7 300 mb mostów. Główny nacisk położony tu zostanie na zahamowanie niszczenia głównych arterii drogowych. Drogi o mniejszym znaczeniu nie będą niestety w tym planie należycie zaopatrzone w odpowiednią ilość środków finansowych.

Również drogi wodne w planie na rok 1948 nie są należycie reprezentowane. Skromna kwota 3,4 mld zł umożliwi wykonanie tylko najniezbędniejszych prac, z których użeglownienie Odry i Wisły wraz z wydobyciem i remontem taboru wysunie się na plan pierwszy.

O realizacji naszego programu morskiego świadczą wysokie nakłady, przewidziane na żeglugę morską i związane z nią inwestycje. Ogół kwot przeznaczonych na ten cel w ramach Mnisterstwa Żeglugi zamyka się sumą **10,3 mld zł.** Poza nadal postępującą odbudową portów w Gdyni i Gdańsku należy zwrócić uwagę na zagadnienie aktywizacji **Szczecina,** które znajduje odpowiednie odzwierciadlenie w planie z kwotą **1,8 mld zł,** przeznaczoną na sam port. Ponadto poważnemu zwiększeniu ulegnie stan naszej floty morskiej drogą zakupu **6 rudowęglowców** *), **4 motorowców** i kilkunastu innych jednostek oraz odbudowie 8 **dużych i kilku mniejszych parowców.** Prac tych dokona GAL przeznaczając na ten cel **3,8 mld zł** ze środków własnych.

Rolnictwo

O ile państwowy plan inwestycyjny obejmuje obsolutną większość inwestycyj przemysłowych czy komunikacyjnych, o tyle inwestycje rolnicze przeprowadzane są w dużej mierze poza planem. Jak bowiem uchwycić i włączyć do planu przyrost pogłowia bydła, lub wykonywaną sposobem gospodarczym budowę stodoły czy studni? W związku z tym do planu trafiły przeważnie tylko te prace inwestycyjne, które wykonywane będą w oparciu o kredytową pomoc Państwa.

Całość prac, związanych z produkcją wsi (poza rolnictwem również leśnictwo i rybołówstwo), zamyka się kwotą **21,8 mld zł.** Główny nacisk w tej dziedzinie położony został na akcję likwidacji odłogów, która w efekcie doprowadzić ma już w r. 1948 do samowystarczalności w zakresie zbóż. Zakup ziarna siewnego oraz siły pociągowej (konie, traktory) wysuwa się w związku z tym na czoło zagadnień rolniczych.

---

*) Okręty przystosowane specjalnie do przewozu rud i węgla.

W leśnictwie na plan pierwszy wysunął się problem zalesienia i ochrony lasów, na to przewiduje się 825 mln zł.

Dalsza odbudowa miast i wsi

Budownictwo stanowi ciągle jeszcze „Achillesową piętę" polskiego planu inwestycyjnego. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę szalone zniszczenia wojenne w naszych budynkach mieszkalnych i administracyjnych. sięgające z górą 600 miliardów zł obecnych, to nawet **25-miliardowe** nakłady przewidziane na ten cel w planie inwestycyjnym na 1948 r. problemu nie rozwiązują.

Na pierwsze miejsce w planie na 1948 r. wysuwa się **budownictwo mieszkaniowe, na które przewdziano 19,2 mld zł.** Kwota ta nie zapewnia rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego w Polsce, jednak przyniesie już poważne efekty, szczególnie na odcinku budownictwa robotniczego. Zagadnienie kwaterunku robotniczego ściśle związane jest z posiadaniem przez nasze zakłady przemysłowe niezbędnego czynnika wytwórczego, czynnika pracy. Dotychczasowa trudna sytuacja mieszkaniowa powodowała dużą płynność czynnika pracy, polegającą na częstym porzuceniu przez robotników jednego miejsca zatrudnienia a przenoszeniu się na drugie w poszukiwaniu mieszkania. Wpłynęło to niekorzystne na kształtowanie się zatrudnienia w zakładach, co pośrednio odbijało się i na wielkości produkcji. Kwota ponad **12 mld zł przewidziana na budownictwo robotnicze w roku 1948 powinna zagadnienie to rozwiązać w skali odczuwanych potrzeb.**

Odbudowie Warszawy w planie inwestycyjnym na rok 1948 zapewnione zostało należyte miejsce. Olbrzymi ruch budowlany, który zaobserwować dał się w Warszawie w 1947 r., co zapewnia kwota 9,4 mld zł (w roku 1947 tylko 3,9 mld zł) przewidziana w ramach planu Ministerstwa Odbudowy. Na czoło wysuwa się tu **budownictwo mieszkaniowe z kwotą 3,1 mld zł, szkolne z sumą 659,5 mln zł, skarbowe (banki i urzędy) z 469 mln zł oraz różnych urzędów 953 mln zł.** Z przedsiębiorstw użyteczności publicznej, na które przewidziano **1,1 mld zł,** należy wymienić przede wszystkim **Miejskie Zakłady Komunikacyjne z kwotą 673 mln zł.** MZK poza robotami **towarowymi i trakcyjnymi** (sieć elektryczna) zakupią we Francji kosztem **210 mln zł z 30 nowych autobusów,** które zasilą przeciążoną komunikację miejską. Z inwestycyj warszawskich wymienimy jeszcze kontynuowanie budowy **mostu Śląsko-Dąbrowskiego**

kosztem 300 mln zł, oraz prace nad przebiciem arterii **Wschód-Zachód z kwotą 498 mln zł.**

Na odbudowę innych miast przeznacza się kwotę 20,9 mld zł, z której gros, bo z górą **13,5 mld zł,** zainwestowanych zostanie **w budownictwo mieszkaniowe.**

Wieś reprezentuje kwota 5,9 mld zł, z której **3,9 mld zł przeznacza się na budownictwo zagród wiejskich.** Resztę zabiera **budownictwo szkolne (1,1 mld zł),** służby zdrowia, opieki społecznej i majątków publicznych.

Wzrost wydatków „na człowieka" z 7,8% ogółu wydatków inwestycyjnych w 1947 r. **na** 8,1% w roku 1948 świadczy o konsekwentnej realizacji podstawowej tezy planu trzyletniego **o podniesieniu stopy życiowej.** Kwota **15,2 mld zł** umożliwi zakup nowych urządzeń i pomocy szkolnych, uruchomienie nowych kin i teatrów, wyposażenie szpitali i sanatoriów oraz powstanie różnych urządzeń związanych z opieką społeczną.

*

Z przeglądu sum inwestycyjnych w planie 1948 r. w najważniejszych dziedzinach gospodarczych wynika, że odbudowie i rozbudowie przemysłu towarzyszyć będzie dalsze usprawnienie komunikacji. Rolnictwo skoncentruje większość wysiłków na akcji zlikwidowania odłogów. Budownictwo zaś starać się będzie o zsapokojenie potrzeb mieszkaniowych najbardziej produktywnej części ludności, nie przynosząc jeszcze w tym roku rozwiązania w skali ogólnospołecznej. Inne dziedziny gospodarstwa, z których na pierwsze miejsce wysuwa się „człowiek" z inwestycjami w dziedzinie zdrowa, oświaty, kultury i sztuki oraz opieki społecznej znajdują odpowiednie odbicie w planie. Zapewnią one realizację naczelnej tezy Planu Odbudowy Gospodarczej o podniesieniu stopy życiowej ludności powyżej poziomu przedwojennego.

KRZYSZTOF WOLICKI

SŁOWA I FAKTY

(Ciąg dalszy)

Po klęsce wrześniowej starszy strzelec St. Mikołajczyk znalazł się w obozie dla internowanych na Węgrzech. Stamtąd przedostał się do Francji.

Był to początek 1940 r. Polskie życie polityczne toczyło się już na dwóch płaszczyznach.

W kraju krystalizować się począł ośrodek znany pod nazwą „czwórporozumienia", w którego skład weszły: SL, PPS, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodwe. Sanacja (teoretycznie) została z tego zespołu wyłączona. Odpowiadało to zresztą rozwojowi wypadków na emigracji. Gen. Sikorski, jedyna osobistość polska ciesząca się zaufaniem aliantów, zdołał wymusić na następcy Mościckiego, Raczkiewiczu, zrzeczenie się kompetencji prezydenckich wynikających z sanacyjnej konstytucji 1935 r. Klika sanacyjna musiała się przyczaić.

Rząd emigracyjny, podobnie jak „czwórporozumienie" w kraju, składał się z przedstawicieli czterech partii. Sekundował mu organ zastępczy parlamentu, tzw. Rada Narodowa, o podobnym składzie.

Jednakże już od chwili powstania rządu gen. Sikorskiego rozpoczęły się emigracyjne waśnie i spory. Na prawicy stali endecy oburzeni na generała za zapowiedź przeprowadzenia radykalnych (w rozumieniu emigracyjnym) reform społecznych po powrocie do kraju. Własne stronnictwo Sikorskiego, Stronnictwo Pracy, niezupełnie zgadzało się z bardzo zresztą niesprecyzowanym programem społecznym premiera. Partia ta, posiadała na emigracji dość znaczne wpływy, nie tyle ze względu na zaplecze w kraju (którego nie miała), ale na fakt, iż we Francji a potem w Anglii znalazła się duża ilość działaczy chadeckich.

Odrębną pozycję emigracyjną stanowiła PPS — wówczas już przemianowana na WRN. Zmiana nazwy była objawem zakończenia trwającego od z grubsza biorąc 1930 r. procesu przechodzenia „gór" PPS na płaszczyznę sojuszu z sanacją, na płaszczyznę antydemokratyczną. Stosunki emigracyjne, oderwanie od mas, niejako mumifikacja posiadanych mandatów „przywódców robotniczych", brak wreszcie właściwej kontroli społecznej — umożliwiły zespołowi Ciołkosza i Zaremby odgrywanie roli „reprezentantów polskiej klasy robotniczej" zarówno wobec ich współtowarzyszy w Radzie Narodowej, jak i wobec zagranicy. Grę ułatwiał fakt, że wszyscy niemal przywódcy lewicy PPS pozostali w kraju. W tej sytuacji prowodyrzy wuerenowscy licytując się słownie w lewicowości prowadzili w rzeczy samej robotę sanacyjną.

Sanacja zaś sama stała w odwodzie. Stara praktyka kliki dyktowała jej całkiem jednozncze stanowisko. Pierwszym ce-

lem było opanowanie aparatu wojskowego emigracji, przejęcie kontaktów z krajem i w ten sposób przechwycenie pod swoją komendę zbrojnych kadr konspiracyjnych. Wówczas, przed upadkiem Francji robota ta była dopiero w zalążkach, ale wszyscy bystrzejsi działacze zdawali sobie z niej doskonale sprawę. Musiał też wiedzieć o niej gen. Sikorski i nie mógł nie przeciwdziałać. Na terenie wojskowym sytuacja była dość trudna do opanowania, ponieważ sztabowe kadry oficerskie składały się niemal wyłącznie z wychowanków sanacji. Natomiast na płaszczyźnie politycznej walka była łatwiejsza. Szukając sojuszników gen. Sikorski nie mógł nie liczyć na Stronnictwo Ludowe. Przed 1939 r. było wszak ono najbardziej opozycyjne ze wszystkich stronnictw legalnych. Trudności wystąpiły na jaw dopiero przy poszukiwaniu odpowiednich ludzi. Ludowców na emigracji było niewielu. Z przywódców Stronnictwa nie było nikogo. Witos, Rataj, Kiernik — w kraju; Thugutt zmarł w Szwecji w drodze do Londynu. Wobec tego faktu „posuchy na przywódców" łatwiejsza staje się do zrozumienia zawrotna kariera Stanisława Mikołajczyka.

W 1940 r., po przyjeździe do Francji Mikołajczyk zostaje wiceprzewodniczącym Rady Narodowej. W 1941 r., już w Londynie — wicepremierem rządu gen. Sikorskiego.

W tym okresie centralnym zagadnieniem emigracji staje się kwestia stosunków polsko-radzieckich. Na czele obozu, dążącego do nawiązania przyjaznych stosunków z ZSRR, staje sam gen. Sikorski. Komendę obozu przeciwnego obejmuje już jawnie sanacja, która w międzyczasie zdołała pogodzić się ze swą endecką rywalką.

Fakt wysunięcia stosunków polsko-radzieckich nie jest przypadkowy. Kwestia ta bowiem stała się kamieniem probierczym polityków emigracyjnych. Im kto zaciętszym był wrogiem ZSRR, tym zagorzalszym reakcjonistą okazywał się przy każdej innej okazji. Wszakże już w zimie 1939/40 r. sanator Łukasiewicz (amb. w Paryżu), i endek Zalewski (minister spraw zagranicznych) porozumiewali się w sprawie obalenia rządu gen. Sikorskiego, w razie gdyby zamierzał on zrealizować objawione w rozmowie zamiary — dojścia do porozumienia z ZSRR (znany list Łukasiewicza do Zalewskiego). W r. 1940, już w Anglii te same koła zorganizowały bunt oficerów (!) pod hasłem „zakończenia wojny". Hasło to, którego w Anglii w okresie Battle of Britain jawnie szerzyć nie było można, głosili w swych pismach bawiący w gościnie u Franca duchowi przywódcy spisku: Cat-Mackiewicz i Doboszyński.

Gen. Sikorski musiał buntowników osadzić w obozie odosobnienia na wyspie Wright w Kanale Iryjskim.

W r. 1941 Doboszyński wyjechał do Anglii, gdzie z miejsca zajął się organizacją nowego spisku wojskowej kamaryli.

Sytuacja więc, jak widać, była mocno naprężona. Przeciw koncepcji zawarcia paktu z ZSRR występowali: sanacja, endecja i WRN. Wiele zależało od stanowiska Stronnictwa Ludowego. Stanisław Mikołajczyk, już w okresie późniejszym, lubił udawać zwolennika przyjaźni z ZSRR. A jak było naprawdę?

Na trzy dni (!) przed wybuchem wojny radziecko-niemieckiej bawiący wówczas w Waszyngtonie Mikołajczyk oświadczył prasie, że „do wojny pomiędzy ZSRR i Niemcami z pewnością nie dojdzie" i w formie bardziej zawoalowanej dał do zrozumienia, że ZSRR musi być uważany za przeciwnika Polski na równi z Niemcami.

A w okresie początkowych zwycięstw niemieckich prasa Mikołajczyka w kraju głosiła triumfalnie:

> „Ważne jest, że Rosja stalinowska w tym roku w każdym razie skona lub przynajmniej zacznie agonię".
> („Prawda Zwycięży" — organ podziemny SL z czerwca 1941 r.).

lub:

> „W niczyim interesie na świecie nie leżało i nie leży zwycięstwo Rosji w tej wojnie".
> („Przegląd" z 7.X.1941 r.).

I w okresie największych zwycięstw niemieckich:

> „My, Polacy, możemy być bardzo zadowoleni z dotychczasowego przebiegu kampanii sowiecko-niemieckiej".
> („Prawda Zwycięży" z listopada 1941 r.).

Nie brakowało oczywiście teoretycznych uzasadnień takiego stanowiska: obok „teorii dwóch wrogów" taki np. passus (cyt. „Prawda Zwycięży" z listopada 1941 r.):

> „Zadowolenie to wynika z faktu, że ciosy zadane przez Niemcy Sowietom nie tylko nie pogarszają sytuacji Anglii, lecz przeciwnie **dają jej w rękę kolosalne atuty w urządzaniu spraw wschodnio-europejskich**".

Widzimy więc, że jeśli wobec takiego stanowiska kierownictwa SL doszło do zawarcia paktu polsko-radzieckiego, to jedynie dzięki osobistemu autorytetowi gen. Sikorskiego i naciskowi ze strony Wielkiej Brytanii, poważnie wówczas zagrożonej militarnie, a więc pragnącej zgody w obozie sojuszników.

Podkreślenia wszakże wymaga fakt, że już w 1941 r. polityka Mikołajczyka **pozostając w ścisłym kontakcie z polityką sanacji i endecji przechodzi na pozycje anglosaskiej orientacji, orientacji wynikającej zresztą bezpośrednio ze wspólnej całemu obozowi prawicy „teorii dwóch wrogów".** W ten sposób zapoczątkowany został proces przemiany Mikołajczyka, który już przed wojną był **agentem obszarników w łonie klasy chłopskiej w agenta Anglosasów w łonie narodu polskiego.** Nie oznacza to bynajmniej zmiany wcześniejszego chlebodawcy, a wynika po prostu stąd, że sam endecki patron poszedł w międzyczasie na obcą służbę.

Celem niniejszego artykułu nie jest bynajmniej dokładne zobrazowanie poszczególnych faktów z okresu emigracyjnej działalności St. Mikołajczyka. Chodzi raczej o naszkicowanie tej postaci i jej czynów na tle ówczesnej sytuacji wewnętrznej Polski i na płaszczyźnie międzynarodowej.

Mieliśmy już możność przekonać się o stanowisku Mikołajczyka i kierowanego przezeń ugrupowania wobec tak żywotnej dla Polski sprawy, jak kwestia stosunków z ZSRR. Widzieliśmy już początek tej drogi, na którą Mikołajczyk wkroczył na emigracji. Nie będziemy zatrzymywać się przy poszczególnych jej kamieniach milowych. Przejdźmy od razu do roku 1943.

Rok ten — decydujący do pewnego stopnia o losach wojny — zadecydował też w dużej mierze o przyszłym rozwoju Polski.

W kraju nastąpiła wyraźna już **polaryzacja** poglądów. Z jednej strony zostały uwieńczone powodzeniem starania sanacji opanowania kierownictwa AK. Wypadkową „teorii dwóch wrogów" i klęski stalingradzkiej stało się na gruncie tej organizacji hasło „czekania z bronią u nogi". Ludzie orientujący się wówczas w stosunkach „w podziemiu" pamiętają dobrze, jakie oburzenie wywołała w społeczeństwie odezwa KWP (Kierownictwo Wilki Podziemnej) do ludności zamojszczyzny, opublikowana przez całą prasę Delegatury (z prasą prawicy SL włącznie) w lipcu 1943 roku. Mowa tam była o „unikaniu ciosów na własną rękę", a pod adresem młodzieży wystosowano ostry zakaz (!) „ulegania nastrojom paniki i ucie-

kania do lasu za namową nieodpowiedzialnych prowodyrów „komunistycznych". Jakoż to „uleganie nastrojom" było główną bolączką kierownictwa AK. Społeczeństwo bowiem chciało walczyć. Walkę tę znalazło w szeregach rosnącej Gwardii Ludowej. Rok 1943 jest rokiem powstania KRN.

Jednocześnie na prawym skrzydle AK wyrastał jawny już faszyzm polski spod znaku NSZ i tzw. referatu antykomunistycznego kontrwywiadu AK. Jesień 1943 r. przyniosła ze sobą pierwsze otwarte napady eneszetowców na oddziały GL.

W Londynie tymczasem zakończyła się samotna walka gen. Sikorskiego z otaczającą go kliką. Prowokacja katyńska stała się hasłem generalnego ataku. Niedarmo szmatławiec warszawski zamieścił na pierwszej stronie fotokopię artykułu Nowakowskiego z londyńskich „Wiadomości". Anders na Bliskim Wschodzie knuł plany zamachu stanu. Gen. Sikorski uniknąwszy mordu z rąk sanacyjnych oficerów w Egipcie — zginął w Gibraltarze. Było to 5 lipca 1943 roku. 7 lipca wodzem naczelnym mianowany zostaje gen. Sosnkowski, przywódca sanacji i wróg ZSRR. 10 lipca zaś tekę premiera otrzymuje z rąk Raczkiewicza — St. Mikołajczyk. Jego polityka?

Parę cytat z prasy p. Mikołajczyka:

(„Przez Walkę do Zwycięstwa" z 30 września 1943 roku).

> „Sowieckie oddziały dywersyjne liczne na naszych ziemiach wschodnich mnożą się ostatnio również w Lubelszczyźnie i w okolicach Warszawy. Póki czas musimy jeszcze jasno powiedzieć, że oddziały te przeznaczone są przeciwko nam, Polakom. Z tym faktem musimy się liczyć i zawczasu przedsięwziąć należyte środki ostrożności, aby zabezpieczyć się przed uderzeniem w plecy w chwili, gdy czynnie wystąpimy do walki z okupantem niemieckim".

Komentarz? W tymże miesiącu NSZ wymordował w kraśnickim (woj. lubelskie) 50-osobowy oddział GL — „sowiecki oddział dywersyjny". I jeszcze na jedno zwróćmy uwagę, na **czas przyszły,** gdy mowa o walce z Niemcami.

„Polskę Ludową" z maja 1943 r. mógłby również cytować „Nowy Kurier Warszawski":

> „Niemcy odkryli pod Smoleńskiem groby polskich oficerów pomordowanych masowo przez bestialskich oprawców bolszewickich"

A oto co o swoich endeckich partnerach w rządzie londyńskim sądził p. Mikołajczyk:

„W skład gabinetu premiera Mikołajczyka wchodzą przedstawiciele czterech głównych ugrupowań polskich. Rząd ten stanowi wyraz porozumienia i kompromisu, mającego na celu zjednoczenie wszystkiego, co zdrowe".

(„Przez Walkę do Zwycięstwa" z 20 sierpnia 1943 r.).

Wreszcie parę „perełek" z zakresu „współpracy" p. Mikołajczyka z Anglosasami, współpracy, która potem doprowadziła go do ponownej „emigracji".

„Już na kilka lat przed wojną, kiedy świat gnębiony był przez kryzys, było w Polsce wielu ludzi, którzy marzyli, aby nieuniknione nowe podporządkowanie polityczne i gospodarcze świata odbyło się pod przewodnictwem i przy rozstrzygającym głosie Anglików i Amerykanów".

(„Przegląd" z września 1941 r.).

Bowiem

„Brytyjska Wspólnota Narodów opiera się na misji cywilizacyjnej, którą Anglicy realizują w różnych zakątkach świata. W dalszej konsekwencji Anglicy wróżą podbitym przez siebie ludom wolność i dobrobyt". (Broszura „Co każdy wiedzieć powinien" wyd. Rocha, str. 9).

A oto ciekawe rozumowanie teoretycznej „Przebudowy" na tematy powojenne:

„Możliwe są dwie ewentualności gospodarcze w układzie interesującym nasze państwo po wojnie: 1) Utworzenie bloku gospodarczego Paneuropy wraz z Anglią i ewentualnymi dalszymi partnerami, 2) Utworzenie bloku gospodarczego Polski i sąsiednich narodów, opartego o ścisłą współpracę z Anglią. W obu tych ewentualnościach należy przyjąć, iż życie gospodarcze Polski będzie musiało zwekslować z dążenia do pewnego rodzaju samowystarczalności".

Znamy już politykę p. Mikołajczyka.

Był rok 1943. Rozwój wypadków począł się toczyć coraz szybciej w kierunku bynajmniej przez tę politykę nie przewidzianym. Zwycięstwa ZSRR spędzały sen z oczu emigracyjnych przywódców. W kraju również „nie wszystko szło, tak jak powinno". Przystąpiono więc do konsolidacji „wszystkiego, co zdrowe". Propozycje połączeniowe AL oczywiście — odrzucono. Natomiast NSZ przyhołubiono skwapliwie.

Rozkaz połączeniowy komendanta AK Bora-Komorowskiego wyrażał zaufanie do „entuzjazmu, karności, zdyscyplinowania, wyszkolenia żołnierskiego i obywatelskiego oddziałów NSZ" i podziękę za ich „żołnierski i obywatelski dorobek". Tak wielki entuzjazm Bora wydał się podejrzany niektórym lewym bechowcom. „Żywią i Bronią" z 15 maja 1944 roku wyrażało obawę, czy czasem „komenda AK nie szuka w nowowłączonych oddziałach NSZ głównej siły ideowej dla Polskiego Wojska".

Jednocześnie rozgorzały boje wokół Batalionów Chłopskich. Z Londynu przyszedł rozkaz połączeniowy. Zwołano do Warszawy konferencję komendantów okręgowych Batalionów. 18 spośród 20 obecnych wypowiedziało się przeciw projektowi podporządkowania się sanacyjnej górze AK.

Przeciw był Niećko, Dec i inni. Wtedy z Delegatury przybył zaalarmowany mec. Korboński, osobisty przyjaciel St. Mikołajczyka, ten sam, który wraz z nim „wyemigrował" potem z Polski w roku 1947. Mec. Korboński przedstawił **osobisty rozkaz Mikołajczyka jako prezesa SL.** 15 czerwca 1944 r. BCh przeszły pod komendę Bora-Komorowskiego. W terenie zaś chłopscy synowie, nie chcący stać w jednym szeregu z bratobójcami z NSZ — masowo przechodzili do AL.

„Konsolidacja" się zakończyła. Jednocześnie Armia Radziecka i walczące z nią Wojsko Polskie przekroczyły Bug. 22 lipca ukazał się Manifest PKWN. W trzy dni potem ZSRR oficjalnie uznał PKWN za rząd Rzeczypospolitej.

Niemcy szykowali obronę Warszawy. Ich dywizje pancerne („Herman Goering" SS-Division) przygotowywały kontratak na wysokości Warszawy.

1 sierpnia 1944 r. w Warszawie wybuchło powstanie.

Powstanie warszawskie było z pewnością największą stawką, jaką kiedykolwiek rzucił na szalę St. Mikołajczyk. Było zarazem stawką najtragiczniejszą.

Przenieśmy się do Londynu.

Koncepcja „dwóch wrogów" i rachuby na wykrwawienie ZSRR okazały się w lecie 1944 r. niedostatecznym uzbrojeniem taktycznym „londyńczyków". Człowiekiem, który to już dużo wcześniej rozumiał, był ówczesny premier W. Brytanii Winston Churchill. Życzył on z pewnością dobrze rządowi londyńskiemu, a źle PKWN. Ale był on jednocześnie politykiem zbyt trzeźwym na to, by nie rozumieć całej beznadziejności „nieprzejednanego" stanowiska endecko-sanacyjnych przywódców w Londynie, którzy w swej tępocie politycznej odrzucali wszelką myśl nawet **pozornego** porozumienia. Churchill w przeciwieństwie do nich rozumiał, że tylko porozumienie (pozorne rzecz prosta, bo innego wcale nie pragnął) z PKWN może londyńczykom umożliwić dalszą walkę w obronie ich koncepcji Polski sprzed 1939 r., Polski obszarników i obcego, m. in. angielskiego kapitału. Churchill przeto postawił kreskę na gen. Sosnkowskim, Bieleckim i innych, którym tępota i całkowita kompromitacja polityczna uniemożliwiała zmianę taktyki i... obejrzał się za właściwym człowiekiem. Człowiekiem dostatecznie giętkim i dostatecznie bezwolnym, by dać się użyć za narzędzie planów premiera W. Brytanii, okazał się St. Mikołajczyk.

(C. d. n.).

CZĘŚĆ DRUGA

PRZEMÓWIENIE WIGILIJNE PREZYDENTA RP

Rodacy! Siostry i Bracia!
Młodzi i Starzy Przyjaciele!
Wszyscy Obywatele Rzeczypospolitej!

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku zasiadamy dziś do tradycyjnej wieczerzy wigilijnej.

Z dumą i radością, dzieląc się tradycyjnym opłatkiem, będziemy dziś myśleć o narodzie polskim. Bo choć ciężkie i tragiczne były nasze przeżycia, choć wielkie i bolesne były nasze ofiary w pamiętnych na wieki, ale minionych na zawsze latach niewoli — naród nasz pozostał wielki i nieśmiertelny, energia zaś twórcza, którą dziś rozwija, budzi podziw całego świata, a nas, Polaków, napełnia najgłębszą wiarą w przyszłość, dumą i otuchą.

Z najwyższym uznaniem i czcią zwrócimy swe myśli ku tym najbliższym, których życie zgasił wróg, bo **niedaremną była ta święta ofiara ich krwi, którą złożyli swej Ojczyźnie.**

Oto mija trzeci rok naszego odrodzonego po najcięższej niewoli państwa, trzeci rok naszych zmagań z potwornymi zniszczeniami wojny, trzeci rok naszych wysiłków w odbudowie kraju, trzeci rok kształtowania fundamentów nowego, sprawiedliwszego ustroju wolnej i niepodległej, demokratycznej i suwerennej Rzeczypospolitej.

Z dumą i radością otrze robotnik i chłop rosisty pot z czoła, wyprostuje pochylone plecy człowiek pracy fizycznej i umysłowej — **bo nie ma milszej chwili w życiu człowieka, jak poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.**

Nie łatwe były zadania, które włożył na barki naszego pokolenia, wielki, przełomowy okres dziejów ogólnoludzkich i szczególnie odpowiedzialny okres naszych dziejów narodowych, w którym dziś żyjemy. A przecież wywiązuje się z tych zadań naród polski pomyślnie i zwycięsko.

Wyszliśmy zwycięsko z hitlerowskiego pogromu, dzięki poświęceniu i bohaterstwu żołnierza polskiego i partyzanta, którzy nie szczędzili swej krwi, którzy walczyli na wszystkich frontach świata, wszędzie gdzie odbywał się bój z hitlerowskim najazdem, z ciemnymi siłami faszyzmu i barbarzyństwa. Wyszliśmy zwycięsko z potwornego niebezpieczeństwa, grożącego nam zagładą — **dzięki światłemu przewodnictwu Krajowej Rady Narodowej,** która skupiła przed 4 laty najbardziej bojowe, postępowe i demokratyczne kadry patriotów i ujęła w swe ręce ster polityki oraz brzemię odpowiedzialności za losy narodu w chwili decydującej. Wyszliśmy zwycięsko z najstraszliwszej wojny **dzięki braterstwu i współdziałaniu z narodami słowiańskimi, dzięki ofiarnej pomocy** naszego wielkiego sąsiada — **Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich** i jego bohaterskiej, wyzwoleńczej Armii, która wspólnie z Wojskiem Polskim wyrzuciła najeźdźcę z naszej ziemi i pomogła nam w odzyskaniu naszych prastarych ziem i granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Z dumą i radością możemy oceniać dziś nasze osiągnięcia w pierwszym, najtrudniejszym, trzyletnim okresie żmudnej pracy od chwili wyzwolenia. Wiemy już z całą pewnością, że w następnym okresie, który mamy przed sobą, **praca nasza nad odbudową Polski płynąć będzie coraz bardziej wartkim nurtem, że coraz większe korzyści przysparzać będzie narodowi.**

Wkroczyliśmy na tory pracy planowej w całokształcie naszej gospodarki ogólnonarodowej. Swoje plany i zamierzenia oparliśmy przede wszystkim na pracy własnej, na samodzielnych wysiłkach narodu.

I nie zawiedliśmy się!

Nasza postawa okazała się pod każdym względem słuszna i zbawienna dla naszych interesów państwowych i narodowych.

Oto mogę dziś podzielić się z Wami, Rodacy, szeregiem radosnych wieści. **Górnicy polscy** nie tylko wykonali już plan swej rocznej pracy, ale **dadzą narodowi ponad milion ton węgla dodatkowo. Podobny meldunek złożyli hutnicy** już przed dwoma tygodniami. **Przekroczyli znacznie plan swych zadań rocznych kolejarze, metalowcy, elektrotechnicy, energetycy, robotnicy przemysłu mineralnego, duża część przemysłu chemicznego, włókienniczego, spożywczego itd.**

Z szeregu zakładów pracy napływają codziennie depesze i meldunki o przedterminowym wykonaniu planu. W ten sposób robotnik polski, zwalczając jeszcze wiele trudności i niedo-

magań — wykonuje z godnością i zapałem zadania powierzone mu przez państwo ludowe.

Z niezwykłym oddaniem i gorliwością wykonuje również swoje zadania rolnik, osadnik, to znaczy chłop polski, a także **rzemieślnik, spółdzielca, nauczyciel, inteligent** — cały różnorodny zespół pracowników umysłowych, ludzi nauki, kultury, sztuki. **Pilnie uczy się nasza młodzież szkolna i akademicka oraz uczniowie szkół zawodowych.**

Coraz szerzej rozkwita nasze życie społeczne i kulturalne. Nową, gorącą i twórczą mocą ożywiło się serce narodu polskiego.

Po raz pierwszy w dziejach Polski **wielomilionowe masy** jej **ludu pracującego poczuły** w sobie wielką, mocodajną **godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju.** To one — te masy ludowe — tworzą dziś nową historię Polski. To ich praca, ich zapał, ich oddanie, ich patriotyzm, ich wiara w piękną przyszłość Polski ludowej jest źródłem siły, źródłem życia, źródłem niewyczerpanych naszych bogactw, źródłem przyszłego rozkwitu Ojczyzny.

Niespełna trzy lata temu stolica Polski, Warszawa — była tylko bezludnym zwaliskiem dymiących zgliszcz i nieprzeliczonych mogił, kryjących w sobie niewysłowiony tragizm bohaterstwa i męki nadludzkiej; — była także świadectwem zgoła nie ludzkiego barbarzyństwa Niemców. Dzięki ofiarnej pracy **naród polski dokonał cudu wskrzeszenia umarłego miasta.** Jesteśmy pewni, że wzrastająca nieugięcie wola i ambicja całego narodu, zdobywającego się na coraz większą ofiarność, zadecyduje o tym, aby swoją ukochaną stolicę nie tylko odbudować, ale uczynić ją jeszcze wspanialszą i piękniejszą niż była. Otóż wyobraźmy sobie teraz, że ktoś, nawykły do korzystania z cudzych zasobów, zgłosi żądanie, aby Polska płaciła okup na rzecz odbudowy Niemiec z tego tytułu, że odbudowała swoją stolicę, która u schyłku wojny była już uznana przez Niemców za nieistniejącą. Ocena moralna tego rodzaju żądań czy wniosków w naszych umysłach i uczuciach byłaby tak dobitna, że należy się raczej powstrzymać od próby jej formułowania.

Podobna analogia nasuwa się przy ocenie pewnych uwag czy wniosków, wysuwanych w stosunku do naszych Ziem Odzyskanych.

W r. 1945 na wpół rozgromione hordy hitlerowskie zamieniły tę ziemię w pustynię, niszczyły na drodze swej klęski wszystko, co mogło ulec zniszczeniu. Minęło dwa lata i oto za-

mienione przez Niemców w pustynię **Ziemie Odzyskane rozkwitły już dziś dzięki polskiej pracy i wspaniałej woli twórczej polskiego robotnika i chłopa, rzemieślnika i inteligenta.**

Wielkość tego wysiłku i wspaniałość tej polskiej woli twórczej możemy ocenić sprawiedliwie tylko my sami, bo nie mogą jakoś ocenić tego sprawidliwie państwa zamożne, które nie zaznały tak ciężkiego doświadczenia losów wojny, jak to nam przypadło w udziale. Nieznany im jest tragizm życia na ruinach Warszawy i nieznany im jest ciężar gorzkich przeżyć i trudów wielomilionowej rzeszy naszych osadników, którzy często tylko z tobołkiem na plecach wędrowali z jednego krańca Polski na drugi jej kraniec, aby swym znojnym potem i nadludzkim niemal poświęceniem przywrócić do życia i plonów prastarą Ziemię Piastowską. Nieznany im jest ten mocarny wysiłek całego naszego narodu, dzięki któremu Polska Odrodzona odbudowywała się z ruin i zgliszcz w ciągu minionych trzech lat. Wykonaliśmy pomyślnie zadania, postawione w pierwszym najtrudniejszym roku naszego ogólnonarodowego planu gospodarczego. Wiemy, że przebyliśmy dopiero część drogi. Stoją jeszcze przed nami wielkie zadania. Musimy umocnić gmach naszej Rzeczypospolitej, musimy wznosić wyżej jego mury, musimy ozdobić surowe jeszcze ściany domostw. **Pokoleniu naszemu dane jest, aby wcielało w życie to, co dla minionych pokoleń było tylko marzeniem. Dane nam jest budować Polskę sprawiedliwą, Polskę szczęśliwą.** Dziś już nie tylko wierzymy, dziś wiemy, że zwyciężymy, że plany nasze nie są mrzonką.

Zbudujemy Polskę, w której nie będzie ciasnych i brudnych izb, nie będzie nędzy i niedostatku, nie będzie głodu. Zbudujemy tysiące jasnych szkół, w których młode pokolenie będzie się uczyło budować szczęśliwą przyszłość. Rozkwitnie w naszym kraju nauka, szeroko otwarta będzie brama do wiedzy dla wszystkich. Sztuka — ten najwyższy twór narodowego geniuszu — przestanie być przywilejem nielicznych, stanie się codziennym pokarmem milionów. **To co było dotąd tylko krzepiącą ideą, staje się ciałem w twardych rękach polskiego robotnika i chłopa, inżyniera i nauczyciela.**

Dlatego też dziś w wigilijny wieczór łączymy się wszyscy w całej naszej polskiej rodzinie w mocnej wierze, że stojące przed nami zadania wykonamy. Wiemy, że **narodu, który tyle przeżył i takie pokonał trudności, nie łatwo jest zawrócić z drogi, którą obrał.**

Z dumą i radością myślimy dziś o narodzie polskim, który poniósłszy najcięższe ofiary w czasie wojny, zdaje dziś najwyższy egzamin dojrzałości w pracy nad odbudową i umocnieniem swej Ojczyzny i w pracy nad utrwaleniem pokoju. Nie tylko słowem, ale swą codzienną znojną pracą i czynem twórczym naród nasz utrwala w życiu tradycyjne hasło wigilijnej wieczerzy: **„Pokój ludziom dobrej woli!"**

Łączymy się dziś duchem z tymi narodami, które kroczą wraz z nami ku tym samym celom. Z braćmi Słowianami, z którymi wspólnie broniliśmy naszej wolności, a dziś odbudowujemy z gruzów nasze kraje. Łączymy się ze wszystkimi ludami świata, które wspólnie z nami budują pokój, które zapobiec chcą, aby złamana i spętana bestia nie odżyła.

Wiemy, że siły pokoju, siły dobrej, twórczej woli są wielkie, wielokrotnie większe od sił niszczycielskich. I wiemy, że one zwyciężą, że zwycięży Pokój. Wierzymy, że krok za krokiem zbliżamy się do tego celu, kiedy radość i szczęście nie będą tylko świątecznym gościem w naszych domach, kiedy osiądą w nich na stałe.

Obywatele!

Życzę Wam wszystkim gorąco i serdecznie miłych i wesołych świąt oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 1948, roku dalszej wytężonej pracy nad wykuwaniem naszego dobrobytu ogólnonarodowego, nad umocnieniem siły i świetności naszej umiłowanej Ojczyzny!

Gorące pozdrowienia świąteczne i noworoczne przesyłam wszystkim oficerom i żołnierzom Wojska Polskiego, marynarzom i żeglarzom, znajdującym się na morzach, oficerom i szeregowym Milicji Obywatelskiej, wszystkim pełniącym czynną i wierną służbę na posterunkach żołnierskich dla dobra Rzeczypospolitej.

Serdeczne życzenia oraz słowa współczucia i hołdu przesyłam wszystkim inwalidom wojennym, jak również matkom, wdowom i sierotom po poległych żołnierzach, rodzinom wszystkich bojowników, którzy padli na twardym posternku służby i walki o Polskę Ludową.

Winszuję gorąco i dziękują serdecznie w imieniu Państwa i Narodu wszystkim robotnikom, majstrom, inżynierom, technikom i pracownikom przemysłu, rolnictwa, transportu, komunikacji, którzy wykonali pomyślnie swoje zadania planowe, przyczyniając się do przyśpieszenia tempa rozkwitu gospodarczego

Polski. Życzę, aby rok nowy przyniósł im dalsze wspaniałe i zaszczytne osiągnięcia.

Z wielkim uznaniem i wdzięcznością zwracam się do przodowników kopalni, hut, fabryk i zakładów przemysłowych, którzy swym doświadczeniem, talentem i zapałem budzą entuzjazm wyścigu pracy i jej najwyższą wydajność, jako najlepszą formę osiągania indywidualnego dobrobytu robotnika, wraz z ogólnym wzrostem osiągnięć gospodarczych kraju.

Życzę serdecznie chłopom-rolnikom polskim, aby praca ich przynosiła coraz obfitsze plony. Łączę gorące życzenia dla pracowników polskiego rzemiosła, dla polskiej inteligencji i wszystkich ludzi pracy umysłowej, dla uczącej się młodzieży naszych szkół i uniwersytetów.

Rodacy! Gdziekolwiek jesteście, życzę serdecznie Wam wszystkim, którzy swą pracą, poświęceniem i wysiłkiem budujecie szczęśliwszą przyszłość narodowi polskiemu — dużo osobistego szczęścia i pomyślności.

Z JESIENNEJ SESJI SEJMOWEJ

Dwudniowe obrady plenarne Sejmu w dniach 29 i 30 grudnia 1947 r. poświęcone uchwaleniu w terminie konstytucyjnym ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1948, oprócz obszernej ożywionej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań, przyniosły trzy ważne wypowiedzi przedstawicieli Rządu. Przemówienie wygłosili:

min. Hilary Minc — O zagadnieniu polityki cen,

min. Konstanty Dabrowski — O tezach-drogowskazach dla Rządu przy wykonywaniu budżetu państwowego.

min. Czesław Bobrowski — O planie inwestycyjnym na rok 1948.

Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA HILAREGO MINCA

28 maja 1947 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę o zakazie podwyższania cen towarów i usług w sektorze państwowym oraz usług w sektorze komunalnym. Uchwała ta stanowiła jedno z szeregu posunięć ekonomicznych i administracyjnych, zmierzających do zwalczania spekulacji, do opanowania rynku

i do zapoczątkowania stabilizacji gospodarczej w ogóle, a stabilizacji cen w szczególności.

Obecnie w świetle doświadczeń 7 miesięcy można i należy stwierdzić, że uchwała jako część wielkiej akcji rządowej dała niewątpliwie poważne i istotne rezultaty. Można i należy stwierdzić, że tendencje do zwyżki cen zostały przełamane, że została w zasadzie osiągnięta ogólna stabilizacja cen i że na szeregu istotnych odcinków została osiągnięta także i zniżka cen.

Świadczą o tym następujące dane:

Ceny i wskaźniki

W listopadzie 1947 r. w stosunku do maja 1947 r. ceny mąki pszennej były o **22% niższe**, ceny chleba żytniego **o 23% niższe**, ceny mięsa wołowego **o 21% niższe**, a wieprzowiny i to głównie ze względów sezonowych tylko nieznacznie, bo o **3% wyższe**. Na początku grudnia ceny tkanin w stosunku do cen tkanin w maju były o **19.9% niższe**, ceny gotowej odzieży i gotowego obuwia o **4,5% niższe**.

Jeżeli chodzi o ogólne wskaźniki, to przedstawiają się one następująco: wskaźnik cen artykułów pochodzenia roślinnego w maju — **165**, w listopadzie — **134**, wskaźnik cen wyrobów przemysłu spożywczego w maju — **76**, w listopadzie — **74**, wskaźnik cen artykułów pochodzenia zwierzęcego w maju — **91**, w listopadzie — **96**, tu mamy pewien wzrost i wskaźnik cen artykułów przemysłowych w maju — **195**, w listopadzie — **193**.

Święta Bożego Narodzenia z ich normalnym wielkim wzmożeniem popytu, nie bacząc na bardzo znaczne w tym roku obroty, nie dały poważniejszej tendencji zwyżkowej.

Te objawy stabilizacji cen należy uznać za tym bardziej cenne i istotne, że w czasie tych 7 miesięcy, o których mowa, w szeregu krajów Europy zachodniej, w pierwszym rzędzie we Francji, a także w Stanach Zjednoczonych, miał miejsce silny i raptowny wzrost cen.

Bitwa o handel została wygrana

W świetle tych danych polityka Rządu rozpoczęta szeregiem zarządzeń wydanych w maju i czerwcu, polityka tzw. bitwy o handel egzamin zdała.

Zastanawiając się nad polityką cen na rok 1948 i opierając się o pozytywne wyniki dotychczasowej działalności, Rząd doszedł do przekonania, że i w roku 1948 należy dalej stosować politykę ogólnej stabilizacji cen.

O realności polityki stabilizacji cen można mówić tylko wtedy, kiedy się ma jasne perspektywy wzrostu masy towarowej proporcjonalnie do spodziewanego wzrostu zapotrzebowania na towary.

Wzrost masy towarowej

W roku 1948
w tkaninach bawełnianych będziemy mieli wzrost o 21,1%,
w tkaninach wełnianych wzrost o 25%,
w tkaninach jedwabnych wzrost o 33,8%,
w skórach podeszwowych wzrost o 101%,
w skórach wierzchowych wzrost o 34%,
w obuwiu skórzanym wzrost o 26%,
w mydle do prania wzrost o 176%.

Jeżeli chodzi o cukier (kampania jest jeszcze niecałkowicie zakończona) osiągnięto 480 000 ton, tzn. o 100 000 ton cukru więcej niż w roku zeszłym. Oznacza to poważne przekroczenie przedwojennej produkcji cukru, która przeciętnie w ostatnich pięciu latach przed wojną wynosiła średnio 442 000 ton.

Z powyższych danych wynika, że w zakresie decydujących na rynku konsumcyjnym artykułów przemysłowych będziemy mieli istotny i poważny wzrost masy towarowej, który to wzrost stanowi dostateczną podstawę dla prowadzenia polityki stabilizacji cen.

Przechodząc do zagadnienia artykułów rolniczych min. Minc stwierdza, że obecny rok rolniczy rozpoczęliśmy z bardzo znikomymi zasobami i przy stosunkowo dość słabych zbiorach.

Tym niemniej dzięki pomyślnym zakupom Funduszu Aprowizacyjnego, który przekroczył w swoich zakupach 400 000 ton, dzięki pomyślnemu przebiegowi akcji podatku gruntowego w zbożu, dzięki importowi 300 000 ton zboża radzieckiego oraz dzięki mniejszym, ale istotnym importom z innych krajów, osiągnęliśmy stan w naszej gospodarce dotychczas nieznany, a mianowicie na dzień 1 grudnia mieliśmy państwowych **rezerw zbożowych około 600 000 ton.** Mogliśmy więc nie tylko zapewnić aprowizację kartkową, ale również respektować potrzeby rynku wolnego, przy utrzymaniu cen na artykuły zbożowe. Istnieją możliwości dalszego importu zbóż w roku 1948, co daje podstawy do sądzenia, że bilans zbożowy do nowych zbiorów będzie zamknięty całkowicie pomyślnie.

Jesień przyniosła znaczne zwiększenie obszaru zasiewów, wiosna roku 1948 również przyniesie zwiększenie obszaru zasiewów, co czyni bardzo realną i możliwą perspektywę samowystarczalności zbożowej w przyszłym roku rolniczym. W zakresie zatem zbóż mamy perspektywę na taki wzrost masy towarowej, który w pełni usprawiedliwi założenia ogólnej polityki stabilizacj cen.

W obecnym roku nie mogliśmy jeszcze osiągnąć samowystarczalności w zakresie mięsa i jeśli z pewnym trudem potrafiliśmy zamknąć bilans mięsny, to tylko dzięki poważnemu importowi z zagranicy.

W obecnym roku, głównie dzięki silnemu wzrostowi trzody chlewnej, można przypuszczać na podstawie dość pewnych danych, że osiągniemy pełną samowystarczalność w zakresie mięsa. O ile w styczniu 1947 r. Fundusz Aprowizacyjny, przezwyciężając duże trudności, potrafił zakupić zaledwie 3 700 ton (w okrągłych liczbach) mięsa, to w listopadzie 1947 r. zakupił już bez trudu 8 900 ton mięsa, przy czym, gdyby były bardziej rozbudowane chłodnie, mógłby tego mięsa zakupić znacznie więcej. Z tego względu bardzo ważne jest przeprowadzenie w roku przyszłym — zgodnie z planem inwestycyjnym — budowy dwóch wielkich chłodni: w Lublinie i na Górnym Śląsku. Z tego względu również bardzo ważne jest umożliwienie szerszego rozwoju przemysłowi konserwowemu i dostarczenie mu deficytowej i pochodzącej głównie z zagranicy białej blachy dla wzmożenia produkcji konserw. W ten sposób stworzylibyśmy takie rezerwy, aby móc interweniować na rynku w okresie sezonowego zanikania podaży mięsa. Toteż w zakresie mięsa istnieją poważne dane do stwierdzenia, że masa towarowa będzie wzrastać w sposób umożliwiający ogólną stabilizację cen.

Jeżeli chodzi o tłuszcze, to i w roku przyszłym będziemy mieli poważny deficyt tłuszczowy, który będzie musiał być pokryty importem z zagranicy. Chcę stwierdzić wobec Wysokiej Izby, że potrzebne dewizy na import niezbędnej ilości tłuszczu Rząd będzie w stanie wydzielić.

Zagadnienie mleka i masła

Mieliśmy i mamy w tym zagadnieniu poważne z trudności, w dużym stopniu związane z trudnościami paszowymi. Obniżenie norm przemiału dało nam dodatkowe poważne ilości otrąb

i umożliwiło premiowanie hodowców paszami treściwymi. Pierwsze wyniki tego premiowania już są. W listopadzie w rezultacie premiowania zebrano za pośrednictwem aparatu spółdzielczego 32 miliony litrów mleka, wówczas kiedy w okresie przedpremiowym maksymalny zbiór mleka wynosił 18 milionów litrów miesięcznie.

Skoro mowa o paszach, chcę zakomunikować, że poczyniliśmy za granicą poważne zakupy kukurydzy, która zaczęła już przybywać do kraju i że w najbliższym czasie na rynku pasz zostanie rzucone około 80 000 ton kukurydzy.

Sytuacja w zakresie tłuszczów będzie się układała lepiej i pomyślniej, niż to było w roku 1947.

Uchwały Rady Ministrów

Analiza bilansów materiałowych artykułów przemysłowych, rolniczych i żywnościowych, daje podstawy do przeprowadzenia w roku 1948 polityki ogólnej stabilizacji cen.

Dlatego w dniu 30 grudnia Rada Ministrów przyjęła uchwałę, w której między innymi czytamy: Rada Minstrów stwierdza, że zapoczątkowana przez Rząd w miesiącu maju 1947 r. walka ze spekulacją i akcja stabilizacji cen dały niewątpliwie pozytywne rezultaty. Rada Ministrów uchwala utrzymanie w mocy na rok 1948 uchwały Rady Ministrów z 28 maja 1947 r., dotyczącej zakazu podwyższania cen artykułów masowych i usług w sektorze państwowym oraz usług komunalnych.

Przeprowadzając ogólną politykę stabilizacji cen, musimy w roku 1948 zrobić jednocześnie pewien krok naprzód w stosunku do uchwały z maja 1947 r.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że bardzo często nasz system cen — szczególnie w 1945 i 1946 roku — narastał w abstrakcji od sytuacji na rynku światowym i bardzo często stosunek między cenami poszczególnych towarów i cenami poszczególnych usług jest niewłaściwy, a nawet szkodliwy dla gospodarki narodowej. Obecnie możemy sobie pozwolić na przeprowadzenie pewnej korekty w kierunku usunięcia najbardziej jaskrawych dysproporcji we wzajemnym stosunku cen poszczególnych towarów i usług.

Zapowiedź importu obuwia

Istnieją u nas towary, których ceny z szeregu względów układają się znacznie powyżej średniego mnożnika dla wszyst-

kich pozostałych cen, i istnieją takie towary, a zwłaszcza usługi, których ceny układają się znacznie poniżej.

Jeżeli chodzi o towary, których ceny kształtują się znacznie wyżej od przeciętngo poziomu, do takich towarów zaliczyć należy przede wszystkim obuwie, którego wysokie ceny bardzo dotkliwie odbijają się na położeniu świata pracy. Siłami krajowymi, krajowymi zasobami surowców i krajowymi instalacjami produkcyjnymi nie potrafimy w tej chwili dać na rynek takiej masy towarów w zakresie obuwia, która dałaby radykalny przełom w cenach. Dlatego Rząd postanowił przeprowadzić masowy import obuwia z zagranicy i w pierwszym kwartale tego roku ilość obuwia, która przyjdzie z zagranicy, będzie wynosiła 1,5 milona par. Jest to ilość dostateczna, aby uzyskać przełom na rynku obuwia i żeby —według naszych przewidywań — doprowadzić ceny obuwia mniej więcej do połowy obecnie istniejących cen rynkowych.

Koleje, poczta i ceny drewna

Jeżeli chodzi o ceny towarów i usług, które kształtują się znacznie poniżej przeciętnego mnożnika dla innych towarów i usług, to należy wymienić przede wszystkim taryfę kolejowo-pocztową i ceny drewna.

Przeprowadzając politykę ogólnej stabilizacji cen. Rząd przyszedł do przekonania, że w roku 1948, od początku tego roku, należy przeprowadzić korektywę w zakresie taryfy pocztowo-kolejowej i cen drewna, doprowadzając te taryfy i ceny drewna do stosunkowo bardzo niskiego mnożnika, wahającego się między 40 a 65 w stosunku do cen przedwojennych. Rzecz jasna, że podwyżka taryfy kolejowej nie może naruszyć uprawnień świata pracy odnośnie korzystania z dotychczasowych taryf dojazdu do miejsca pracy i bezpłatnych przejazdów na zorganizowane wczasy.

Benzyna i nafta

Jeżeli chodzi o politykę cen, chciałbym poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. Chodzi o ceny na benzynę i produkty naftowe.

Jak wiadomo, nie mamy własnej benzyny w dostatecznej ilości, musimy płacić za benzynę drogie dolary i jednocześnie w zakresie używana tej benzyny jesteśmy bodaj najbardziej marnotrawnym państwem w Europie.

Dlatego Rząd przyszedł do przekonania, że aby oszczędzić zagraniczną benzynę i uchronić się od jej marnotrawstwa, najskuteczniejszym sposobem będzie podwyższenie ceny benzyny, które zmusi przedsiębiorstwa, urzędy, ministerstwa itd. do kompresji wydatków na paliwa płynne. Trzeba dodać, że zamierzamy przeprowadzić podwyżkę cen benzyny i produktów naftowych w ten sposób, aby nie miała ona wpływu na zmianę taryfy państwowej i samorządowej komunikacji samochodowej, ani też na koszty mechanicznej uprawy roli.

Nawozy sztuczne bez wymiany na zboże

Trudna sytuacja zbożowa na przednówku roku 1947 zmusiła nas do przeprowadzenia akcji nawozowej w oparciu o wymianę nawozów na zboże. Dzisiaj, kiedy mamy 600 000 ton rezerw zbożowych, nie ma żadnego powodu, żeby ten podstawowy artykuł inwestycyjny dla rolnika sprzedawać w wymianie na zboże; dlatego Rząd postanowił znieść wymianę nawozów na zboże, a sprzedawać je za gotówkę przy utrzymaniu obecnych cen.

Produkować więcej i lepiej

Takie są podstawowe założenia polityki cen, którą Rząd zamierza prowadzić w 1948 roku. Oczywiście, ogólna polityka stabilizacji cen nie może się udać automatycznie. Trzeba będzie walczyć twardo o przełamanie trudności, o to żeby przemysł produkował więcej i postawić jako centralne zagadnienie przed przemysłem zadanie, by produkował lepiej.

Nasz rynek interesuje się teraz jakością, deseniami, modą. Ludzie chcą się nie tylko uberać, ale ubierać ładnie i mają rację. W roku 1948 trzeba będzie więc walczyć o jakość towaru produkowanego przez przemysł państwowy.

W roku 1948 trzeba będzie walczyć o zwiększenie produkcji rolnictwa nie tylko przez zwiększenie obszarów zasiewów, ale także przez zwiększenie wydajności z hektara.

Dalsze rezerwy do walki ze spekulacją

W roku 1948 nie bacząc na trudności finansowe, dlatego żeby realizować politykę stabilizacji cen, Państwo będzie musiało gromadzić rezerwy artykułów przemysłowych i żywnościowych, po to by mogło interweniować w odpowiednim momencie i łamać wszelkie zakusy spekulacyjne.

W roku 1948 Państwo będzie musiało dalej prowadzić walkę o potanienie aparatu dystrybucyjnego, o rozbudowę uspołecznionego aparatu wymiany przy zachowaniu sektora prywatnego, wreszcie Państwo i społeczeństwo nie będą mogły ustawać w walce ze spekulacją, która choć podcięta, niemniej jest jeszcze groźna.

Jeżeli potrafimy skupić naszą energię w tych podstawowych zadaniach, to niewątpliwie rok 1948 będzie rokiem dalszego postępu gospodarczego, dalszego postępu w zakresie stabilizacji cen, dalszego postępu w zakresie ogólnej stabilizacji gospodarczej i wtedy także podwyżka płac w roku 1948 będzie podwyżką naprawdę realną.

TEZY MINISTRA KONSTANTEGO DĄBROWSKIEGO

W fakcie uchwalenia ustawy skarbowej przed końcem roku Rząd i minister skarbu widzą manifestację jednomyślności istniejącej we władzy ustawodawczej i we władzy wykonawczej co do kieruku polityki gospodarczej Państwa, co jest dalszym wybitnym wyrazem konsolidacji tak pomyślnie postępującego usprawnienia działalności naszego aparatu państwowego.

Uwzględniając uwagi i sugestie wynikające z obrad izby i komisji skarbowo-budżetowej minister skarbu precyzuje zasadicze tezy, które będą jednocześnie drogowskazem przy wykonywaniu budżetu.

Teza pierwsza brzmi:

Przebudowa jest zasadą naczelną

Tylko pełna i gruntowna przebudowa naszego życia państwowego, narodowego, społecznego i kulturalnego zdolna jest wyzwolić te siły, które otwierają przed nami możność sprostania zadaniom przyszłości. Dlatego sama ona stać się musi z kolei zadaniem naczelnym. Należy przedsięwziąć wszystko, ażeby proces ten ułatwić, zapewniając jego realizację w sposób najmniej komplikujący życie.

Teza druga obejmuję:

Stosunek do pomocy zagranicznej

Pomocy zewnętrznej wprawdzie potrzebujemy, lecz o ile cena, którą wypadałoby za nią zapłacić, miałaby oznaczać przekreślenie naszych gospodarczych i społecznych możności rozwojowych, naszych konieczności narodowo-terytorialnych i w

rezultacie naszej niepodległości — to takiej pomocy przyjąć nie możemy i nie przyjmiemy. Niemniej istnieje pewnik, że ani samych prac, przed których koniecznością stoimy, nie możemy odkładać, ani też nie wolno nam hamować tempa pod karą zdystansowania nas. Z tych dwóch przesłanek Rząd wyprowadza wniosek będący kamieniem węgielnym naszej polityki skarbowej i dominantą budżetu na rok 1948. Stąd też wysnuwa mówca tezę trzecią:

Własnym wysiłkiem

Naród polski musi sam z siebie, z pracy swojej, z gospodarczości, z twórczej inwencji i zapobiegliwości wydobywać w tej chwili środki i wykrzesywać siły, zdolne do zapewnienia mu tych możności, które jako konieczność powstają dla realizacji planu odbudowy, dla należytej rozbudowy i przebudowania naszej gospodarki. Dlatego też budżet stoi pod znakiem maksymalnego napięcia pracy i zwiększenia wytwórczości, maksymalnie sprawnego użycia rozporządzalnych sił i środków.

Jako tezę czwartą programu minister wskazuje na konieczność rozkładania ciężarów na odpowiednio lepiej sytuowane warstwy ludności.

Teza piąta mówi

O poprawie bytu

przez opiekę społeczną i zabezpieczenie zdolności konsumcyjnej świata pracy, drogą stosowania przez Rząd w realizacji swych zamierzeń środków wielostronnych. Poprzez rozbudowę owocnie działającej akcji współzawodnictwa otworzymy jeszcze szerzej drogę do racjonalnej i związanej z wydajności produkcji podwyżki płac minimalnych. Ministerstwo Skarbu opracowało już projekt rozporządzenia o zmianach w opodatkowaniu płac z taką intencją, aby przodownicy pracy mogli korzystać ze specjalnie niskiego opadatkowania.

Z drugiej strony, przez dalsze usprawnienie aparatu podatkowego starać się będziemy o jak największe urealninie ciężarów podatkowych, wiążać je z rzeczywistą podstawą wymiarową. Przedmiotem szczególnej troski będzie wychowanie społeczeństwa w moralności podatkowej.

Teza szósta — to

Doniosłość eksportu

Ażeby podnieść produkcję, tak jak ją podnieść możemy i tak jak podnieść należy, musimy odpowiednio odnowić i po-

większyć nasz aparat produkcyjny. Nie możemy osiągnąć tego inaczej jak w formie importu niezbędnych urządzeń maszynowych. Oczekiwaliśmy w tym kierunku pomocy. Skoro jest ona niepewna, musimy potrzebne środki zdobyć przez eksport, po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb własnych.

Teza siódma — to

Konieczność oszczędzania

Podobnie jak forsujemy zasadę oszczędności w gospodarce publicznej, będziemy podniecać i otaczać szczególną opieką akcję oszczędności indywidualnej obywateli.

Wartość pieniądza obiegowego

Będzie położony nacisk na dalszy rozwój obrotów bezgotówkowych. Z kolei minister wskazuje na stabilizację wartości naszego pieniądza przez równowagę budżetową i narastanie produkcji. Pieniądz staje się coraz lepszym i stalszym miernikiem wartości, a więc coraz lepszym instrumentem dla przechowywania zbędnych chwilowo zasobów.

Rozprawiając się z fałszywymi pogłoskami o mającej rzekomo nastąpić reformie walutowej, minister skarbu stwierdza:

Nie tylko nie myślimy o jakiejkolwiek reformie walutowej, lecz przeciwnie, zrobimy wszystko, aby nie tylko utrzymać wartość nabywczą, będących w obiegu banknotów, lecz nawet wartość tę przez politykę cen zwmocnić.

I to jest ósma teza planu, a tezą dziewiątą jest

Rentowność

Obok zagadnień finansowych, w zakresie mobilizacji środków pieniężnych będziemy kładli duży nacisk na skuteczną kontrolę cen i rentowność przedsiębiorstw państwowych. Chętnie otwieramy nasze kasy, gdy chodzi o inwestycje w produkcji, ale walczymy o każdy milion, gdy chodzi o pokrywanie deficytów eksploatacyjnych. Przy rozważaniach o zagadnieniu rentowności przede wszystkim pamiętamy o oszczędnościach w zakresie kosztów własnych. Rok 1947 przyniósł nam bardzo poważne osiągnięcia wyrażające się w wielu miliardach złotych. Tą drogą będziemy kroczyć dalej.

Dziesiątą tezą jest

Ograniczenie nadmiernej konsumcji

nieproporcjonalnej do ogólnego poziomu życia klasy pracującej. Będziemy zdążali do tego, aby ta nadmierna siła na-

bywcza poszczególnych jednostek nie wyżywała się w przerostach konsumcyjnych, lecz była skierowana na cele inwestycyjne i produkcyjne. Każdy, kto posiada duże dochody i obróci je na cele inwestycjno-produkcyjne, spotka się z najdalej idącymi ułatwieniami.

Teza jedenasta:

Stabilizacja cen

Rząd będzie prowadził dalej politykę stabilizacji cen w oparciu o wzrastającą produkcję dóbr konsumcyjnych, import towarów deficytowych oraz dalszą normalizację rynku przez systematyczną walkę ze spekulacją.

Teza dwunasta — to

Płace

W ramach zamierzeń gospodarczych na rok 1948 znajduje się także sprawa dalszej stopniowej podwyżki płac realnych. Rozmiary jej zależą od dwóch podstawowych czynników: produkcji przemysłowej dóbr konsumcyjnych oraz od wyników zbiorów przyszłorocznych. Planujemy podwyżkę płac w 1948 roku w takich rozmiarach, w jakich okaże się rzeczywiście realna i jaka nie wywoła ruchów na rynku cen, a więc będzie podwyżką realną stopy życiowej świata pracy.

Nastawiamy się na pokój

Reasumując minister podkreśla raz jeszcze, że olbrzymie nasze zadania rozwiązywać musimy w szczególnie skomplikowanym układzie stosunków światowych, znacznie gorszych niż po pierwszej wojnie światowej. Polityka nasza w ogóle, polityka zaś gospodarcza w szczególności musi być w najwyższym stopniu przezorna, nie liczyć się z przemijającymi koniunkturami, lecz z zasadniczymi stałymi tendencjami. Dlatego też nastawiamy się zdecydowanie i trwale na pokój. I oto jest teza całego naszego programu nie tylko finasowego, ale i ogólnopaństwowego. Budujemy formy, które wymagają pokoju, ale które zarazem — właśnie przez wyzwolenie przez siebie siły — pokojowi temu zapewnią jak najtrwalsze podstawy. Budując w ten sposób nie kierujemy się w naszej polityce gospodarczej najłatwiejszą drogą szukania nietrwałych efektów, lecz stwarzamy mocne podstawy dla naszej gospodarki narodowej, która zapewni dobrobyt całemu narodowi.

Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA CZESŁAWA BOBROWSKIEGO

Nasz plan inwestycyjny, stanowiący ważką część (ok. 40%) ogólnego planu finansowego państwa, związany jest z problemami produkcji dóbr inwestycyjnych i zagadnieniem zatrudnienia, wiążąc się z praktycznym wykonaniem określonego odcinka planu trzyletniego.

Plan na r. 1948 zamyka się kwotą ok. 190 miliardów zł bez inwestycji z kredytów zagranicznych. Praktycznie biorąc, ok. 4/5 inwestycji dokonywanych w całym kraju, znajduje się w ramach planu. Poza nim pozostają właściwe tylko inwestycje w rolnictwie (w dziedzinie przyrostu i budownictwa wiejskiego). Na czoło planu wysuwają się inwestycje przemysłowe. Inną istotną cechą jest wzrost udziału inwestycji nowych — nie tylko dla odbudowy, ale i przebudowy naszego ustroju gospodarczego.

Wydatki inwestycyjne

Jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne, to w 1946 r. plan inwestycyjny i budżet administracyjny zamykał się sumami podobnymi. W 1948 r. zaś kwoty planu inwestycyjnego przerastają, to co w całości budżetu można uznać za budżet administracyjny. Osiągnęliśmy minimalne nasycenie potrzeb eksploatacyjnych Państwa, co daje możność poświęcenia większej uwagi sprawom inwestycji.

Drugą doniosłą cechą planu jest to, że pokrycie planu inwestycyjnego odbywa się z różnych źródeł, ze środków własnych, z nadwyżek budżetowych, ze środków specjalnych (jak np. sprzedaż towarów UNRRA) i głównie z kredytu bankowego. W roku bieżącym środki własne i kredyt skarbowy przekraczają połowę pokrycia planu inwestycyjnego, gdy w roku ubiegłym nie pokrywały nawet 1/3 planu. Jesteśmy coraz bliżsi stanu, w którym rola kredytu bankowego maleje na rzecz pozycji, wygospodarowanych przez samych inwestorów.

Pieniądz nie był hamulcem

Wypowiadane było zdanie, iż plan inwestycyjny 1947 r. był ograniczony możliwościami finansowymi. Pieniądz nie był hamulcem procesu inwestycyjnego. W większości dziedzin w roku 1947 doszło się do plafonu możliwości technicznych, materiałowych i możliwości znalezienia rąk roboczych. W roku 1948 aspekt ten występuje jeszcze wyraźniej.

W roku przyszłym obok Warszawy, na którą przeznacza się ok. 10% całości planu inwestycyjnego, zjawia się nowy wielki ośrodek inwestycyjny — Szczecin i województwo z kwotą ok. 14 miliardów zł, czyli blisko 8% planu. Podejmuje również duże budownictwo mieszkaniowe Śląsk, nie w oparciu o import gotowych domków, ale o remont budynków zniszczonych i budownictwo nowych domów robotniczych. Mamy więc trzy wielkie ośrodki skupienia robót.

Analizując szczegółowo rolę planu inwestycyjnego 1948 r. jako drugiego odcinka wykonania planu trzyletniego w zakresie inwestycji, prezes CUP przypomina trudności kończącego się roku, a szczególnie wpływ niezdrowych ruchów cen w pierwszym półroczu, co hamowało wykonanie planów od strony finansowej.

Atmosfera gruntującej się stabilizacji

W r. 1948 przystępujemy do wykonania planu w warunkach odmiennych. Atmosfera gruntującej się stabilizacji pozwala nie krępować się w tym stopniu co dawniej momentami finansowymi i wykonywać plan w sposób najdogodniejszy dla inwestorów, co przynosi obniżenie kosztów.

Wydaje się pewnym, że na skutek ustabilizowanej sytuacji na progu roku rzeczywisty obraz wykonania planu wypadnie odmiennie, aniżeli w roku uprzednim, a mianowicie: wykonanie rzeczowe może i powinno przekroczyć wykonanie finansowe. Tu są nowe możliwości i nowe zadania 1948 r.

W planie obecnym następują dalsze przegrupowania wydatków. W roku 1946 na przemysł przeznaczono około 30%, na komunikację — około 40%, na odbudowę — około 8%. W 1947 r. na przemysł — 38%, na komunikację — 24,5%, na odbudowę — 10%. Rok 1948: na przemysł przeznaczono prawie 40% wydatków, na komunikację — 24%, na odbudowę — 12,5%. Mówca stwierdza, iż proces wychodzenia przemysłu na czołowe miejsce w pracach inwestycyjnych rozwija się konsekwetnie. Pozycja komunikacji ulega stabilizacji, rozwija się natomiast budownictwo mieszkaniowe, na które w roku przyszłym będzie wydatkowane około 50% więcej niż w roku bieżącym i postęp ten można jeszcze powiększyć, stosując oszczędne metody pracy.

Dalszą cechą planu jest to, że znakomicie wzrasta w nim procent nowych inwestycji. Z 7% ogółu nakładów w 1946 r. i 15% w 1947 r. wzrasta on do 1/3 ogółu nakładów inwestycyj-

nych w 1948 r., a w niektórych przemysłach nowe inwestycje przekraczają nawet połowę nakładów.

Co wybudujemy?

Mimo że plan trzyletni dopiero na 1949 r. przewidywał dokonanie poważniejszych inwestycji uzupełniających naszą strukturę gospodarczą, w praktyce idziemy prędzej, niż to jest przewidziane.

Rok 1948 przynosi długą listę nowych gałęzi produkcji, nowych zakładów w starych gałęziach produkcji i taką rozbudowę, która równa się uruchamianiu nowych fabryk. Wybudujemy 3 nowe szyby w kopalnictwie węglowym, nową elektrownię w Jaworznie, od podstaw odbudujemy fabrykę chemiczną „Rokita", fabrykę benzyny syntetycznej w Dworach k. Oświęcimia, budujemy fabrykę samochodów ciężarowych w Starachowicach, fabrykę łożysk kulkowych, rozbudujemy produkcję kotłów parowozowych, powstaną nowe fabryki aparatów chemicznych i maszyn chemicznych, maszyn przędzalniczych, rozbudowie ulegnie fabryka maszyn włókienniczych w Bielsku, fabryka w Zielonej Górze, zbudujemy drugą fabrykę traktorów, fabrykę igieł dziewiarskich, maszyn do pisania, nową wytwórnię monopolu tytoniowego, szereg fabryk materiałów budowlanych i tartaków, przestawimy stocznie z zakładów remontowych na produkcyjne.

Dzieje się to mimo trudności w zakresie dopływu kapitału zagranicznego, mimo trudności z lokatą zamówień zagranicznych, mimo trudności klimatycznych w r. 1947.

Plan trzyletni przewidywał odbudowę zniszczonych obiektów gospodarczych, które warto odbudowywać. Już w 1948 r. podejdziemy na szerokiej płaszczyźnie do zapobiegania dekapatalizacji, tam gdzie ona najbardziej grozi. Rok 1948 będzie rokiem dużej akcji zabezpieczenia kapitału mieszkaniowego na Ziemiach Odzyskanych. W Warszawie i Gdańsku wyczerpie się kapitał budowlany, nadający się do remontu. W przemyśle zaś dojdziemy do całkowitego przerwania procesu dekapitalizacji zniszczonych zakładów.

Przed upływem trzeciego roku

Według planu trzyletniego dopiero pod koniec 1949 r. mieliśmy osiągnąć zakończenie procesu odbudowy i zapoczątkować nowe inwestycje. W praktyce już na przełomie roku 1948/49

w wielu dziedzinach będzie to niemal całkowicie wykonane. Przed upływem trzeciego roku planu odbudowany będzie prawie w całości przemysł — z wyjątkiem przemysłu mięsnego, niektórych zakładów przemysłu spożywczego i leśnego — porty, drogi pierwszej klasy, tabor kolejowy i samochodowy z nadwyżką, całość mostów w formie stałej lub prowizorycznej.

Plan trzyletni realizowany jest w zakresie inwestycji z pewnym wyprzedzeniem. Plan 1948 r. dał istotny postęp i zmianę w szeregu podstawowych odcinków. Dla pełnego wykonania zadań planu trzyletniego, plan 1949 r. dzięki sukcesom lat 1947/48 nie będzie stał wobec zadań nadmiernych. Pozwala to wyrazić pewność, że dojdziemy do przekrocznia zadań na odcinku inwestycyjnym.

CZĘŚĆ TRZECIA

ROZWÓJ WEWNĘTRZNEJ SYTUACJI FRANCJI*)

5 maja 1947 r. burżuazja francuska przy pomocy przywódców partii socjalistycznej usunęła komunistów z rządu Francji. Tegoż dnia prezydent Republiki, socjalista Vincent Auriol, na wniosek premiera, socjalisty Ramadiera, podpisał dekret, który głosił, że wicepremier i minister bez teki Thorez oraz ministrowie obrony narodowej Billoux, pacy Croisant, odbudowy Tillon nie są nadal ministrami. Żaden z tych ministrów komunistów nie podawał się do dymisji. Ministra zdrowia i opieki społecznej, komunistę Marrana, jako członka Rady Republiki nie można było ze względów formalnych usunąć z rządu tym dekretem, lecz po usunięciu ze składu rządu wszystkich innych komunistów on sam podał się do dymisji.

Partia komunistyczna jest najliczniejszą i najbardziej wpływową partią Francji, otrzymuje na wyborach prawie trzecią część głosów i liczba jej zwolenników stale wzrasta. Podczas wyborów do Zgromadzenia Narodowego 10 listopada 1946 r. na komunistów głosowało około 6 milionów wyborców. Komunistyczna frakcja Zgromadzenia składa się z 186 deputowanych, podczas gdy wszystkie inne partie dysponują 433 mandatami.

Dlatego też usunięcie komunistów z rządu sprzeczne jest z treścią konstytucji, przyjętej przez naród francuski w 1946 r., sprzeczne z dotychczasową praktyką polityczną Francji, jak również z praktyką w ogóle wszystkich państw parlamentarnych. Pozbawienie komunistów stanowisk ministrów, to jaskrawy objaw ostrego zwrotu na prawo w całej wewnętrznej i zagranicznej polityce rządu francuskiego.

*

Jakież były przyczyny usunięcia ministrów komunistycznych z rządu francuskiego?

---

*) Artykuł powyższy jest tłumaczeniem pracy K. Pola, wydrukowanej w miesięczniku „Mirowoje Choziajstwo i Mirowaja Politika" z września 1947 r.

Klucz do zrozumienia charakteru walki politycznej powojennej Francji daje polityka burżuazji francuskiej w czasie drugiej wojny światowej, gdy rządzące koła francuskie, według słów generalissimusa Stalina: „dając się nastraszyć widmem rewolucji, ze strachu położyli Hitlerowi pod nogi swój kraj, rezygnując z oporu".

Masy ludowe Francji szczególnie ostro odczuły tę zdradę. W ciągu ostatniego półtora wieku klasa robotnicza Francji wykazała ogromną historyczną inicjatywę i rewolucyjność. Od 1789 r. do 1871 Francja była, jak wiadomo, areną czterech rewolucji. Engels pisał w artykule „Europejscy robotnicy w 1877 r.":

„Paryscy robotnicy, popierani przez robotników wielkich przemysłowych miast od czasu wielkiej rewolucji stanowili zawsze siłę w państwie. W czasie prawie 90 lat byli oni armią postępu. W każdym poważnym kryzysie francuskiej historii wychodzili oni na ulicę, uzbrajali się, w co tylko mogli, budowali barykady i wstępowali w bój. I ich zwycięstwo albo klęska decydowały o losach Francji na najbliższe lata... Narodowa klasa robotnicza, która w ten sposób w ciągu prawie stulecia nie tylko grała decydującą rolę przy każdym historycznym kryzysie własnego państwa, ale jednocześnie była zawsze awangardą europejskiej rewolucji, taka klasa robotnicza nie może żyć jak gdyby zamkniętym życiem, które w rzeczywistości jest kręgiem działalności innych robotników kontynentu. Taka klasa robotnicza, jak francuska, związana ze swoją historią, zależy równocześnie od tej historii. Jej historia niemniej niż uznana decydująca bojowa siła mocnymi więzami łączy tę klasę robotniczą z całym politycznym rozwojem państwa".

W latach 1940 do 1944 masy ludowe Francji nie tylko przeżyły wielkie cierpienia, ale nabyły nowych politycznych doświadczeń. Przekonały się one naocznie o zdradzie francuskiej burżuazji i jednocześnie o patriotyźmie i bohaterstwie robotników, którym przewodziła partia komunistyczna. Wpływ burżuazji na masy ludowe Francji dlatego znacznie osłabł, a autorytet klasy robotniczej w narodzie wzrósł. Komunistyczna partia stała się najbardziej wpływową partią nie tylko wśród robotników, ale i wśród średnich warstw mieszczaństwa i chłopów.

Po uwolnieniu Francji spod niemieckiej okupacji ma miejsce nieustanna napięta walka między demokracją a reakcją

o dalsze drogi rozwojowe państwa. Klasa robotnicza z komunistyczną i Generalną Konfederacją Pracy na czele dąży do prawdziwej demokratycji i niezależności, do gospodarczego i kulturalnego odrodzenia swojej ojczyzny. Burżuazja usiłuje utwierdzić swój wpływ na masy ludowe, aby z powrotem zdobyć dla siebie dyktatorską władzę i dlatego dąży do podporządkowania Francji zagranicznemu imperializmowi.

Aby zrozumieć przyczyny, które doprowadziły do usunięcia komunistów z rządu, należy przedtem zanalizować wyniki walki klasy robotniczej z burżuazją w ciągu dwóch i pół lat, które minęły od wyzwolenia Francji.

Ważnym zwycięstwem klasy robotniczej Francji jest przede wszystkim wzrost jej masowych organizacji i ich znaczenia w państwie. Komunistyczna partia liczy około miliona członków, a CGT łączy w swych szeregach przeszło 6,3 miliona członków, w tej liczbie prawie wszystkich metalowców, górników i kolejarzy. Zdolny do walki, pełen inicjatywy rewolucyjnej francuski ruch robotniczy stał się po wojnie wysoko zorganizowanym i zdyscyplinowanym. Nawet wrogowie klasy robotniczej we Francji i w innych państwach niejednokrotnie podkreślają, że komunistyczna partia jest najaktywniejszą, najbardziej zorganizowaną i wpływową partią kraju.

Poważną rolę w państwie gra CGT, łącząca w czasie pierwszego powojennego kongresu w kwietniu 1946 r. w samej Francji i jej północno-afrykańskich koloniach 40 centralnych związków zawodowych, z 16 000 miejscowych oddziałów i setkami tysięcy organizacji w przedsiębiorstwach i urzędach. W skład jej wchodzą również związki zawodowe 12 francuskich kolonii w zachodniej i wschodniej Afryce i za oceanem. Nowym pozytywnym faktem jest wstąpienie do CGT dziesiątków tysięcy inżynierów i techników, podczas gdy przed wojną liczba ich w związkach zawodowych była niezwykle mała.

Dzięki politycznemu autorytetowi komunistycznej partii wśród robotników i ciągłej pracy komunistów w związkach zawodowych członkowie przeważającej większości związków wybrali komunistów do swych organów kierowniczych. Ostatni kongres CGT wybrał również do swych kierowniczych organów większość komunistów. Klasa robotnicza Francji osiągnęła po uwolnieniu państwa przyjęcie nowej konstytucji, najbardziej demokratycznej ze wszystkich istniejących przedtem konstytucji francuskich. Poważne znaczenie postępowe ma nacjonalizacja przemysłu węglowego, gazowni, elektrowni, Banku

Państwa i innych banków oraz ubezpieczalni. Nie zważając na to, że dawni właściciele znacjonalizowanych przedsiębiorstw otrzymują dużą kompensatę i posiadają zapewnione w niemałym stopniu prawo kierowania tymi przedsiębiorstwami, nacjonalizacja poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej we Francji była ciosem w potęgę trustów. Właśnie dlatego burżuazja sprzeciwia się dalszej nacjonalizacji i uparcie walczy o zmianę już przeprowadzonej.

Poważnymi osiągnięciami francuskiej klasy robotniczej jest również ustanowienie systemu ubezpieczeń społecznych ludności pracującej miast i wsi i utworzenie komitetów w przedsiębiorstwach, liczących 50 i więcej pracowników. Na początku 1947 roku komitety te były wybrane na 15 000 przedsiębiorstw, gdzie pracowało ogółem około 3 milionów robotników. Robotnicy francuscy osiągnęli to, że na początku 1947 r. wytwórczość w znacjonalizowanych gałęziach i w przemyśle cementowym przekroczyła poziom przedwojenny, a w innych gałęziach przemysłu prawie osiągnęła go. Jest to również dużym osiągnięciem klasy robotniczej Francji, przy czym szczególne znaczenie przydaje temu fakt, że robotnicy francuscy osiągnęli to wszystko w walce z siłami reakcji, które dążąc do zdyskredytowania demokracji sabotowały ekonomiczną odbudowę Francji.

Równocześnie z tymi podstawowymi osiągnięciami partia komunistyczna i CGT doprowadziły w swoim czasie do ustanowienia minimum zarobków za 200 godzin roboczych na miesiąc, które nie podlegały podatkowi dochodowemu, zrównania opłaty za pracę kobiet i mężczyzn, podwyższenia bardzo niskiej płacy robotników rolnych i przyjęcia statutu dla urzędników państwowych, dającego im te same prawa, co i robotnikom, miesięcznego urlopu dla młodocianych (poniżej 18 lat) i 22-dniowego urlopu dla młodzieży od 18 do 21 lat. Dzięki wysiłkom partii komunistycznej i CGT dwukrotnie przeprowadzono podwyżkę płac: bezpośrednio po wyzwoleniu Francji i począwszy od lipca 1946 r. Podwyższono również renty rodzinom poległych na wojnie, inwalidom pracy i emerytom.

W celu polepszenia doli chłopów, na żądanie komunistów podwyższono ceny za zboże i wino, wprowadzono nowe ustawy o dzierżawie ziemi, broniące interesów dzierżawcy, ustanowiono renty dla chłopców niezdolnych do pracy, przyznano kredyty tym, którzy ucierpieli wskutek działań wojennych i kredyty na założenie gospodarstw dla młodzieży wiejskiej. Wszystko to pokazało francuskim masom pracującym, że par-

tia komunistyczna i CGT są obrońcami ich interesów i zwiększyło popularność tych organizacji wśród ludu. Jednakże udało się burżuazji drogą podwyższenia cen i inflacji nie tylko sprowadzić do zera podwyżkę nominalnych płac i rent, ale osiągnąć szczególnie w drugiej połowie 1946 r. znaczne zniżenie realnych zarobków, co widać w następujących danych:

(1938 r. = 100)

	Październik 1944 r.	Kwiecień 1946 r.	Październik 1946 r.
Ceny	291	491	851
Zarobki	201	321	417

W ten sposób ceny rosły dwukrotnie szybciej niż zarobki. Udział klasy robotniczej w dochodzie narodowym Francji obniżył się w porównaniu z poziomem przedwojennym, a udział burżuazji znacznie wzrósł. Oto odpowiednie dane:

	1938 r.		1946 r.	
	w mld fr.	w %%	w mld fr.	w %%
pracownicy najemni	173	44,7	1 404	38
przemysł i kupcy	106	27,4	1 596	44,1

W 1947 r. ceny we Francji nadal rosną, pomimo tego że jeszcze w końcu 1946 r. Blum oświadczył, iż ceny będą zniżone o 5%, a w marcu Ramadier też obiecał zniżyć je jeszcze o 10%. Następująca tabela wskazuje wzrost cen hurtowych i detalicznych:

(Ceny w 1938 r. = 100)

	Grudzień 1946	Styczeń 1947	Luty 1947	Marzec 1947	Kwiecień 1947	Maj 1947
Ceny hurt.	812	874	889	860	847	946
Ceny detal.	865	856	858	838	837	886

Szybki wzrost cen hurtowych prowadzi do dalszego wzrostu i cen detalicznych.

Wielka burżuazja francuska dąży do zniszczenia i innych osiągnięć klasy robotniczej. Manifest XI Zjazdu Komustycznej Partii Francji, który odbył się w czerwcu 1947 r., głosi:

Naród nasz z obawą widzi teraz, że dzieło odbudowy jest zagrożone w wyniku aktywności reakcji... Chce ona anulować nacjonalizację, znieść komitety w zakładach pracy, a także ubezpieczenia społeczne. Dąży ona do obalenia konstytucji i utorowania sobie drogi do dyktatury, wzywa na pomoc interwencję zagraniczną".

Wszystkie wysiłki burżuazji francuskiej i jej amerykańskich i angielskich opiekunów skierowane są na zlikwidowanie prawdziwej demokratyzacji Francji. Wielką rolę w tym odegrała i ta okoliczność, że już 28 sierpnia 1944 r., gdy Niemcy byli jeszcze w okolicach Paryża, de Gaulle pośpieszył rozpuścić wewnętrzne francuskie wojska i oddziały partyzanckie, liczące ponad 800 000 żołnierzy, rozbroiwszy w ten sposób robotników i inne postępowe siły kraju. Następnie burżuazja stworzyła nową stałą armię, liczącą przed rokiem, według danych oficjalnych (nie licząc sił morskich i lotniczych) ponad 580 000 żołnierzy i oficerów, w tej liczbie 50 000 żandarmów. Oficerowie wewnętrznych wojsk francuskich nie zostali dopuszczeni do armii stałej, a reakcyjni generałowie i oficerowie zostali wciągnięci do szeregu. Bynajmniej nie przypadkiem przy analizowaniu spisku antyrepublikańskiego „czarnych maquis" okazało się, że brali w nim udział liczni generałowie. Dzięki staraniom jej reakcyjnych organizatorów nowa armia francuska składa się w 80% z najemnych żołnierzy. Szczególnie reakcyjny charakter ma osławiona Legia Cudzoziemska, której przeważająca część według danych prasy robotniczej składa się z Niemców, w tej liczbie z byłych esesowców. Jak oficjalnie ogłosiło francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, już w ciągu dwóch lat istnieją dwa obozy, werbujące do Legii Cudzoziemskiej na terenie Niemiec i dwa obozy w Austrii. Razem z niemieckimi werbuje się do Legii polskich i innych faszystów.

Żandarmeria, policja, sądy i więzienia znajdują się w rękach burżuazji. Reakcja francuska rozporządza licznymi nielegalnymi składami broni. Prasa podaje wiadomości o wyjawieniu takich składów dzięki czujności robotników. W ministerstwach i w organach władzy miejscowej rządzą również przedstawiciele burżuazji. Wyjątek stanowiły tylko ministerstwa, na których czele stali komuniści. Lecz po usunięciu komunistów z rządu i te ministerstwa przeszły w ręce zwolenników burżuazji.

W związku z tym, że przedwojenne partie burżuazyjne zbankrutowały, burżuazja stworzyła nowy system partii poli-

tycznych, zapewniający jej aż do chwili obecnej większość głosów, nawet w wybranym w sposób demokratyczny Zgromadzeniu Narodowym i w Radzie Republiki. Partia MRP, ubierając się w aureolę Ruchu Oporu i korzystając z aktywnej pomocy duchowieństwa katolickiego, gromadzi około 25% wyborców, przeważnie chłopów. Skompromitowani w latach 1940—44 radykalni socjaliści, którzy byli przed wojną jedną z silniejszych partii parlamentarnych we Francji, potrafili jeszcze zgrupować około 20% głosów swoich wyborców. Blum, Ramadier, Lucie i inni prawicowi socjalistyczni leaderzy, będący w gruncie rzeczy burżuazyjnymi politykami, oddali w służbę burżuazji parlamentarne frakcje socjalistycznej partii. W taki sposób burżuazja nawet bez prawicowej PRL dysponuje większością 329 na 619 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym. Dzięki proburżuazyjnej polityce kierownictwa partii socjalistycznej francuska burżuazja może urzeczywistniać swoje klasowe cele i przeprowadzać w parlamencie potrzebne jej zarządzenia. W obecnym Zgromadzeniu Narodowym burżuazja ma również bazę dla jeszcze bardziej prawicowego rządu niż obecnie istniejący, gdyż MRP i PRL dysponują 311 mandatami z 619. Biorąc jednak pod uwagę, że wraz z zaostrzeniem walki klasowej w państwie i wzrostem sił klasy robotniczej, wygodny dla niej parlamentarny stosunek sił może się zmienić, francuska burżuazja zaczęła w marcu 1947 r. tworzyć nowa masową rekcyjno-polityczną organizację — gaullistowskie RPF.

De Gaulle jest skrajnie reakcyjną postacią we współczesnej Francji. Ojciec jego był nauczycielem w jezuickiej szkole. Przed wojną de Gaulle był znany jako rojalista, następca francuskiego zacofańca Maurace'a, współpracownik gen. Weygand'a w antyradzieckiej wojnie w 1920 r. i teoretyk armii najemnej. Począwszy od lata 1940, de Gaulle staje na czele tej części francuskiej burżuazji, która orientowała się nie na Niemcy, a na anglo-amerykańską burżuazję. W tym okresie, tak samo jak przedtem, bał się on narodu francuskiego i starał się nie tylko nie rozbijać, ale przeciwnie, skuwać jego aktywność w walce przeciwko niemieckiemu okupantowi. Charakterystyczny jest fakt, że nawet w swoim znanym apelu 18 czerwca 1940 roku de Gaulle zwracał się nie do narodu francuskiego, lecz tylko do francuskich oficerów, żołnierzy i wykwalifikowanych robotników przemysłu wojennego, znajdujących się w Anglii. Prasa komunistyczna słusznie napisała wtedy: „W ten sposób już w świadectwie o swoim urodzeniu gaullistowski Ruch Oporu występuje jako siła oderwana od narodu, związa-

na z zagraniczną burżuazją i będąca na utrzymaniu rządu brytyjskiego". 23 października 1941 r. de Gaulle nawoływał z Londynu Francuzów strefy okupowanej przez Niemców, „aby nie zabijali Niemców", lecz przejawiali „cierpliwość, gotowość i decyzję". W Londynie i w Algerze de Gaulle otoczył się byłymi kagulardami. Stojąc od września 1944 r. do stycznia 1946 r. na czele tymczasowego rządu francuskiego, de Gaulle bronił wielu kollaboracjonistów od zasłużonej kary i prowadził politykę reakcyjną. Podając się do dymisji de Gaulle nie zrezygnował z działalności politycznej, jak to zresztą zakomunikował. Za kulisami kierował on nadal reakcyjnymi siłami Francji. Po ogłoszeniu doktryny Trumana de Gaulle znów otwarcie wystąpił na arenę polityczną, zmieniając się jednocześnie z anglofila na zwolennika silniejszego kapitału amerykańskiego.

De Gaulle działa nie jako jednoska, a jako polityczny przedstawiciel reakcyjnej francuskiej burżuazji i jej amerykańskich i angielskich opiekunów. Strategiczny plan ruchu gaullistowskiego jest taki:

zjednoczyć w swych szeregach wszystkie reakcyjne siły Francji;

poprowadzić za sobą wszystkie konserwatywne masy, zwłaszcza wśród drobnej burżuazji;

wszystkimi środkami dyskredytować Związek Radziecki i państwa demokracji nowego typu, francuskich komunistów i CGT;

rozszerzyć swoje kontakty w armii i aparacie państwowym;

stworzyć punkty oporu we francuskiej strefie okupacji Niemiec i francuskich koloniach;

za pomocą swej demagogicznej agitacji posuwać partie rządzące coraz bardziej na prawo we wszystkich zagadnieniach wewnętrznej, kolonialnej i zagranicznej polityki; osiągnąć coraz większe poparcie ze strony amerykańskiej i angielskiej reakcji, podporządkowując jej narodowe interesy Francji i zgadzając się na odbudowę silnej imperialistycznej potęgi niemieckiej;

przygotować i gdy się okaże możliwe dokonać reakcyjnego politycznego przewrotu i ustanowić otwartą dyktaturę burżuazji w formie autorytatywnej władzy.

Część tego planu strategicznego gaulliści już urzeczywistnili. Wystąpienia „wędrującego" generała, jak go określiła ludowa satyra, wraz z ostrymi atakami na rząd i groźbami przejścia do bardziej zdecydowanych działań, zdopingowały so-

cjalistów, MRP i radykałów do usunięcia komunistów z rządu. Charakterystyczny jest fakt, że w ciągu całego kryzysu rządowego de Gaulle i jego partia byli — jak to określiła prasa fransuska — wyjątkowo umiarkowani. Ta rezerwa tłumaczy się tym, że de Gaulle nie chciał wyjawić rzeczywistych inspiratorów tego aktu, żeby w ten sposób nie utrudnić manewru Ramadiera i Bluma, którzy wypełnili jeden z głównych punktów jego programu. Poza tym nie chciał on wiązać sobie rąk w przewidywaniu swej walki przeciwko nowemu rządowi.

Jednocześnie de Gaulle, broniąc interesów burżuazji, podobnie jak przywódcy obecnych partii rządzących, jest ich konkurentem przy podziale miejsc u rządowego koryta. Charakterystyczny jest fakt, że MRP i inne burżuazyjne parlamentarne partie nie zabraniają swoim członkom wstępować indywidualnie do organizacji de Gaulle'a. Obecne partie rządzące wolą oczywiście same być u władzy, ale gaullistowski ruch jest dla nich cenny, jako rezerwa reakcji, dobra pięść w walce przeciwko klasie robotniczej i całemu ludowi. Ze wszystkich partii politycznych Francji w rzeczywistości tylko partia komunistyczna walczy z gaullizmem, jako z ruchem skrajnie prawicowym, a więc antynarodowym. Usiłuje osiągnąć ona przy tym poparcie szeregowych członków partii socjalistycznej i wszystkich prawdziwych demokratów i patriotów.

Organizacje gaullistowskie jednoczą niemało członków we Francji i tworzą się również w koloniach. Siła tego ruchu leży w tym, że popiera go francuska, amerykańska i angielska wielka burżuazja, że ruch ten ma mocne pozycje w armii i aparacie państwowym, w tym, że faktycznymi pomocnikami są francuskie burżuazyjne partie i prawicowi przywódcy socjalistyczni i wreszcie pomocą jest mu zacofanie części francuskich drobnoburżuazyjnych mas. Pogorszenie sytuacji szerokich mas narodu w rezultacie drożyzny, kryzysu żywnościowego i trudności w zaopatrywaniu miast pomaga burżuazji wciągnąć najbardziej konserwatywne elementy do ruchu gaullistowskiego.

(C. d. n.).

CZĘŚĆ CZWARTA

A. BARBANEL

WYKONANIE PLANU W PRZEMYŚLE

Poprawa bytu pracownika, podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności jest jedynym i ostatecznym zadaniem sporządzania i wykonywania planów gospodarczych. Wyraźnie to stwierdza ustawa o Planie Odbudowy Gospodarczej. Tej troski o człowieka pracującego nie było i nie ma w krajach o ustroju prywatnokapitalistycznym. Części poszczególne wytwórczego aparatu kapitalistycznego są rozproszkowane między prywatnych przedsiębiorców, których „łączy" walka o tanie źródła zaopatrzenia i ostra konkurencja w zakresie zbytu. Jedno i drugie daje w efekcie zubożenie, a nie poprawę bytu mas pracujących. Tylko w ustroju gospodarki ludowej, scalonej, zdążającej do pewnych określonych celów wytwórczych i skupiającej w swych rękach nieodzowne do tego środki, a przede wszystkim posiadającej odpowiednią władzę do osiągnięcia nakreślonych celów — istnieje możliwość zaspokojenia troski o człowieka pracującego.

Polska gospodarka 1947 roku spełniła to zadanie. Plan zaś produkcji na 1948 rok już opracowano w szczegółach. Ażeby jednak plan produkcji mógł być zrealizowany, trzeba było odbudowywać zakłady zniszczone, rozbudowywać zakłady istniejące i budować nowe. Zostało to spełnione w roku 1947 i przewidziane w planie inwestycyjnym na rok 1948.

Rzućmy okiem na wyniki pracy najważniejszych gałęzi przemysłu w 1947 r. w cyfrach przybliżonych, które mogą po dokonaniu ostatecznych wyliczeń ulec pewnym, chociaż drobnym tylko, poprawkom.

Stwierdźmy przede wszystkim, że **plan produkcyjny przemysłu upaństwowionego w wartości globalnej został wykonany w 103,4%, osiągnąwszy sumę 3 131,1 mln zł w cenach 1937 r.**

Przemysł węglowy

W podstawowym przemyśle węglowym wydobycie węgla kamiennego przekroczyło ilość planowaną, osiągając 103,8% tej ilości. Wydobycie wyniosło mianowicie **59,1 mln t.**

Jest to osiągnięcie tym większe, że praca była utrudniona przez niezwykle srogą zimę, która dała się dotkliwie we znaki w pierwszych miesiącach ub r.; dopiero w następnych miesiącach powetowano straty, wynikłe skutkiem mrozów i śnieżyc.

Przemysł węglowy nie ustaje w przeprowadzaniu oszczędności i udoskonalaniu sprzętu. Między innymi powołał on Komisję Normalizacyjną, której zadaniem jest ustalenie najodpowiedniejszych typów maszyn kopalnianych. Ażeby osiągnąć wyniki korzystne, Komisja uznała za rzecz nieodzowną przeprowadzenie zmiany, uzupełnienia i modernizacji całego szeregu urządzeń kopalnianych i zakładów pomocniczych: energii elektrycznej, parowej i sprężonego powietrza, maszyn i podsadzki płynnej, zwiększenia bezpieczeństwa pracy oraz przygotowania nowych kopalni do eksploatacji. Przeznaczono na te cele w 1947 r. przeszło 8 miliardów zł, na 1948 rok zaś 13,3 miliarda zł.

Węgiel stanowi główny towar eksportowy Polski na rynki zagraniczne. **W 1947 r. wywieźliśmy około 17 mln ton węgla.** Plan na 1948 rok przewiduje wydobycie 67,5 mln t, a więc o przeszło 14% więcej niż w 1947 r.

Przemysł hutniczy

Przemysł hutniczy czyni znaczne postępy, przekraczając wydatnie zakreślone plany produkcji. W ciągu roku 1947 wykonał on **1 570 000 t stali surowej,** czyli **108%** planu, wyrobów walcowanych **1 075 000 t,** czyli **107,5%** planu. Jedynie produkcja cynku wykazała niedobór w stosunku do planu: wykonano tylko **93,3%** wskutek braku niektórych materiałów pomocniczych i przerw w dostawie prądu do elektrolizy.

Prowadzona jest również w hutnictwie usilna akcja oszczędnościowa drogą usprawnienia technicznego, popierania wynalazczości pracowników, premii itp.

Pomimo że znaczne ilości rudy żelaznej i złomu przemysł musi importować, zdobywa się on na **eksport surówki, blach, rur itp.** do Związku Radzieckiego, Szwecji, Jugosławii, Węgier, Austrii, Bułgarii itd.

Wartość globalna produkcji przemysłu hutniczego przekroczyła w 1947 r. przewidywaną kwotę o 13%, osiągnąwszy

1 684,5 mln zł przedwojennych. W 1948 r. ilość i wartość produkcji przemysłu hutniczego wzrośnie jeszcze bardziej. Aby zapewnić taki rozwój produkcji przeznaczono na inwestycje w tym dziale ponad 8 mld zł, tj. przeszło dwa razy więcej niż w 1947 r.

Przemysł metalowy

Przemysł metalowy pomimo napotykanych trudności **wykonał plan produkcji w 103%, osiągając pod względem wartości sumę 773,3 mln zł przedwojennych.** Na rok 1948 projektuje się podnieść wartość produkcji o **31,8%**, bo do **1 019 mln zł** przedwojennych.

Pod względem ilości rzecz przedstawia się następująco: wykonano w 1947 roku:

parowozów 201 sztuk, czyli 100,5% planu;
wagonów towarowych 10 500 sztuk, czyli 106% planu;
rowerów — 60 000 sztuk, czyli 135% planu;
maszyn rolniczych i młynarskich 25 253 ton, czyli 136% planu;
maszyn rolniczych i młynarskich 25 253 ton, czyli 136%
wyrobów z blachy 3 200 ton, czyli 100,5% planu.

Osiągnięcia te przemysł uzyskał mimo napotykanych trudności, jak np. brak fachowców, nierównomierna dostawa surowców hutniczych, łożysk kulkowych i energii elektrycznej.

Na inwestycje przeznaczono w 1947 roku 2,4 miliarda zł, na rok bieżący sumę tę podwyższono prawie czterokrotnie.

Przemysł metalowy odbudował w ub. r. fabrykę wagonów we Wrocławiu, największą z istniejących w Europie. Poza tym fabryki wagonów zaodrzańską i sanocką, fabryki wagonów osobowych w Poznaniu i Pruszkowie. Odbudowano i uruchomiono dwie fabryki obrabiarek w Poznaniu i Pruszkowie, Państwową Fabrykę w Ursusie, zakłady Starachowickie i PZO w Warszawie. Wykonano prototyp polskiego motocykla „Sokół 125", którego produkcję projektuje się doprowadzić do 250 sztuk miesięcznie; oprócz tego typ polskiego traktora „Ursus", który zamierza się produkować w ilości 300 szt. rocznie. Przygotowuje się szereg typów nowych obrabiarek, produkcję mikroskopów, niwelatorów, zegarów itp.

Przemysł energetyczny

Przemysł energetyczny **wykonał plan pod względem wartości w 103,5%, osiągnąwszy sumę 383 mln zł przedwojennych.**

Wyprodukowano 3 575 mln kWh, wykonując tym samym 103,6% planu. W 1948 r. wzrośnie produkcja elektroenergii o dalszych 8%.

Zużycie energii elektrycznej w 1947 r. wzrosło znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym. W 1938 roku zużycie energii, produkowanej przez elektrownie zawodowe, wypadało na 1 mieszkańca 107 kWh rocznie, podczas gdy w 1946 roku — 238 kWh. Zużycie zaś energii, wyprodukowanej przez wszystkie elektrownie, zawodowe i przemysłowe, wnosiło na 1 mieszkańca w 1938 roku 174 kWh, a w roku 1946 — 332 kWh.

Znaczny wysiłek skierowany był na rozbudowę linii przemysłowych wysokiego napięcia, sieci międzymiastowych. Prowadzono budowę linii Śląsk—Łódź—Warszawa (440 km), (której odcinek Śląsk—Łódź ukończono i oddano w grudniu ub. r. do użytku), Kaławask—Bolesławiec—Łukowiec—Nowa Sól, Czechowica na Dolnym Śląsku do Michałowic na Górnym Śląsku (170 km). W okręgu krakowskim buduje się linie Rożnów—Rabka, Rzeszów—Jarosław—Przemyśl i in.

Elektryfikacja wsi raźno postępuje. Przed wojną rocznie elektryfikowano ok. 50 wsi, w 1946 r. natomiast — 467, na rok 1947 plan obejmował elektryfikację **600** wsi, z czego **512 zelektryfikowano już do 15 listopada ub. r.** W roku bieżącym zelektryfikowanych ma być 650 wsi, poza tym na Ziemiach Odzyskanych mają być zremontowane urządzenia zniszczone w 600 wsiach.

Wartość globalna produkcji energii elektrycznej w elektrowniach, objętych organizacją Centralnego Zarządu, ma w roku bieżącym osiągnąć sumę o 10% większą niż w roku ubiegłym.

Koszt inwestycyj w przemyśle energetycznym wyniósł przeszło 4,9 miliarda zł bez kosztów elektryfikacji wodociągów, gazownictwa i elektryfikacji wsi. Na rok bieżący przewidziana jest kwota z górą dwukrotna.

Przemysł elektrotechniczny

W 1947 roku wykonano plan według wartości w **120%**. Pozostaje jednak dużo jeszcze do zrobienia, ażeby osiągnąć stan przedwojenny. Przypisać to trzeba wielkim zniszczenim spowodowanym działaniami wojennymi i okupacją, następnie brakowi wykwalifikowanych pracowników, brakowi niektórych materiałów technicznych i pomocniczych. W czerwcu ub r. za-

warta została umowa z holenderską firmą „Philips" na dostawę ogniw i akumulatorów oraz artykułów pomocniczych; rozwiązała ona wiele trudności.

W roku bieżącym przewiduje się znaczny wzrost produkcji w wielu działach:

w maszynach wirujących	do	155%	w porównaniu z r. ub.,
„ transformatorach	„	230%	„
„ przewodach gołych	„	134%	„
„ kablach	„	119%	„
„ akumulatorach	„	170%	„
„ bateriach i ogniwach	„	127%	„
„ żarówkach	„	143%	„

Produkcja żarówek ma w roku bieżącym dojść do **15 700 000 sztuk,** a więc przekroczyć produkcję przedwojenną (w 1938 r. 12 mln sztuk). Pokryje ona w zupełności zapotrzebowanie wewnętrzne i umożliwi nawet eksport. Dotąd produkowały żarówki fabryki „Helios" i „Osram"; w roku bieżącym rozpoczyna produkcję Warszawska Fabryka Żarówek, która będzie uruchomiona na terenie dawnej fabryki firmy „Philips".

Wartość globalna produkcji przemysłu elektrotechnicznego ma w roku bieżącym osiągnąć sumę 247,7 mln zł przedwojennych, czyli wzrosnąć o 50% w porównaniu z wartością osiągniętą w r. ub.

Co do inwestycji, to na rok 1947 wyasygnowano w tym dziale produkcji **1 527** mln zł. Już w 1946 r. rozpoczęto odbudowę Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych w Warszawie, Fabryki Urządzeń Oświetleniowych i Samochodowych (dawniej Marciniak) na Okęciu, Państwowej Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy, Walcownie Miedzi w Warszawie. W roku 1947 rozpoczęto odbudowę Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu, budowę trzeciej fabryki akumulatorów w Starołęce, wspomnianej wyżej fabryki żarówek w Warszawie, Fabryki Automatycznych Central Telefonicznych (licencja Ericssona) w Warszawie, Fabryki Urządzeń Elektrycznych zabezpieczenia ruchu pociągów w Wełnowcu,

Przemysł chemiczny

Przemysł chemiczny produkuje setki artykułów; nie sposób ich tu wyliczać. Ograniczyć się musimy do stwierdzenia, że **wartość produkcji w r. 1947 osiągnęła sumę 574,7 mln zł przedwojennych, co stanowi 102% planu.**

Pod względem ilości produkcja nawozów sztucznych osiągnęła następujące wyniki: azotniak 103,2% planu, saletrzak 106,2%, superfosfaty zaś tylko 69,5% z powodu braku kwasu siarkowego. W zakresie barwników przekroczono plan produkując 112,9% przewidzianej ilości, w zakresie sody kaustycznej — 102%.

Ogólna wartość produkcji ma według przewidywań wzrosnąć w 1948 r. o 42%.

Ażeby uzyskać tak znaczne rozmiary wytwórczości należało przeznaczyć na cele inwestycyjne około 2,5 miliarda zł w r. 1947, a na rok bieżący wyznaczono sumę trzykrotnie większą.

W 1947 r. odbudowano Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Mościcach; uruchomiono dział chlorowy i jeszcze jedną jednostkę produkcyjną syntezy amoniaku w Chorzowie; dokonano znacznych inwestycji w dziale koksochemiczym w Zabrzu; uruchomiono w Gryfinie fabrykę suchej destylacji drzewa, w Gdańsku i Gliwicach fabrykę kwasu siarkowego, w Szczecinie fabrykę tlenu.

Należy jednak zaznaczyć, że przemysł chemiczny napotyka w pracy swej na szereg trudności: dysponuje zużytą w wielu działach aparaturą, cierpi na brak surowców, np. pirytów do produkcji kwasu siarkowego i odpowiedniego kwasu siarkowego — do produkcji nawozów sztucznych; brak również kauczuku do produkcji opon; przerwy w dostawie prądu itd. Trudności w roku ubiegłym były dotkliwe zwłaszcza w pierwszych miesiącach.

Przemysł włókienniczy

Nasz przemysł włókienniczy pracuje w przeważnej mierze na surowcach zagranicznych. Zapotrzebowanie na bawełnę i jutę w całości pokrywane jest importem, na wełnę zaś i len — w dużej części. Wyjątkowo ciężka zima, która spowodowała zamarznięcie portów, a poza tym brak niektórych artykułów technicznych i pomocniczych sprawiły, że plan 1947 roku nie mógł być we wszystkich działach wykonany w 100 procentach.

Tkaniny bawełniane wykonane były tylko w **96%** planu, mianowicie w ilości **258 mln m**, ale

tkaniny wełniane w 100,5% w ilości 32,1 mln m,

tkaniny jedwabne nawet w 121,1% w ilości 19,3 mln m.

Na 1948 r. plan przewiduje produkcję wyższą niż w roku ubiegłym; tkanin bawełnianych o 22%, wełnianych o 24%. War-

tość produkcji całego przemysłu włókienniczego ma wzrosnąć o 15%, czyli do 1 932 mln zł przedwojennych.

Koszty inwestycji, przeznaczone w r. ub. w sumie 1 070 mln zł, mają w br. być powiększone więcej niż pięciokrotnie.

Pod względem organizacyjnym w przemyśle tym nastąpiły zmiany w celu usprawnienia administracji.

Przeprowadzona została likwidacja zjednoczeń, natomiast kierownictwo branż objęły dyrekcje branżowe, którym podlegają kombinaty, grupujące jednostki przemysłowe, zarządy przedsiębiorstw wydzielonych, oraz Dyrekcja Przemysłu Miejscowego.

*

Z wyżej podanych danych dotyczących rozwoju produkcji w najważniejszych działach wynika, że rozwój ten postępuje naprzód i że ilość i wartość produkcji przemysłowej w 1947 r. z wyjątkiem nielicznych działów przekroczyła cyfry preliminowane.

Inż. ZYGMUNT ZELCZAK

SYSTEM PLANOWANIA W NASZYM PRZEMYŚLE

Mimo że rok 1947 jest pierwszym rokiem realizacji planu odbudowy, można mówić na podstawie analizy planów przemysłu i pracy w bieżącym roku o zaletach i wadach naszego systemu planowania. Rok 1947 w przemyśle to egzamin dojrzałości naszego przemysłu, naszych kadr w prowadzeniu gospodarki planowej. Bez przesady można stwierdzić, że **osiągnięcia przemysłu** w tej dziedzinie **nie tylko przewyższają najśmielsze oczekiwania, ale wywołują podziw niektórych zaprzyjaźnionych krajów prowadzących również gospoadrkę planową.** Nie znaczy to jednak, że nasza gospodarka planowa jest już doskonała; aby iść naprzód, musimy sobie zdać sprawę, jakie tkwią błędy w naszym planowaniu, ażeby całkowicie usunąć je w roku 1948.

Jeśli spotykamy pewne ujemne objawy w naszym życiu gospodarczym, jeśli np. istnieją poważne przerosty w zatrudnieniu, jeśli zdarza się, że przemysł prywatny produkuje taniej od przemysłu państwowego, to nie znaczy, że system planowy nie zdał egzaminu. W ten sposób mogliby twierdzić tylko wrogowie gospodarki planowej, wrogowie naszego planu odbudowy. Realnie myślący robotnik, technik czy inżynier wysuwa stąd wniosek, że system planowania w okresie początkowym, w okresie pierwszego roku jego realizacji nie objął na razie całości zagadnień i stawia sobie usunięcie tego niedociągnięcia jako zadanie na rok 1948.

W roku 1947 podstawowym zagadnieniem planu była **ilość wyprudokowanych towarów.** Takie postawienie zagadnienia było ze względu na silny głód towarowy konieczne. Plan na rok 1948 wymaga od nas nie tylko ilości produkcji. Jest dla nas ważne nie tylko, ile wyprodukujemy, ale także, ile nas to będzie kosztowało. **Produkować dużo i tanio, dać na rynek tanie towary najwyższej jakości — takie jest zadanie naszej gospodarki planowej w roku 1948.** Postawienie problemu ma swoje odzwierciadlenie w planach na rok 1948, gdzie na równi z planami produkcji stawia się **plany kosztów własnych produkcji.** Plan kosztów własnych produkcji, koszt wykonania planu produkcyjnego przez zakład stanowi konieczny element planu i tylko łączne rozpatrywanie obu zagadnień może dać pełne pojęcie o pracy przemysłu.

Planowanie kosztów własnych winno znajdować się w ręku inżynierów i techników kierujących produkcją i całkowicie obznajmionych ze stroną techniczną produkcji. Tu bowiem, jak wykazuje praktyka, tkwią główne elementy możliwego obniżenia kosztów własnych. Obniżenie norm wydajności surowca, skrócenie czasu procesu technologicznego, podwyższenie wydajności procesu, racjonalizacja i tym podobne problemy mają charakter na wskroś techniczny i mogą być rozwiązane tylko przez ludzi jak najściślej związanych z procesem produkcji.

Należy stwierdzić, że zagadnienie kosztów własnych było badane w poszczególnych przemysłach już w r. 1947; badania te były przeprowadzone przez wydziały finansowe i stwierdziły z reguły jedynie stan rzeczy za okresy ubiegłe. Brak planu kosztów własnych spowodował niemożliwość rzeczowej analizy i wysnucia wniosków na przyszłość.

Sprawa **jakości produkcji i planowania według właściwych asortymentów** stanowi również jeden z poważnych braków planów roku 1947; przyjęty system planowania według grup asortymentowych nie przynosił w praktyce dobrych rezultatów. Rynek czy też konsument nie żąda grup asortymentowych *), ale asortymentu. Nie zadowala rynku produkowanie np. śrub tylko największych rozmiarów, żarówek tylko 15 W, tkanin jednego gatunku koloru lub tym podobne. Planowanie grupami asortymentowymi dawało wagowo możliwość poszczególnym przemysłom wykonywania planu ilościowego lub w wyrobach łatwiejszych do wykonania, nie zaspokajając potrzeb innych przemysłów czy konsumentów i często tworząc szkodliwe z punktu widzenia gospodarki planowej nagromadzenia towarowe.

W roku 1947 przemysł stopniowo zaczął przechodzić na planowanie asortymentowe, a **plany na r. 1948 zostały sporządzone w całości według asortymentów.**

Poważne spory wśród naszych teoretyków planowania wywołała kwestia tzw. planowania oddolnego czy odgórnego. Najwięcej zwolenników miała teoria, że plan tworzy się oddolnie, tzn. że plan w całości układa się w zakładzie pracy, a jednostki nadrzędne sporządzają jedynie zbiorczy przez sumowanie planów podległych zakładów; stopniowo jednakże należy przechodzić do planu odgórnego, tzn. że plan w całości opracowany w jednostkach nadrzędnych (CUP, ministerstwa) będzie dawany do wykonania jednostkom podległym. Dotychczasowa praktyka wykazała, że zarówno teoria planu oddolnego jak i odgórnego jest błędna. Plan, aby był realny, musi odźwierciadlać całokształt życia przemysłowego zakładu, tzn. od chwili wejścia przez bramy zakładu surowca do chwili wyjścia z bramy gotowego produktu. Każdy zakład posiada swoją specyfikę, posiada pewne szczególne cechy organizacyjne, cechy techniczne. Nie ma w praktyce dwóch identycznych zakładów, rzadko w praktyce można naleźć dwie identyczne maszyny o tej samej wydajności, o ściśle tej samej charakterystyce technicznej. **Podstawowy plan**, plan produkcji, zatrudnienia, zaopatrzenia, kosztów własnych **winien być sporządzony w zakładzie. Jednostka nad-**

---

*) Asortymenty czy nazwy produkcji określają dokładnie towary produkowane, np. krzesła, stoły, młockarnie, łopaty, widły, śruby o określonych wymiarach itp. Grupy asortymentowe łączą w sobie grupy asortymentów np. meble, maszyny i narzędzia rolnicze, śruby (niezależnie od wymiarów) itp.

rzędna (zjednoczenie, centralny zarząd) **winna dać wytyczne** (podstawowe dane ilościowe) **do planu, a następnie plan zakładu skontrolować i zatwierdzić.** Większość jednakże danych szczegółowych winna być opracowana bezpośrednio w zakładzie. W związku z powyższym nasuwa się następne zagadnienie. Skoro plan jest sporządzony w zakładzie, niemożliwą jest rzeczą, aby wzory planowania były takie same dla wszystkich zakładów. Nonsensem wydaje się stosowanie tych samych wzorów dla kopalni węgla i dla cukrowni, dla fabryki parowozów i fabryki związków azotowych, dla kopalni nafty i browaru. Każda gałąź przemysłu ma swoją specyfikę i jeśli plan ma być odtworzeniem całości życia przemysłowego branży czy zakładu, to niewątpliwie należy przyjąć dla każdej branży odrębne, specyficzne wzory planowania.

Plan na rok 1947 nie przewidział tych momentów, co siłą rzeczy musiało się odbić na poziomie planowania. Na podstawie dotychczasowej praktyki zostają wprowadzone odpowiednie zmiany w systemie planowania i w **planie na r. 1948 przewidziano usunięcie wspomnianych braków.**

Planowanie w Polsce jest rzeczą nową. Polska jest poza Związkiem Radzieckim jednym z pierwszych krajów, który realizuje u siebie ogólnopaństwowy plan gospodarczy. Systemu planowania nie kopiowaliśmy na Związku Radzieckim, ponieważ warunki ustrojowe i gospodarcze w tym kraju są inne niż u nas. Nie kopiowaliśmy go także na wzorach planów odcinkowych państw kapitalistycznych, (plan Roosevelta, plan Forda, plan Baty), ponieważ te plany służyły celom wręcz odwrotnym niż nasze; służyły one celom magnatów kapitalistycznych, a nie celom ludu pracującego, celom narodu.

System planowania w Polsce jest systemem dostosowanym do naszego modelu gospodarczego i do naszego ustroju politycznego.

Plan na rok 1947 dał nam wyniki nieoczekiwanie dobre i należy spodziewać się, że po usunięciu usterek systemu planowania, które wynikły w czasie realizacji planu, **plan na rok 1948 będzie jeszcze bardziej realny, jeszcze bardziej konkretny i niewątpliwie da jeszcze bardziej pomyślne rezultaty niż plan na rok 1947.**

STANISŁAW KNAUFF

PERSPEKTYWY APROWIZACYJNE

Zapewne niewiele osób w Polsce zdaje sobie sprawę, że **rok miniony był pod względem aprowizacyjnym rokiem wyjątkowo ciężkim.** Szereg przyczyn natury obiektywnej, niezależnej od woli ludzkiej spowodowało, że nie zdołaliśmy uzyskać w r. 1947 samowystarczalności aprowizacyjnej.

Spróbójmy je zatem pokrótce scharakteryzować. Wczesne przymrozki na jesieni 1946 przy braku pokrywy śnieżnej spowodowały dotkliwe straty w oziminach. Wymarzło blisko 45% ozimej pszenicy, 23% żyta, 61% rzepaku. Rozmiary klęski zwiększyła poważnie wiosenna powódź, która zniszczyła plony na znacznych obszarach kraju i przedżniwna susza. Powtórna orka nie zdołała już odrobić bolesnych strat.

Ta sama surowa zima na kilka miesięcy zablokowała nasze porty, uniemożliwiając import żywności z zagranicy drogą morską, zarówno pochodzącej z dostaw UNRRA, jak i zakupionych za dewizy. Będąc zmuszeni do zwiększenia obszaru zasiewów wiosennych, równocześnie stanęliśmy wobec poważnych trudności, jeśli chodzi o zaopatrzenie ludności miast w chleb powszedni. Aby zgromadzić konieczne, choćby minimalne zapasy, równocześnie zaś przeciwdziałać tendencjom spekulacyjnym, powodującym gwałtowną zwyżkę cen, wypadło uciec się do na poły przymusowego skupu zbóż za pośrednictwem młynów i czynnych na rynku firm. Przykrą konsekwencja tego stanu rzeczy było również czasowe obniżenie ilości chleba na karty zaopatrzenia rodzinne, oraz zastepowanie go w niektórych rolniczych okręgach kraju cukrem. W rezultacie z najwyższym wysiłkiem dobrnęliśmy do nowych zbiorów, które nie zrównoważyły jednak naszego bilansu zbożowego. Ostrożnie licząc, stanęliśmy wobec deficytu wynoszącego 700 000 ton.

Równocześnie te same klęski atmosferyczne odbiły się niepomyślnie na dziedzinie gospodarki hodowlanej, tak dobrze poczynającej się rozwijać. W wielu okolicach kraju dał się odczuć dotkliwy brak pasz. Zwyżka cen zboża wpłynęła na zmniejszenie się opłacalności hodowli. Rolnicy poczęli masowo rzucać na rynek niedotuczoną trzodę chlewną. Zmniejszyła się produkcja nabiału. Tu i ówdzie na rynkach miast poczęło braknąć tłuszczu, który pozostał w Polsce artykułem wyraźnie deficytowym.

Na domiar złego zawiodła nas pomoc pounrrowska, na którą po określeniu minimalnych potrzeb Polski przez Komitet Ekspertów ONZ na 138 milionów dolarów oraz przyznaniu przez Kongres Stanów Zjednoczonych 68 milionów dolarów na jej zapoczątkowanie, mieliśmy pełne prawo liczyć. Niestety, osławiony raport pułkownika Harrisona spowodował podyktowaną wyłącznie względami politycznymi decyzję Departamentu Stanu w Waszyngtonie, wstrzymującą wszelką pomoc dla tak ciężko przez wojnę doświadczonej Polski. Mało tego, ograniczone nawet możliwości zakupu przez kraj nasz żywności na rynkach zaoceanicznych za wolne, z takim trudem uzyskiwane dewizy. W rezultacie Polska korzysta jedynie z określonej na 3,5 milionów dolarów pierwszej transzy pomocy Międzynarodowego Funduszu Dziecięcego. Wpływy z tego źródła wystarczają jedynie na dożywianie około 700 000 dzieci, co stanowi około 20% młodzieży miejskiej.

Reasumując wypadnie stwierdzić, że **przeszliśmy o krok od poważnego kryzysu.** Uniknęliśmy go dzięki kilku czynnikom. Jednym z nich była podpisana w dniu 28 sierpnia w Moskwie **umowa handlowa polsko-radziecka,** na mocy której na niezmiernie dogodnych warunkach uzyskaliśmy **300 000 ton zboża.** Zboże to już w dniu 5 września poczęło napływać do Polski. W chwili obecnej dostawy dosięgły 250 000. Dzięki tej życzliwej, sąsiedzkiej pomocy mogliśmy spokojnie dokonać zasiewów jesiennych, przeprowadzić akcję omłotów i przedsięwziąć szereg kroków, zmierzających do uporania się z tudnościami.

Równolegle Państwo, dzięki wprowadzeniu poboru **podatku gruntowego częściowo w zbożu** od zamożniejszych gospodarstw rolnych, postanowiło zdjąć nadwyżki zbożowe z rynku, nie dopuścić do powstania tendencyj spekulacyjnych, zapewnić ciągłość gospodarce reglamentowanej. Podatek ten, dzięki pełnemu zrozumieniu obywatelskiemu stanowisku wsi, dał bardzo dobre wyniki. Preliminowano **400 000 ton,** zebrano 364 000 ton. Różnicę wyrównają dostawy przymusowe, które niestety wypadnie zastosować wobec opieszałych, na szczęście nielicznych ptałników.

Wreszcie zastosowano **szereg kroków oszczędnościowych,** przedsięwzięto energiczną walkę z marnotrawstwem. Nie bez wpływu na polepszenie sytuacji pozostały zarządzenia i środki natury ekonomicznej, majace na celu uregulowanie rynku, unormowanie obrotu artykułami spożywczymi, koncesjonowanie handlu, określenie marż zarobkowych, zdecydowane prze-

ciwstawienie się wszelkim tendencjom spekulacyjnym. Bliższą ocenę tych kroków znaleźć można w numerach „Poradnika": 14 (43) z dnia 1 lipca 1947 r. oraz 1 (54) z dnia 1 stycznia 1948 r.

Stan obecny

Jak się przedstawia sytuacja aprowizacyjna obecnie? W dziedzinie najważniejszej **zbóż** dostawy radzieckie zredukowały **deficyt do 400 000 ton.** Resztę wypadnie pokryć importem, zwalczaniem marnotrawstwa, oszczędną gospodarką.

Rynek mięsny uległ wyraźnej poprawie. Widoczny w miesiącach letnich kryzys udało się opanować. W poważnym stopniu wpłynęło na tę poprawę obniżenie norm przemiału zbóż z 90% na 80% dla żyta i z 80% na 70% dla pszenicy, przez co uzyskano znaczne ilości paszy w postaci otrąb. Uregulowano obrót paszami, organizując ich przerzuty z województw nadwyżkowych do deficytowych. Hodowla staje się znowu dzięki obniżce cen zboża opłacalna. Wydaje się, że w tej dziedzinie nie napotkamy na poważniejsze trudności. Godzi się przy tej okazji wspomnieć, że ewentualny niedobór białka możemy dzięki rozwijającemu się doskonale **rybołówstwu** wyrównać rybami morskimi, w Polsce niestety niezupełnie jeszcze docenianymi jako pokarm. Przełamanie istniejących dotąd niesłusznych uprzedzeń i przynajmniej kilkakrotne wzmożenie konsumcji ryb morskich z własnych połowów — zarówno przybrzeżnych, jak i dalekomorskich — jest rzeczą konieczną.

Nie unikniemy natomiast znacznego deficytu tłuszczu. Stosunkowo najpoważniej przedstawia się sprawa mleka, które jeśli chodzi o młodzież, jest pokarmem niezastąpionym. Brak jego grozi poważnym osłabieniem zdrowotności młodego pokolenia. Niestety, w przeciwieństwie do trzody chlewnej, odbudowę stanu pogłowia bydła rogatego, wyniszczonego przez wojnę i rabunkową politykę okupanta, wypadnie rozłożyć na szereg lat. W tych warunkach zrozumiałymi są apele ministra aprowizacji W. Lechowicza do starszego społeczeństwa, aby w trudnym okresie zimowym, gdy spada do minimum udój, wstrzymało się od spożywania mleka i potraw mlecznych na rzecz dzieci i młodzieży.

Objawem pomyślnym jest tegoroczny **urodzaj ziemniaków.** Nadwyżka ponad ilość konieczną na wyżywienie ludności wyniesie około miliona ton. Część jej prawdopodobnie uda się wymienić zagranicą na inne, deficytowe artykuły żywnościo-

we. Dopisały również w tym roku warzywa i owoce. Niestety, są one dotąd w Polsce artykułem w znacznej części sezonowym. Dopiero rozwój zarówno fabrycznego, jak i domowego przetwórstwa, pozwoli nam korzystać z urodzajów przez cały rok.

Dobre wyniki kampanii cukrowej pozwalają na zwiększenie spożycia cukru nawet w stosunku do norm przedwojennych, oraz na eksport nadwyżek.

Ogólnie biorąc, sytuacja aprowizacyjna w Polsce jest pomyślniejsza niż w szeregu innych krajów europejskich i wykazuje mimo nieurodzaju wyraźną tendencję do dalszej poprawy. Wystarczy porównać konkretne dane. I tak, kiedy w roku 1945/46 byliśmy w możności zapewnić jednostce w Polsce wyżywienie z zasobów krajowych w wysokości ledwie **1 450** kaloryj dziennie, obecnie dzięki postępującej odbudowie rolnictwa ilość tę możemy podnieść do **1 822** kaloryj. Łącznie z importem wzrośnie ona do ca **2 200** kaloryj. Jest to mniej niż przed wojną, gdy na głowę ludności przypadło 2 700 kaloryj, ale w każdym razie stanowi widoczny postęp, tym cenniejszy, że osiągnięty w znacznej mierze własnym wysiłkiem. Ponadto, gdy wyżywienie ludności nierolniczej składało się w latach 1945 i 1946 w 30% z artykułów importowanych, obecnie na import przypada ledwie 15%.

Wypadnie stwierdzić, że i w tej dziedzinie naród nasz może się już wykazać poważnym doborkiem.

Gospodarka reglamentowana

Gospodarka reglamentowana, kartkowa w Polsce od początku swego istnienia nosi nieco odmienny charakter niż w szeregu innych krajów europejskich. Obejmuje ona jedynie **niektóre artykuły wyłącznie deficytowe.** Jeszcze w okresie trwania świadczeń rzeczowych gospodarstwa rolne oddawały Państwu jedynie część swej produkcji, resztę zbywając bez przeszkód na wolnym rynku. Tak pojęta gospodarka reglamentowana nie osłabiała nadmiernie zdolności produkcyjnych i dawała możność odbudowy warsztatów rolnych, pozwoliła nam uniknąć kłopotów ze zwalczaniem tzw. „czarnego rynku", który w Polsce nigdy nie istniał, nie zaobsorbowała zbyt wielu ludzi, niezbędnych nam w innych działach administracji.

Równocześnie ta **częściowa reglamentacja pozwoliła na zaopatrzenie ludzi pracy w ciężkim, powojennym okresie, słu-**

żąc zarazem jako narzędzie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

Od chwili zniesienia świadczeń rzeczowych rolników, system gromadzenia zasobów na cele gospodarki reglamentowanej uległ zasadniczej zmianie. Państwo zakupuje niezbędne ilości żywności od producentów po cenach wolnego rynku i sprzedaje ją na kartki po cenach sztywnych, wynoszących ledwie 5% do 10% cen wolnorynkowych. Zakupów dokonuje powołany w tym celu do życia Fundusz Aprowizacyjny, często stosujący tzw. transakcje wiązane, polegające na wzajemnym dostarczaniu rolnikom niezbędnych im artykułów przemysłowych.

Pomimo że aprowizacja reglamentowana uległa ostatnio wyraźnym w miarę normowania się stosunków gospodarczych ograniczeniom, polegającym na wyłączeniu z niej lepiej uposażonych grup ludności, zastąpieniu w stosunku do innych zaopatrzenia kartkowego bardziej racjonalnymi formami pomocy oraz skreśleniu artykułów, które posiadamy już w dostatecznej ilości, **liczba kartkowiczów wynosi jeszcze prawie 7 milionów** spośród ludności nierolniczej (w roku 1946 korzystało z kartek ponad 10 milionów osób).

Trzeba stwierdzić bezstronnie, że aprowizacja kartkowa dziś jeszcze w Polsce odgrywa bardzo poważną rolę. Wystarczy przytoczyć choćby jako przykład pracowników ciężkiego przemysłu, górników czy hutników, korzystających ze specjalnych dodatków, gwarantujących im utrzymanie fizycznej zdolności do pracy i zaopatrywanych centralnie za pośrednictwem przedsiębiorstwa państwowego, rejonowych i zjednoczonych central aprowizacyjnych. (W ten sposób zaopatrywanych jest około 700 000 pracowników przemysłowych oraz ich rodzin).

Jeśli chodzi o cyfry globalne, aprowizacja kartkowa pokrywa jeszcze w chwili obecnej zapotrzebowanie ludności miejskiej w około 60% na chleb, w 46% na mąkę, w ok. 60% na mięso i mniej więcej w 50% na tłuszcze.

Jasną jest rzeczą, że gwałtowne zniesienie aprowizacji reglamentowanej, gdy mamy jeszcze do czynienia z deficytem podstawowych artykułów żywnościowych, jest nie do pomyślenia. Wywołałoby to poważne zakłócenie rynku, spowodowałoby konieczność radykalnych zmian w polityce płac, mogłoby doprowadzić do wyraźnego uprzywilejowania zamożniejszych warstw społeczeństwa. Z chwilą gdy istnieją braki, niepodobna jest zrezygnować ze sprawiedliwego rozdziału.

Dlatego na razie możemy mówić jedynie o dalszym ograniczeniu gospodarki reglamentowanej, natomiast zniesienie jej całkowite nastąpi, z chwilą gdy osiągniemy samowystarczalność aprowizacyjną, dystrybcja zaś artykułów pierwszej potrzeby osignie zadowalniającą sprawność.

Na razie wypadnie dodać, że zaopatrzenie kartkowe, które kosztować będzie zgodnie z preliminarzem budżetowym na rok 1948 poważną, wynoszącą 1/3 budżetu kwotę **90 miliardów złotych**, wykazuje poważną poprawę. Przywrócono, począwszy od grudnia 1947, zredukowane w swoim czasie pierwotne racje chleba dla członków rodzin pracowników normy miesięczne wypełnia się już od kilku miesięcy niemal w 100%. Oczywiście nie sposób jest uniknąć stosowania w pewnych wypadkach artykułów zastępczych, jak np. ryb czy śledzi zamiast mięsa, lub tłuszczów roślinnych zamiast zwierzęcych. Horoskopy zaopatrzenia kartkowego na najbliższe miesiące przedstawiają się pomyślnie.

Perspektywy na przyszłość

Jak widzimy, troska, jaką wykazuje Państwo o zapewnienie człowiekowi pracy możności zaspokojenia jego elementarnych potrzeb, ma głębokie uzasadnienie. Równocześnie Państwo jako największy odbiorca owoców pracy rolnika wywiera decydujący wpływ na rynek, ma możność niedopuszczania do szkodliwych dla życia gospodarczego wahań cen.

Jak oceniać sytuację w nadchodzącym roku 1948? Rzecz prosta, unikając wpadania w przesadny optymizm, wypadnie stwierdzić, że przewidywania są raczej pomyślne. Wystarczy choćby nadmienić, że jesienne zasiewy ozimin dały w wyniku wykonanie prawie w 100% planu, objęły przestrzeń o 1 200 000 ha większą niż w r. ub. Sądzić należy, że dzięki lepszemu zorganizowaniu rynku Funduszowi Aprowizacyjnemu uda się zwiększyć zakupy nie tylko zbóż, ale również mięsa, tłuszczu i mleka. Nastroje paniczne, jeśli chodzi o hodowlę, minęły. Wieś po zdaniu podatku gruntowego, który jest jej jedynym obciążeniem fiskalnym, może bez obawy wzmagać swą produkcję, równocześnie zaopatrując się w caraz obficiej produkowane artykuły przemysłowe.

Oczywiście nie znaczy to wcale, abyśmy sobie mogli pozwolić na szafowanie żywnością, abyśmy mieli zrezygnować z rozumnej a koniecznej oszczędności, znieść istniejące ograniczenia. Polska bynajmniej nie jest jakimś Eldorado, jak to wie-

łu rodaków sobie naiwnie wyobraża, a krajem, który **w ciężkim trudzie zdobywa samowystarczalność,** rozumiejąc, że zależność gospodarcza, czego aż nadto wymowne przykłady daje nam zachód Europy, prowadzi w prostej linii do zależności politycznej.

Liczymy, że zbiory w 1948 r. nam tę niezależność przyniosą. Że pozwolą nam nie tylko na zapewnienie krajowi dostatecznych ilości żywności, że zlikwidują zbędny import artykułów konsumcyjnych, obciążający dziś jeszcze nasze gospodarstwo narodowe olbrzymią kwotą 100 milionów dolarów rocznie, ale że pozwolą na wzmożenie eksportu artykułów rolniczych, eksportu będącego naszą koniecznością życiową.

Trzeba bowiem, aby rozwojowi i postępom, jak to mocno podkreślił niedawno min. Minc, naszego przemysłu dorównał rozwój produkcji rolnej, **aby została zachowana niezbędna równowaga między osiągnięciami wsi i miasta.**

Walka o tę równowagę to najważniejsze zadanie, jakie oczekuje nas w najbliższej przyszłości.

Nadchodzący rok 1948 będzie w dziedzinie aprowizacyjnej rokiem obowiązujących jeszcze każdego rozumnego Polaka ograniczeń. A zarazem **rokiem, w którym być może uda się nam częściowo czy też całkowicie zatrzeć ślady wojny w tej tak ważnej dla prawidłowego rozwoju narodu dziedzinie, jaką jest zapewnienie każdemu obywatelowi dostatecznych środków do życia.**

CZĘŚĆ PIĄTA

BOLESŁAW DARCZYŃSKI

PRZYCZYNKI HISTORYCZNE DO ZAGADNIENIA ZDRADY NARODOWEJ REAKCJI

(Ciąg dalszy)

Powstanie listopadowe podjęte zostało przez grupę demokratyczną, głównie młodzieży, wyrosłą ze środowiska Towarzystwa Patriotycznego.

Zaostrzenie się ucisku carskiego i narastanie fali rewolucyjnej w Europie (w 1830 r. rewolucja we Francji i Belgii, ruchy rewolucyjne w innych krajach, m. in. w Rosji) przyśpieszyły wybuch walki zbrojnej w listopadzie 1830 r.

Na przebiegu i wyniku powstania listopadowego zaciążyła od początku słabość i chwiejność ówczesnego ruchu demokratycznego, który nie potrafił odciąć się od szlacheckiej polityki. Pozwoliło to na przechwycenie kierownictwa przez elementy — już nie tylko chwiejne i pozostające pod wpływami reakcji — ale otwarcie głoszące ugodę i nienawiść do zbrojnej walki masowej ludu. Jawna zdrada magnackiej reakcji i równająca się jej w rzeczywistości ugodowa chwiejność części szlachty stanowiły zalążek klęski powstania od chwili narodzin walki.

W dniu wybuchu powstania władza decydująca o dalszym rozwoju walki znalazła się nie w rękach jego inicjatorów, ale w rękach tych grup i ich przedstawicieli, którzy dotąd wiernie służyli caratowi.

Na czele pierwszego rządu „powstańczego" stanęli ks. Czartoryski i ks. Ksawery Drucki-Lubecki — wszechwładny minister Królestwa Kongresowego.

Pierwszym krokiem tego rządu, tzw. **Rady Administracyjnej,** było wydanie odezwy w imieniu... Mikołaja (!), która powstanie nazywa „smutnymi wypadkami". Redaguje ją Lubecki,

zalecając „umiarkowanie, powrót do porządku i spokojności". Jednocześnie wyrusza delegacja z ks. Czartoryskim i Lubeckim do wielkiego księcia Konstantego. Ci wodzowie ugody mieli reprezentować rewolucję. Po powrocie ks. Czartoryski wzywa do „porządku", perswadując, że Konstanty przyrzekł wybuch „puścić w niepamięć".

Rada Administracyjna pod takim kierownictwem stwierdziła, że:

> „nigdy nie przekroczy granicy, którą jej zakreśla nazwisko cesarza i króla, położone na czele rządowych postanowień i obwieszczeń".

Wyrusza też delegacja do samego cara. Jeden z jej członków, Jezierski, padał do stóp carskich, błagając o przebaczenie. Lubecki w pierwszych dniach powstania, kiedy zorientował się, że o powrocie Konstantego nie może być mowy, podjął obronę cara w Radzie Administracyjnej klarując, że rząd Królestwa Kongresowego (którego Lubecki był główną figurą) był:

> „dotąd znośnym, ale nie zawsze sprawiedliwym. Wina tego jednak nie była winą króla. Król prawdy się dowie i ustaną niesprawiedliwości".
> (Z protokołu Rady Administracyjnej).

Wybuch powstania ujawnił, jak bardzo były przeżarte ugodą, jak dalece wyrzekły się polskości koła arystokracji i wokół nich grupujący się obóz ówczesnej reakcji społecznej.

Gen Lubowidzki, Polak, znienawidzony naczelnik policji ks. Konstantego bronił przed powstańcami dostępu do pokojów swego mocodawcy. Gen. Kurnatowski nakazywał szaserom strzelać do powstańców. Występuje przeciw patriotom gen. hr. Krasiński i wyjeżdża na dwór carski do Petersburga, gdzie chronią się z resztą i inni renegaci (jak minister Grabowski i wielu innych).

Kilku najbardziej znienawidzonych zaprzańców i zdrajców, jak np. kreaturę zaborców, prezydenta miasta Wojdę powstańcy poturbowali w noc powstania.

Tacy nawet ludzie, których opinia złudnie uważała za patriotów, jak gen. Trębicki, odmówili nie tylko objęcia komendy, ale i przyłączenia się do oddziałów powstańczych.

Ileż historycznej ironii i tragizmu jest w zachowaniu się przyszłego wodza powstania gen. Skrzyneckiego. W wieczór powstania generał grał w wista. Kiedy na wieść o powstaniu

zapytał go gen. Siemiątkowski, targany niepewnością, co czynić — Skrzynecki radził mu udać się do Konstantego, a ciszej i po francusku dodał:

„Inź i powiedz cesarzowiczowi, że duszą i ciałem jestem z nim (!).
(Według Sokołowskiego).

Nie inną też była postawa pierwszego wodza powstania, b. oficera napoleońskiego, gen. Chłopickiego. Na kilka lat przed powstaniem, na propozycję przystąpienia do Towarzystwa Patriotycznego Chłopicki odpowiadał lekceważąco: „Wasza ojczyzna nie sprawiłaby mi butów".

W chwili wybuchu walk Chłopicki znajdował się w teatrze i uchronił kilku generałów rosyjskich przed powstańcami. Powstanie zaś nazwał... „burdą", a dowiedziawszy się, że na wodza powstania upatrują właśnie jego... ukrył się. Nie nocował w domu, przeniósł się do przyjaciela. Kiedy wreszcie uległ perswazjom, uważał za stosowne powiadomić cara, iż ujął władzę, „by nie dostała się do rąk agitatorów i burzycieli".

W piśmie zaś do wielkiego księcia Konstantego prosi, by

„nie czynił całego narodu odpowiedzialnym za wybryki".

W trakcie walk Chłopicki w sporze z demokratami wołał w uniesieniu, że „przemawia w imieniu konstytucyjnego króla (tj. Mikołaja).

Nic tedy dziwnego, że były minister Królestwa Kongresowego, smutnej sławy szerzyciel ciemnoty, Grabowski, który uciekł do Petersburga, w liście w imieniu cara Mikołaja wyraża Chłopickiemu uznanie za ujęcie władzy.

Niektórzy generałowie, związani z reakcją, którzy pytali Konstantego „o pozwolenie przyłączenia się do powstania", Chłopicki zaś, wódz naczelny, dyktator, nic nie uczynił dla nadania walce rozmachu. „Z kurtuazji" — jak podają historycy — nie rozbroił 2 pułków gwardii cesarzewicza. W „pościg" za Konstantym wysłał raptem 2 szwadrony jazdy. „Kurtuazja" nie była istotnym powodem, dla czego Chłopicki nie wyprowadzał wojska z Warszawy: bał się ją zostawić, „gdzie już żywioły ultrarewolucyjne podnosiły głowę". Klasowe oblicze wodza naczelnego ujawniają i inne — jakże charakterystyczne — jego zarządzenia. Zawrócić i rozejść się kazano oddziałowi ochotników, w znacznej mierze chłopów i biedoty rzemieślniczej Krakowa. Chłopicki rozpędził, a nawet uwięzieniem groził ochot-

nikom-Polakom, uciekinierom z wojska pruskiego (wg pamiętników gen. Dembowskiego i gen. Chłapowskiego).

Demokraci-patrioci okazali słabość, łudząc się, że Chłopicki potrafi i zechce poprowadzić walkę. Reakcji natomiast taki wódz odpowiadał. Toteż kiedy Mochnacki, jeden z przenikliwszych umysłów okresu powstania listopadowego demaskował Chłopickiego — w obronie swego wodza stanęły arystokratyczne elementy. Mochnackiego chciano zasiekać. Jak świadczą źródła — organizował na niego nagonkę... Lubecki. Ataki były tak silne, że Mochnacki musiał ukrywać się.

Po bitwie pod Olszynką Grochowską na czele wojska staje gen. Skrzynecki.

Znamy jego wypowiedź o wiernopoddańczych uczuciach wobec Konstantego. Jeżeli dodać do tego jego „wiarę" w dwory zagraniczne, jasne staje się, dlaczego zasłużył sobie u współczesnych na przydomek „kunktator" (zwlekający); w istocie rzeczy jego działalność była nacechowana zdradzieckimi posunięciami.

Tragiczną wymowę ma lista wodzów naczelnych powstania. Czyżby naród innych nie posiadał? Było ich wielu, był wszak gen. Prądzyński, jeden z najwybitniejszych bodaj wojskowych umysłów w naszych dziejach. Był co prawda szefem sztabu, ale znakomite jego pociągnięcia, plany strategiczne nie były realizowane. Reakcja odpychała go od faktycznego kierownictwa, do którego miał największe prawo i ze względu na wiedzę i na patriotyzm. Dla artystokracji Prądzyński był niebezpieczny jako człowiek postępowy.

W powstaniu bohatersko walczył naród. Pod Olszynką, Wawrem, na Woli żołnierze i patriotyczni dowódcy dokonywali cudów waleczności. Sławą nieśmiertelną okrył się pułk „czwartaków" — dzieci Warszawy, gen. Sowiński obrońca Woli i jego żołnierze. Ale góra opanowana przez reakcję zaprzepaszczała ła męstwo walczących.

Kolejni wodzowie Chrzanowski i Krukowiecki nie wydawali ludowi broni — jak świadczy Lelewel — a nawet

> „grozili rozstrzelaniem, kto by się ważył lud do boju wołać...
> ... Kierujący powstaniem zawiedli lud, hamowali jego poświęcenie, odrętwiali jego siły".
> (Lelewel „Polska odradzająca się").

W kołach arystokracji szerzyła się ugoda. W tym czasie, kiedy wodzem był Skrzynecki, wykryto w Warszawie spisek,

którego przywódcy komunikowali się z wojskiem rosyjskim. Aresztowano wówczas gen. Jankowskiego, Bukowskiego i in. Lud domagał się również aresztowania gen. Skrzyneckiego. Z ramienia ugodowców porucznik, ks. Władysław Zamoyski, pertraktował z konsulem pruskim Schmidtem o pośrednictwo wobec Konstantego.

Rodzina Łubieńskich obsadziła w rządzie powstańczym szereg węzłowych stanowisk: Tomasz był ministrem spraw wewnętrznych, Piotr — naczelnikiem gwardii narodowej, Henryk — dyrektorem Banku Narodowego. Ta można familia ułatwiła ucieczkę Mateusza Lubowidzkiego, zausznika Konstantego, najbardziej zapewne znienawidzonego człowieka w stolicy.

Gen. Ramorino, uznany jako zdrajca przez wszystkich historyków, w obliczu groźby szturmu wojsk carskich opuszcza Warszawę z 20 000 korpusem. Charkterystyczne, że przyłączyli się doń co przedniejsi przedstawiciele arystokracji: ks. Sanguszko, 2 hrabiów Sapiehów, 3 hrabiów Potockich i inni. Chyłkiem też w oficerskim przebraniu opuścił wówczas Warszawę ks. Czartoryski. (Brat ks. Adama ks. Konstanty Czartoryski cały czas przebywający w Wiedniu pośredniczył w kołach dworskich w pertraktacjach z wszechwładnym kanclerzem Metternichem w sprawie osadzenia na tronie Polski Habsburga).

Arystokratów pchał do ucieczki i ugody strach przed ludem, obawa o nienaruszalność ich przywilejów. Kiedy lud się burzy w Warszawie generałowie związani z artystokracją gotowi są wycofać wojska z frontu celem uśmierzenia „zamieszek".

U kresu już walki, kiedy zgubna, zdradziecka postawa arystokracji ujawniła się w pełni, kiedy Krukowiecki demokratów w sejmie nazwał „zasr...cami sejmowymi" — lud wybucha.

15 sierpnia Płużański woła na zebraniu ludowym:

> „Wojsko chce się bić i pewne jest zwycięstwa, ale wodzowie do walki prowadzić nie chcą. Zdrada! Zdrada!

Wzburzone masy wieszają kilku podejrzanych o szpiegostwo i zdradę, jak gen. Bukowskiego, gen. Hurtiga, urzędnika Bentkowskiego i innych. W te dni gniewu ludowego arystokracja ucieka ze stolicy (m. in. ks. Czartoryski).

Wreszcie Krukowiecki kapituluje odwołując się do „ojcowskiego serca" cara Mikołaja.

*

Tragiczny ten obraz składa się ze zdrady nie poszczególnych tylko jednostek — zdradza cała grupa: reakcja społeczna. Jawnie zdradzają koła arystokracji, nie przeciwstawiają się w sposób zdecydowany zdradzie i chylą się ku ugodzie szerokie kręgi szlacheckie. Własny lud groźniejszy jest dla nich aniżeli zaborca, obrona pańszczyzny ważniejsza jest aniżeli niepodległość. **Zabory uratowały pańszczyznę.** W tym tkwią korzenie ugody klasy posiadającej, przeciwstawianie się walce wyzwoleńczej. Zwycięstwo w walce dać mógł tylko masowy udział ludu, chłopów, biedoty miejskiej. Szlachta boi się ludu i nie chce aktywizacji jego sił, więc boi się i nie chce walki, boi się zwycięstwa.

Szlachecki, w większości reakcyjny sejm powstańczy odrzuca wszelkie projekty grupy postępowej. Daleko nieradykalne projekty ograniczenia pańszczyzny, wnoszone przez Biernackiego, Szanieckiego, Deskura i in. zostają odrzucane. Wnioski Lelewela spotyka ten sam los.

Nawet propozycja Rembowskiego o nagradzaniu ziemią tych chłopów, którzy wstąpia do wojska, przy czym sam autor zastrzegał się, że to „dla nadania im większego popędu, a nie do emancypacji" — spotyka się z oburzeniem i odpada.

Dyskusje nad poszczególnymi projektami, dotyczącymi losu chłopów, trwały po kilkanaście dni, tonęły w odmętach frazesów *). Szlachta, kierując się swvmi interesami, przeciwstawiała sie reformom, wiekszość projektodawcow zresztą nie mogła wyzbyć się swych klasowych poglądów.

Referujący jeden z licznych projektów Brodzki widzi co prawda konieczność ograniczenia pańszczyzny i przejścia na oczynszowanie, ale kategorycznie odrzuca myśl o uwłaszczeniu, albowiem „jest ważniejsza spokojność właścicieli zabezpieczająca".

Inny — Świdziński bolał nad stanem włościaństwa, powodującym zacofanie Polski, ale bał się rozwiązania sprawy chłopskiej. W słowach jego przebija w całej wyrazistości chwiejność demokraty szlacheckiego pochodzenia. Zdaje sobie sprawę, że sytuacja chłopów

---

*) Obraz tych ciągnących się w nieskończoność, a ściślej mówiąc celowo przeciąganych obrad dał Świętochowski w „Dziejach chłopów"

„...jest jedyną tamą wstrzymującą zakwitnienie tego kraju, jest jedyną przyczyna, dla której nie stanał on na równi z najbardziej ucywilizowanymi krajami Europy. **Ale daleki jestem od tego, abym winę składał na właścicieli"** (podkreślenia autora).

Jasne więc, że np. Dwernicki wkraczający na Wołyń otrzymał instrukcję, by nie poruszał zagadnień wolności chłopów, bo to mogłoby „urazić szlachtę". Obrońcy pańszczyzny w sejmie albo wybuchają oburzeniem, albo starają się odwlec sprawę. Np. poseł Mazurkiewicz rzucił w sejmie frazes: „Nie czas domu meblować, kiedy się pali". Inny radzi „nie śpieszyć się" itp.

Gdy przejściowo poprawiała się sytuacja wojskowa, powracali do sejmu wsteczni posłowie, którzy przedtem w panice opuszczali Warszawę. Wracali, by przeciwstawić się podejmowaniu dyskusji o reformach.

Nic więc dziwnego, że masa chłopska pozostała bierna. Co prawda gdzieniegdzie chłopi garnęli się do walki (np. Modlin). Walczyły chłopskie oddziały Borysowicza i na Żmudzi. Bohatersko walczyli w szeregach wojskowych (np. żołnierze-chłopi w pułku czwartaków). Pieśń przekazała, jak „pod Stoczkiem armaty zdobywała wiara rękami czarnymi od pługa". H. Janko pisze w „Pamiętnikach", że walczyli rzemieślnicy i chłopi, że walczyli, jak powiada:

„Daję tu przed Bogiem i ludźmi świadectwo prawdzie, że przede wszystkim żołnierze szeregowi i niższych stopni".

Powstanie nie przyniosło chłopom żadnej ulgi, żadnej też nie czyniło im nadziei. Chłopi burzyli się przeciw pańszczyźnie, ale władza tłumiła bezwzględnie zaburzenia. Np. w Łomżyńskim zalecała, aby przedsięwzięto wobec chłopów „stosowne środki względem przywrócenia ich w karby posłuszeństwa".

Nieufność chłopska pogłębiała się stale. Jeden z ówczesnych pamiętnikarzy H Bogdański podaje charakterystyczny przykład. Jeden z chłopów-rekrutów w Sandomierskim wzdrygając się przed służbą wojskową mówił: „A pańszczyzna? To my pójdziemy, a nasze żony i dzieci będą zabijać na pańskim".

Pamiętniki nauczyciela-chłopa Deczyńskiego dają pełen grozy obraz ucisku chłopskiego, który odgradzał masy chłopskie od sprawy narodowej.

Gen. Kniaziewicz pisał o powodach klęski: „szlachta nie umiała być niczem jak tyranami włościan..."

Francuski demokrata, przyjaciel Polski, Raspail równie jasno widział tę rolę reakcji:

> „Mimo cudów waleczności wojska, musiała Polska upaść dla prostych następstw nierozumu szlacheckiego".

Raspail nazywał „nierozumem" świadomą politykę obrony przywilejów szlacheckich kosztem interesów narodu.

Akt założenia na emigracji Towarzystwa Demokratycznego stwierdzał, że za klęskę powstania historia

> „...obwini i osądzi tych, którzy w swoim nikczemnym i zapamiętałym egoiźmie nie chcieli chwycić się tej jedynie skutecznej drogi, aby sprawę narodową polską zrobić sprawą ludu".

Reakcja bała się walki ludu. Dla utrzymania szlacheckich przywilejów, potrzebna jej była opieka caratu. Chwiejne grupy demokratów nie potrafiły ugody przełamać, żywiły bowiem podobne obawy. Rewolucyjna demokracja była zbyt słaba, aby usunąć reakcję, przejąć kierownictwo i nadać walce ludowy rozmach.

Powstanie listopadowe z ogromną wyrazistością obnażyło antynarodowe oblicze reakcji społecznej, klas posiadających, których interes klasowy przekreślał interesy narodu.

(C. d. n.).

MICHAŁ JARUGA

PZZ NA DROGACH POLSKI LUDOWEJ

W listopadzie ubiegłego roku odbył się Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Zachodniego. Zamknął on trzyletni etap prac Związku w odrodzonej Polsce. Zjazd dla PZZ miał bardzo istotne znaczenie. Przez krytykę i ocenę działalności Związku na przestrzeni dwudziestu sześciu lat jego istnienia, przez głęboką i wszechstronną analizę zagadnień, wysuwających się na czoło naszego życia wewnętrznego jak i międzynarodowego, spowodował jeszcze ściślejsze związanie się z siłami ludowymi, pełniejsze wprzągnięcie się do prac i zadań, jakie stoją przed społeczeństwem polskim.

PRODUKCJA PALIW PŁYNNYCH

W listopadzie wydobyto w Polsce **10 964 ton ropy**, co w przeliczeniu na produkcję dzienną wynosi 365,4 ton. Stan ten odpowiada dotychczasowej wysokości wydobycia.

Produkcja **gazu** wyniosła **15,5** milionów metrów sześc. **Gazoliny** surowej wyprodukowano w zakładach gazolinowych 496;8 ton ze stabilizacji ropy 127,5 ton, razem **624,3** tony.

Rafinerie przerobiły 12 501 ton ropy i 2 365 ton półproduktów, uzyskując 11 380 ton końcowych produktów. Smarów stałych wyprodukowano 506 ton.

PRZEDTERMINOWE WYKONANIE ROCZNEGO PLANU PRODUKCJI

Jak donosiliśmy w poprzedniej kronice gospodarczej już w listopadzie zaczęły napływać meldunki o przedterminowym wykonaniu całorocznego planu produkcyjnego. Ilość meldunków takich jest coraz większa i już dzisiaj wiadomo (niniejszą kronikę oddajemy do druku 12 grudnia 1947 r.), że nie tylko pojedyńcze fabryki, nie tylko zjednoczenia przemysłowe. ale nawet **całe gałęzie przemysłu państwowego wykonały przedterminowo plan roczny.** I tak:

Przemysł węglowy osiągnął z końcem listopada całkowite wykonanie rocznego planu wydobycia i nawet przekroczył go o 1 052 300 ton węgla.

Przemysł hutniczy do dnia 4 grudnia 1947 r. wykonał plan całoroczny osiągając

w wyrobach walcowanych	1 000 000 ton	(100% planu)
w stali surowej	1 461 000 „	(103% „)

Przemysł metalowy do dnia 9 grudnia 1947 r. dał produkcję, której wartość (w cenach 1937 r.) odpowiada planowej sumie na rok 1947. Osiągnięcie to było możliwe dzięki poważnym przekroczeniom planu produkcji przez przemysły: maszyn rolniczych, precyzyjno-optyczny, maszynowy, odlewniczy, śrub i nitów, drutu i gwoździ, budowy maszyn włókienniczych, kotlarski, oraz znacznemu przekroczeniu planu przez fabryki parowozów i wagonów kolejowych.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny w dniu 1 listopada rb. wykonał całoroczny państwowy plan produkcji.

Plan przewidywał wyprodukowanie między innymi 16 mln metrów tkanin jedwabnych. W dniu 1.XI.47 r. tkanin tych wyprodukowano 896 000 więcej, wykonując całoroczne zadanie w **105,5%**.

W przemyśle dywanowym plan przewidywał produkcję 93 900 m² dywanów, podczas gdy w dniu 1 listopada 47 r. wyprodukowano już 94 700 m², wykonując plan **100,8%**.

Najpomyślniejsze wyniki osiągnięto w dziedzinie pasmanterii produkując w okresie 10 miesięcy 235 mln metrów, podczas gdy plan przewidywał produkcję 200 mln. Na tym odcinku plan roczny wykonano **w 117,5%** w ciągu 10 miesięcy.

Przemysł drzewny w dniu 3 grudnia 1947 r. przekroczył plan roczny, osiągając produkcję materiałów wartości 63 823 935 złotych.

Przemysł obuwiany wykonał w końcu listopada plan roczny **w 101,3%** produkując 5 672 000 obuwia.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA

Centralny Zarząd Energetyki, w wyniku prowadzonej akcji oszczędnościowej w 14 zjednoczeniach energetycznych, osiągnął wyniki,

wyrażające się cyfrą ponad **726 596 000 zł**. Na sumę tę składają się oszczędności, uzyskane przez podniesienie wydajności pracy, zmniejszenie zużycia energii elektrycznej na potrzeby własne, ulepszenia, wynalazki itp.

ŚWIĘTO GÓRNIKÓW

Dnia 3 grudnia w przeddzień święta górników odbyło się w Katowicach uroczyste dekorowanie 140 zasłużonych pracowników kopalni, oraz wręczenie honorowych sztandarów pracy przodującym załogom kopalnianym.

Tegoroczne święto górników miało charakter szczególnie uroczysty. W uroczystościach w Katowicach oraz szeregu kopalni wziął udział Prezydent RP Bolesław Bierut, ministrowie: Minc, Dąbrowski, Rabanowski, Kaczorowski, Grosz; wiceministrowie: Szyr, Grossfeld, Salcewicz, oraz korpus dyplomatyczny z dziekanem amb. Lebiediewem na czele.

HANDEL ZAGRANICZNY

POLSKO-DUŃSKA UMOWA HANDLOWA

W dniu 5 grudnia podpisana została w Kopenhadze umowa handlowa polsko-duńska.

Umowa przewiduje obrót towarowy w wysokości 30 mln dolarów po każdej stronie.

Podkreślić należy, że po podpisaniu tej umowy Polska zajmuje po Anglii drugie miejsce w handlu zagranicznym z Danią.

Poprzednia umowa handlowa z Danią zawarta 1.X.1946 roku wygasła 31.IX.1947 r.

DODATKOWY UKŁAD HANDLOWY POLSKO-DUŃSKI

Prowadzone od kilku tygodni w Bukareszcie pertraktacje handlowe pomiędzy polską delegacją a przedstawicielami rządu Rumunii, zakończyły się 26 listopada podpisaniem dodatkowego układu o rozszerzeniu wymiany towarowej pomiędzy obu krajami.

W wyniku zawartego układu wzajemna wymiana towarów do września 1948 r. wyrażać się będzie kwotą 10 mln dolarów po każdej stronie.

Umowa handlowa polsko-rumuńska z 9.IX.47 r. przewidywała możliwość rozszerzenia wymiany towarowej.

SPÓŁDZIELCZA RADA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Dnia 29 listopada odbyło się zebranie Międzywydziałowej Komisji Handlu zagranicznego „Społem" z udziałem przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, Biura Prezydialnego „Społem", Wydziałów Branżowych „Społem", Centrali Gospodarczej Spółdzielni „Solidarność", Centrali Gospodarczej Spółdzielni „Pracy Wytwórczej, Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych i Wydziału Handlu Zagranicznego „Społem".

Po dyskusji zebranie przekształciło się na **Spółdzielczą Radę Handlu Zagranicznego**, której zadaniem będzie czuwać nad całokształtem rozwoju handlu zagranicznego sektora spółdzielczego.

Wyrazem tych poglądów reprezentowanych przez PZZ była rezolucja ideowa uchwalona na pierwszym zjeździe delegatów, która głosi m. in.:

„Polski Związek Zachodni widzi realizację swoich zadań jedynie w oparciu o założenia polityczne polskiej demokracji ludowej. Demokracja ludowa swoją słuszną polityką stworzyła warunki, w których stała się możliwa realizacja dążeń narodu polskiego do powrotu na prastare ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą Łużycką i Bałtykiem. Demokracja ludowa po raz pierwszy postawiła zagadnienie naszego powrotu na Ziemie Odzyskane jako konkretne zagadnienie polityczne, jako cel wyzwoleńczej walki narodu. Demokracja ludowa w oparciu o słuszną analizę sytuacji wojennej i powojennej śmiało wbrew wszelkim oporom realizowała politykę, która do tego celu doprowadziła.

Nawiązanie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim było decydującym czynnikiem, który zapewnił nam uzyskanie granicy na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku. Stojąc na stanowisku uchwał w Jałcie i Poczdamie, ZSRR zdecydowanie popiera nienaruszalność naszych granic. Demokracja ludowa, przeprowadzając wielkie reformy społeczne, wyzwoliła w narodzie polskim te potężne siły, które w krótkim okresie czasu w zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych stworzyły fakty o trwałym znaczeniu nie tylko dla narodu polskiego, ale i dla całej Europy".

W tych korzystnych warunkach politycznych i społecznych rozpoczynał PZZ swą pracę. 13 listopada 1944 to data reaktywowania Związku.

We wrześniu 1945 r. posiada on **365** jednostek organizacyjnych o **58 862** członkach,

a w listopadzie 1947 r. liczy **206 obwodów, 6 485 kół** zwyczajnych i **151 kół zespołowych,** łącznie **6 842 jednostek organizacyjnych** o **135 039** członkach zwyczajnych i wspierających.

Jest to poważne osiągnięcie organizacyjne, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że praca Związku była rozpoczynana od podstaw.

A oto bilans dokonań:

W początkowym okresie PZZ czynnie współdziałał w rejestracji, pomocy i zorganizowaniu przewozu na ziemie zachodnie tych Polaków, którzy zostali przez okupanta wysiedleni na teren Polski centralnej. Następnie udzielał pomocy w akcji

osadnictwa i repatriacji, przyczyniając się w ten sposób do szybkiego opanowania i zaludnienia Ziem Odzyskanych (przez swój aparat przyczynił się do wysłania na Ziemie Odzyskane 235 345 osadników).

Współpracujac z Ministerstwem Ziem Odzyskanych występował z projektami i planami akcji osadniczej, brał czynny udział w komitetach przesiedleńczo-osadniczych, w zakresie kontroli społecznej nad akcją przesiedleńczo-osadniczą, tworząc komitety opiekuńcze roztaczał opiekę nad Polakami-autochtonami, repatriantami i osadnikami.

Na odcinku prac społeczno-politycznych i w dziedzinie spraw narodowościowych wypracowywał razem z czynnikami administracji państwowej założenia akcji weryfikacyjnej, brał udział w tej akcji, służąc pomocą w dziedzinie rehabilitacji oraz zbierania materiału do zagadnień ludnościowych na ziemiach zachodnich. Zbierał i przekazywał władzom materiały, dotyczące zbrodni niemieckich.

Zorganizował walkę z pozostałymi śladami niemczyzny, zaznajamiał społeczeństwo z problematyką niemiecką i stosunkami polsko-niemieckimi w przekroju historycznym i współczesnym.

Biorąc udział w sesjach Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych, przedstawiajac projekty społecznej formy repatriacji z Zachodu i sprawę powstawania organizmu społecznego na Ziemiach Odzyskanych opracował memoriał w sprawie autochtonów, dajac obraz ich sytuacji społeczno-gospodarczej i składając wnioski w sprawie polepszenia wyników akcji weryfikacyjnej.

Na odcinku prac dokumentacyjnych zbierał i przygotowywał materiały, dotyczace zbrodniczej działalności okupanta. Materiały te były przekazywane Trybunałowi Narodowemu.

Na odcinku prac kulturalno-oświatowych zorganizowano m. in. 21 domów społecznych (7 znajduje się obecnie w stanie organizacji, projektowanych jest 12), w których znajduja się: biblioteka, czytelnia, sala odczytowa, sala do zebrań, świetlica, lokale do zajęć różnych form pracy oświatowo-kulturalnej, jak chór, koło literackie, dramatyczne itd. Opracowane zostały regulaminy i programy pracy kół młodzieżowych PZZ na wszystkich szczeblach szkolnictwa, nawiązano ścisłą współpracę z młodzieżą akademicką.

Dysponując uzyskanym droga zbiórek publicznych funduszem społecznym, PZZ przeznaczył jego część na akcję stypendialną dla młodzieży szkół wyższych i średnich.

W stadium realizacji znajduje się gimnazjum PZZ, które uwzględniać będzie szczególnie potrzeby młodzieży autochtonicznej. Wobec ciągłej konieczności dokształcania ludności autochtonicznej w języku i historii polskiej, zorganizowane zostały również specjalne kursy repolonizacyjne. Przeprowadzono rozprowadzenie na teren ziem zachodnich książek i pomocy szkolnych, uzyskanych ze zbiórek publicznych.

Działalność propagandowa PZZ szła w kierunku oddziaływania za pośrednictwem akcji prasowej, wydawniczej, radiowej, filmowej i imprez specjalnych na opinię społeczną w Polsce w sprawach zachodnich oraz stałego dostarczania informacji o Ziemiach Odzyskanych, kwestii niemieckiej i o PZZ.

Wydano 112 numerów „Polski Zachodniej" naczelnego organu PZZ, 21 „Strażnicy Zachodniej", 53 książek i broszur, 6 milionów kalendarzy, jednodniówek, odezw, ulotek, gazetek ściennych, afiszy i pocztówek, uruchomiono specjalną bibliotekę Ziem Odzyskanych i niemcoznawczą.

W 1946 roku został zorganizowany Tydzień Ziem Odzyskanych pod hasłem „Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem przyszłość Polski". W 1947 r. Tydzień Ziem Zachodnich pod hasłem „Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo i pokój świata" zakrojony był na szeroką skalę zarówno na terenie kraju, jak i wśród Polonii Zagranicznej. Wielką manifestacją stał się w 1946 r. Kongres Polaków-autochtonów, w którym wzięło udział 3 000 delegatów przeszło milionowej ludności polskiej Ziem Odzyskanych. Każdego roku organizowane były również Dni Grunwaldu, mające duże znaczenie propagandowe.

PZZ brał także udział w akcjach mających tak zasadnicze znaczenie dla narodu i państwa polskiego, jak referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego, stając na stanowisku, że utrwalenie władzy demokratycznej w Polsce stanowi najpewniejszą gwarancję utrzymania po wieczne czasy naszej granicy zachodniej.

W roku 1946 PZZ nawiązał ścisłą współpracę z Polonią zagraniczną informując o rozwoju życia polskiego i postępujcej odbudowie kraju. Kontakty obejmowały ośrodki polskie we Francji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, a później z misjami repatriacyjnymi i Związkiem Polaków w Niemczech, z organizacjami polskimi w Austrii, W. Brytanii, Szwecji, Danii, Rumunii, Kanadzie i Argentynie. Akcje prowadzone na tych terenach miały na celu wciągnięcie Polonii do współpracy nad odbudową Ziem Odzyskanych przez masowy powrót wychodź-

stwa do kraju. Dały one poważne rezultaty, przyczyniając się do pełniejszego zorientowania o sytuacji w Polsce i coraz bardziej masowego powrotu Polaków do kraju. (Informacje dotyczące działalności PZZ w latach 1944—47 zostały zaczerpnięte ze sprawozdania złożonego na Zjeździe przez sekretarza generalnego Związku).

Powyżej zostały podane tylko suche fakty i informacje, dotyczące trzyletniego okresu prac PZZ. Kryje się za nimi duży wysiłek ludzki i organizacyjny. Pozwalają one jednak stwierdzić, że w krótkim okresie czasu PZZ rozwinął szeroką i ożywioną działalność, stał się potężną organizacją, skupiającą wokół siebie liczne szeregi działaczy, oddających swą pracę dla sprawy Ziem Odzyskanych.

Na zjeździe, zamykając swój trzyletni doborek, PZZ zajął stanowisko w szeregu najistotniejszych zagadnień.

Wychodząc z założenia, że Polskę można odbudowywać tylko w kraju, Zjazd stwierdził, że w pracy tej nie może zabraknąć Polaków z zagranicy, wszyscy oni znaleźć się winni przy warsztatach pracy w Polsce, by brać pełny współudział w twórczym wysiłku całego narodu.

Rezolucja w sprawie powrotu Polaków z Westfalii i dzieci polskich wywiezionych do Niemiec wyraża najwyższe oburzenie z powodu traktowania przez angielskie władze okupacyjne Polonii westfalsko-nadreńskiej, utrudnianie jej repatriacji do kraju oraz ukrywania przed władzami polskimi i uniemożliwiania poszukiwań wywiezionych przez hitlerowców dzieci polskich.

Robotnicy polscy w Westfalii i Nadrenii silnie związani z krajem kulturą, poczuciem narodowym i świadomością społeczną, znajdując w Polsce ludowej warunki do pracy i rozwoju swych sił duchowych i fizycznych, wyrazili bez wyjątku gorące pragnienie powrotu do kraju.

Okupacyjne władze angielskie, utrudniając repatriację Polaków do Polski, łamią zasady prawa człowieka do ojczyzny.

Zjazd jak najostrzej protestuje przeciwko polityce władz brytyjskich, uniemożliwiającej kontakt Polonii westfalskiej z organizacjami krajowymi, a w szczególności z Polskim Związkiem Zachodnim. Odmówieniem w ostatniej chwili zezwolenia na wyjazd z Bochum delegacji Westfalaków na Kongres Polskiego Związku Zachodniego, władze brytyjskie pogwałciły prawa naszych rodaków za granicą, prawa komunikowania się i utrzymywania łączności z Macierzą.

Utrudnianie powrotu dzieci polskich z angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec równa się popieraniu niemieckiej polityki germanizacyjnej, której dążeniem było wyniszczenie biologiczne narodu polskiego oraz uczynienie nieletnich i bezwolnych dzieci narzędziem w ręku hitleryzmu.

Zebrani na Zjeździe delegaci Polskiego Związku Zachodniego przesłali Polakom w Niemczech wyrazy największego uznania za walkę i starania o powrót do kraju, zapewniając ich, że wszystkimi siłami dopomogą im do zrealizowania ich celów. Zjazd przesłał pozdrowienia wszystkim Polakom za granicą, wzywając ich do utrzymania jak najściślejszej łączności z krajem, do usilnego popierania interesów Polski na terenie międzynarodowym oraz powrotu do kraju, za przykładem Polaków z Niemiec i Francji.

Zajmując stanowisko wobec ucieczki Mikołajczyka, Zjazd napiętnował zdradę interesów narodowych, której dopuścił się Mikołajczyk, ukrywając dokument, w którym rząd angielski uznał prawa Polski do granic na Odrze wraz z Szczecinem. Postępowanie to dyktowane przez politykę imperializmu angielskiego i amerykańskiego jest jawną zdradą narodową, stawiającą Mikołajczyka poza nawias narodu polskiego.

Odnośnie zagadnień niemieckich Polski Związek Zachodni widzi największe niebezpieczeństwo dla narodu polskiego w planach odrodzenia niemieckich sił agresywnych, które kierowałyby się przeciwko naszemu narodowi, przeciwko całej Słowiańszczyźnie, przeciwko pokojowi Europy i świata. Pomny ogromnych strat, jakie kraj nasz poniósł w ciągu wieków zmagań z zaborczością niemiecką, pomny przede wszystkim straszliwych ofiar ostatniej wojny, naród polski razem ze wszystkimi siłami pokojowymi w świecie nie dopuści do odrodzenia niemieckiego imperializmu, jego podstaw ekonomicznych, politycznych i ideologicznych.

Nasza granica zachodnia jest nie tylko sprawą bezpieczeństwa Polski, lecz także gwarancją pokoju światowego.

Dążenie amerykańskiego i angielskiego imperializmu do sparaliżowania demokratyzacji, demilitaryzacji i denazifikacji Niemiec, obrona trustów i karteli niemieckich, sabotowanie praw Polski i Związku Radzieckiego do odszkodowań niemieckich, dążenie planu Marshalla do odbudowy Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez hitlerowską agresję, jednostronne podnoszenie poziomu przemysłu niemieckiego w zjednoczonych strefach anglo-amerykańskich, plany utworzenia

państwa zachodnich Niemiec, wszystko to zmierza do odrodzenia imperializmu niemieckiego i zagrożenia pokoju światowego. Komisje denazifikacyjne w strefie angielskiej i amerykańskiej zwalniają zbrodniarzy hitlerowskich. Władze okupacyjne brytyjskie i amerykańskie wydają zezwolenia na prowadzenie działalności wielu niemieckich organizacji reakcyjnych, uprawiających agresywną propagandę rewizjonistyczną, a odmawiają zalegalizowania Socjalistycznej Partii Jedności (SED), która reprezentując niemiecką klasę robotniczą, publicznie uznała granice Polski na Odrze i Nysie.

Wytyczając plany na przyszłość, Polski Związek Zachodni stawia sobie za cel mobilizowanie wszystkich sił narodu polskiego do odbudowy i utrwalenia polskości na Ziemiach Odzyskanych, szerzenie wiedzy o wszystkich zagadnieniach Ziem Odzyskanych w oparciu o twórczy dorobek nauki polskiej, podtrzymywanie w narodzie polskim czujności wobec niebezpieczeństwa odrodzenia niemieckiej agresywności, utrzymywanie łączności z Polakami poza granicami kraju, których przedwojenne warunki kapitalistyczno-obszarnicze zmusiły do emigracji, dążenie do skupienia wszystkich Polaków, rozproszonych po świecie, pod ojczystym dachem oraz udzielanie im pomocy w powrocie do ojczyzny.

MARIA KOWALCZYKOWA

ŚWIETLICA LUDZI PRACY

W okresie powojennym świetlice stnęły przed nowymi zadaniami. Formy i metody pracy świetlicowej uznane dawniej wymagają głębokich przeobrażeń. Nowe zadania kształtują nowe drogi. Artykuł będzie obrazem spostrzeżeń, refleksyj i przemyśleń prakyka świetlicowego, który szuka właściwych dróg, odpowiadających naszym warunkom.

Świetlica i inne jej pokrewne formy, jak klub pracowniczy, dom kultury itp. wchodzą w skład wczasów, czyli zorganizowanego wolnego czasu człowieka pracy. Człowiek w pracy zawodowej spełnia obowiązek społeczny, biorąc udział w tworzeniu podstaw życia ogółu i własnego. Pozostaje jednak wolny po pracy czas, w którym dopełnia się życie jednostki przez jej czynny i twórczy udział w życiu społecznym. Ten wolny czas

jest w dużej mierze wypełniony obowiązkami i życiem rodzinnym, sprawami gospodarczymi, działalnością społeczną i polityczną. Poza tym jednak musi się w nim znaleźć miejsce na wypoczynek, mający na celu regenerację sił, przeżywanie wrażeń kulturalnych, zaspokajanie zainteresowań, wyrażanie się i wyżywanie uzdolnień, wszystko to we współżyciu społecznym. Suma tych przeżywań daje dopiero normalną całość życia. Odpoczynek bierny nie dopełnia życia, jest to możliwe tylko przez odpoczynek czynny.

Drogi, jakimi przebiega zorganizowane społeczne życie oświatowo-kulturalne, są jednym z zasadniczych zagadnień z punktu widzenia interesów społecznych, narodowych, wreszcie nawet ogólnoludzkich. Jeżeli przejrzymy artykuły i wydawnictwa przedwojenne, poświęcone sprawie wczasów pracowniczych w różnych krajach, to widzimy, że były stosowane dwa sposoby ujęcia: państwa takie, jak Anglia czy Belgia organizowały wczasy wyłącznie pod kątem widzenia zaspokajania potrzeb jednostki, umożliwienia jej rozwoju i doskonalenia się. Życie w zorganizowanej grupie służyło raczej jako tło i warunek sprzyjający rozwojowi jednostki. Państwa faszystowskie: Włochy i Niemcy użyły swoich organizacyj wczasowych „Dopo lavoro" i „Kraft durch Freude" jako potężnego narzędzia w zmilitaryzowaniu i sfaszyzowaniu narodu, czego wyniki stwierdziliśmy aż nadto dotkliwie. Jak widać z tej krótkiej charakterystyki, ani jedno, ani drugie ujęcie wczasów nam nie odpowiada.

Zdajemy sobie sprawę, że jednostka nie istnieje w oderwaniu od społeczeństwa. Jej jednostkowe życie jest uwarunkowane grupą, do której należy. Podlegając procesom, dokonującym się w grupie (społeczeństwo, naród), stanowi równocześnie cząstkę składową tej grupy i czynnik dokonujących się w niej procesów. Idealne założenia pracy kulturalno-oświatowej, pomagającej człowiekowi do lepszego i piękniejszego życia spełniają się tylko poprzez społeczny charakter życia i działania. Ogólnie określając, zadaniem działalności kulturalno-oświatowej jest takie kształtowanie życia grupowego, które rozwija, kształtuje i włącza jednostkę do realizacji celów, ku którym ta grupa zdąża, oraz wyznacza i pomaga grupie w spełnianiu jej funkcji społecznej.

Żyjemy w epoce wielkich i zasadniczych przemian. Musimy żyć prędzej, dopędzać procesy społeczne, włączać się w nie i współdziałać z nimi. Przebudowa pojęć dokonuje się znacz-

nie wolniej niż procesy społeczne. Musimy się z tym liczyć i brać pod uwagę przy dobieraniu metod pracy oświatowo-kulturalnej. Działalność oświatowo-kulturalna w dobie obecnej musi iść trzema równoległymi łożyskami:

1. wychowanie społeczeństwa do świadomego udziału w dokonującym się procesie przebudowy życia i pojęć,
2. stworzenie warunków sprzyjających zaspokajaniu potrzeb kulturalnych człowieka pracy;
3. włączanie grup społecznych do czynnego i twórczego udziału w procesie budowy państwa.

Wielkie i trudne to zadania. Trudności nie mogą jednak zrażać. Trzeba je poznać, określić i szukać dróg do ich pokonania.

Świadomość wielkich i ważnych zadań, jakie mogą w tym procesie i powinny spełniać świetlice, spowodowały szybki rozrost akcji ich organizowania. Świetlice odgrywają poważną rolę w polityce kulturalnej. Organizowanie i utrzymywanie świetlic kosztuje wiele pieniędzy i wysiłków. Obserwacje wyników nie zupełnie jednak zadowalają. Cyfry podawane w prasie, publikowane sprawozdania, opisy, występy, pokazy nie są wiernym odbiciem istotnego stanu rzeczy. Jeśli zbadać głębiej istotne dokonania, dochodzi się do wniosku, że zrobiono już wiele w sensie efektywnych wyników, a równocześnie stosunkowo niewiele na drodze do spełniania się celów, które chcemy osiągnąć. Warto zastanowić się nad tym, jak wygląda życie świetlic w najbardziej obiektywnym ujęciu, jakie są przyczyny, że świetlice jeszcze nie spełniają swoich zadań w skali, jakiej się od nich oczekuje.

Wielki rozrost ilościowy świetlic jest zupełnie niewspółmierny z możliwościami znalezienia ludzi, odpowiednio przygotowanych do pełnienia tak trudnej i odpowiedzialnej funkcji, jaką jest prowadzenie świetlicy w dobie obecnej. Kierownik świetlicy powinien być człowiekiem na wysokim poziomie intelektualnym, moralnym, kulturalnym i znającym ludzi, dobrym wychowawcą i organizatorem, życzliwym i mądrym przyjacielem człowieka i społeczeństwa. Kierowanie pracą świetlicy jest rzeczą trudną. Wymaga zamiłowania i dużej wiedzy fachowej. W naszej praktyce jest jednak inaczej. Poza stosunkowo nielicznym procentem ludzi, którzy znajdują się na odpowiednim poziomie, naszym kierownikom świetlic na ogół brak jeszcze właściwych kwalifikacji. Niektórzy są wprawdzie na odpowiednim poziomie wykształcenia, nie mając jednak określone-

go poglądu na świat, nie znajdują wspólnego wspólnego języka ze społeczeństwem, praca ich jest oderwana od rzeczywistości, idzie obok niej. Inni mają duży zmysł organizacyjny, umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi, lecz brak podstawowych wiadomości utrudnia im pracę. Są też pracownicy świetlicowi o skrystalizowanym poglądzie na świat i ideologii, patrzą oni jednak na świetlicę, jako na jednostronne narzędzie, nie liczą się zupełnie ze skomplikowaną psychiką człowieka. Słowem, że większość pracowników świetlicowych nie jest przygotowana do spełnienia roli, jaka im przypada. Kształcenie i wychowywanie pracownika świetlicowego jest ciągle sprawą otwartą.

Aby praca w świetlicach mogła dawać rezultaty, konieczne jest szkolenie pracowników. Zasadniczo kierownik świetlicy powinien by przejść dłuższe przeszkolenie specjalne, podobnie, jak musi je otrzymać nauczyciel, nie jest to bowiem praca mniej ważna, a w obecnym czasie szczególnie trudna i odpowiedzialna. Zdajemy sobie jednak sprawę, że na razie nie ma uczelni kształcących kierowników świetlic. Szkolenie ich odbywa się na kursach krótkotrwałych, kilkotygodniowych. Nie jest ono wystarczające. Konieczne jest tworzenie kilkustopniowych kursów obowiązkowych, dokształcanie czynnych pracowników świetlicowych na okresowych konferencjach, tworzenie ognisk metodycznych pracy świetlicowej, wreszcie uruchomienie szkół pracy społecznej czy liceów dla kierowników świetlic. Nade wszystko jednak ważne jest wytwarzanie w czynnych pracownikach świetlicowych świadomości zadań, jakie mają do spełnienia, rozbudzanie w nich nastawienia ideowego do wykonywanej przez nich pracy.

Drugą ważną trudnością jest brak dobrych i wyczerpujących wydawnictw pomocniczych w pracy świetlicowej, mało jeszcze rozwinięta akcja stałej pomocy i opieki nad pracownikiem świetlicowym. Wiele jeszcze zagadnień z dziedziny świetlicowej nie zostało ustalonych, w wielu pojęciach istnieje chaos, nawet wśród ludzi kierujących centralnie akcją świetlicową; na różnych odcinkach nie istnieje jeszcze dokładne porozumienie.

Pomocą w podnoszeniu poziomu świetlic jest stworzenie sieci poradni świetlicowych, które docierając bezpośrednio lub korespondencyjnie do pracownika świetlicowego służyłyby mu poradą, instruowały, dostarczały materiałów, informowały o pomocach i wskazywały źródła.

Świetlice dla ludzi pracy muszą się opierać przede wszystkim na programach pracy uwzględniających zainteresowania uczestników, dla zespołu ludzi organizujących sobie według wspólnie ułożonego planu swoje zbiorowe życie, zajęcia kulturalno-oświatowe i wypoczynkowe (śpiew, wieczornice, samokształcenie, czytelnictwo, zajęcia artystyczne, amatorskie, sport, gry, rozrywki itp.). Cechą dominującą jest zespołowość i planowość działania, wytwarzajce silną więź społeczną. Udział członków zespołu jest czynny i twórczy. Świetlica jest instytucją, rozporządzającą dużymi środkami wychowawczymi.

Dobór form i metod należałoby dostosować do rodzaju i poziomu każdego zespołu. W zależności od wieku, zainteresowań, stopnia aktywności itp. pracownik, przychodzący do świetlncy, wybierze sobie najbardziej mu odpowiadające formy. Atrakcyjność i różnorodność zajęć, ich dobry poziom, swoboda wyboru zajęć, atmosfera zaufania do kierownika, wytworzą nawyk uczęszczania do świetlicy. Często człowiek z jak najbardziej biernym nastawieniem po pewnym czasie uaktywnia się, zaczyna brać czynny udział w zajęciach świetlicowych, wstępując do sekcji lub koła.

Rzeczą inteligencji kierownika świetlicy jest zorientowanie się w potrzebach i zainteresowaniach ludzi, wśród których pracuje i rozpoczynanie od zajęć, które będą miały największą atrakcyjność, a potem stopniowe wprowadzanie innych form według programu.

Gdy świetlica jest już zorganizowana i działa sprawnie, tworzą się w niej sekcje czy koła: dramatyczne, chóralne, orkiestralne itp. Biorą w nich udział pracownicy dla zaspokojenia swoich zamiłowań czy rozwoju zdolności.

Do podniesienia frekwencji w świetlicach przyczyniłoby się w dużej mierze umieszczanie lokali świetlicowych w osiedlach mieszkalnych. Bliskość bowiem mieszkania pozwala na wyzyskanie wolnych chwil dla spędzenia ich w świetlicy. Godnym zastanowienia jest również projekt, aby do świetlicy i klubu przy danym zakładzie pracy mogli uczęszczać także pracownicy innych zakładów, mieszkający jednak w tej okolicy, skierowani przez związki zawodowe. Ważnym czynnikiem, przemawiającym za tymi wnioskami, są wypowiedzi pracowników, którzy twierdzą, że potrzebują zmiany środowiska dla wymiany myślenia, że przebywanie wciąż w towarzystwie tych samych osób jest nudne i nużące, zacieśnia sferę zainteresowań.

Ważną też sprawą byłoby umożliwienie matkom przychodzenia do świetlic i klubów, przez zorganizowanie przy świetli-

cach opieki nad ich dziećmi. W zakładach pracy mogłyby być w niektóre dni tygodnia w określonych godzinach czynne równolegle ze świetlicą dla dorosłych, świetlice dla dzieci w tym samym budynku, ale w innym lokalu. Mogłyby również tą sprawą zainteresować się członkinie Ligi Kobiet lub oddziały RTPD, organizując w swoich lokalach świetlice dla dzieci, do których matka mogłaby przyprowadzać swoje dzieci na kilka godzin w czasie, gdy sama chce iść do teatru, kina, na odczyt czy do świetlicy.

Aby świetlice mogły spełnić w sposób właściwy swoje zadanie, winne:

1. stać się ośrodkami życia kulturalnego, dającymi możność poznania i przeżywania zarówno tradycji kulturalnej, jak i współczesnej treści i form kultury;

2. poprzez właściwie zorganizowane życie zbiorowe stwarzać warunki rozwoju takich cech, jak aktywność, twórczość, uspołecznienie, odpowiedzialność, poczucie powszechnego obowiązku społecznego;

3. umożliwiać rozwój uzdolnień i zamiłowań, zaspokajać potrzeby intelektualne, artystyczne, rozrywkowe, dawać wypoczynek;

4. wytwarzać nawyki życia kulturalnego;

5. rozbudować potrzebę samokształcenia i samowychowywania się;

6. pogłębiać problemy Polski współczesnej i świata, pomagać w ich poznaniu, zrozumieniu i wytworzeniu do nich określonego stosunku;

7. poprzez świadome i planowane zorganizowanie życia grupy społecznej pomagać jej w spełnianiu określonej funkcji w środowisku;

8. włączać jednostkę i grupy społeczne do twórczego współudziału w budowie Polski Ludowej.

W styczniu 1945 r. na froncie wschodnim rozpoczęła się generalna ofensywa Armii Czerwonej i walczącego u jej boku w żołnierskim sojuszu Wojska Polskiego, zakończona w maju ostatecznym zwycięstwem nad hitlerowskim wrogiem.

W roku bieżącym obchodzimy uroczyście rocznice dni, które przyniosły wyzwolenie naszych miast i były etapami kolejnych zwycięstw żołnierza radzieckiego i polskiego.

Poniżej podajemy daty oswobodzenia ważnych miast Polski.

17 stycznia — stolica Polski, Warszawa.
18 stycznia — Modlin, Przasnysz, Piotrków.
19 stycznia — Łódź, Kraków, Kutno, Mława.
20 stycznia — Nowy Sącz.
22 stycznia — Gniezno.
23 stycznia — Bydgoszcz.
24 stycznia — Kalisz.
25 stycznia — Chrzanów, Gliwice.
27 stycznia — Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Mysłowice.
28 stycznia — Królewska Huta, Bytom.
29 stycznia — Nowy Targ.
30 stycznia — Złotów.

1 lutego — Toruń.
8 lutego — Dobrzyce.
10 lutego — Frydlad, Elbląg, Iława Pruska.
15 lutego — Tuchola, Chojnice.
23 lutego — Poznań.

4 marca — Drawsk.
6 marca — Grudziądz.
12 marca — Tczew, Wejherowo, Puck.
18 marca — Kołobrzeg.
28 marca — Gdynia.
30 marca — Gdańsk.

16 kwietnia — forsowanie Odry i Nysy.

7 maja — Wrocław.

CZĘŚĆ SZÓSTA

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

PRZYWITANIE NOWEGO ROKU W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Na przełomie dwóch lat, w Noc Sylwestrową 1947/48 w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej, w Prezydium Rady Ministrów zebrali się z Prezydentem Rzeczypospolitej Bolesławem Bierutem na czele kierownicy władz naczelnych naszego Państwa jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju: przodownicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego.

O północy prezydent Rzeczypospolitej Polski Bolesław Bierut i premier Józef Cyrankiewicz złożyli narodowi polskiemu nadawane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia życzenia noworoczne.

SKŁADANIE ŻYCZEŃ W BELWEDERZE

Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w dniu 1 stycznia w Belwederze życzenia noworoczne od delegacji reprezentujących Sejm, Rząd, Wojsko Polskie, organizacje społeczne, stronnictwa polityczne, organizacje młodzieżowe, instytucje gospodarcze, spółdzielcze, polską naukę, kulturę i sztukę, prasę krajową i zagraniczną, korpus dyplomatyczny itd.

KONGRES POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Wrocławski kongres PPS uchwalił następującą rezolucję polityczną:

„XXVII Kongres PPS stwierdza, że PPS:

1. dała i daje wielki wkład w odbudowę i przebudowę Polski. PPS jest potrzebna narodowi polskiemu;

2. że postępuje pogłębienie współpracy obu partii robotniczych, jedność twórczego współdziałania na drodze do socjalizmu w Polsce;

3. że rozwija się kontrofensywa międzynorodowa kapitału, zmierzająca do cofnięcia z drogi przebudowy społecznej, do podporządkowania sobie Europy, do izolacji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz do podziału świata na dwa bloki.

Dla Polski kontrofensywa międzynarodowego kapitału łączy się z groźbą odrodzenia agresji niemieckiej i odbudowy Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez hitleryzm. Polska klasa robotnicza musi przeciwstawić się tej ofensywie przez wzmocnienie jednolitego frontu. Kontrofensywa kapitalizmu wymaga skupienia wszystkich świa-

towych sił postępu demokracji. Stwarza to postulat jedności działania socjalistów i komunistów, które winno doprowadzić do stworzenia międzynardówki jedności robotniczej. Wielkie zadania realizacji tego celu padają na lewicę socjalistyczną, w szczególności na PPS.

Kongres wrocławski, widząc w jedności działania obu partii robotniczych, wyrosłej z tragicznych doświadczeń ruchu robotniczego, największą zdobycz klasy robotniczej, widząc w nich gwarancję niepodległości polskiej, utrzymania władzy ludowej, urzeczywistnienia polskiej drogi do socjalizmu i jego ostatecznego zwycięstwa, ratyfikuje umowę o jedności działania PPS i PPR.

Kongres uważa umowę za decydujący krok na drodze od usunięcia wszelkich rozbieżności w łonie polskiej klasy robotniczej i wzywa Partię do konsekwentnego kontynuowania i zacieśniania jednolitego frontu klasy robotniczej przez współpracę polityczną, organizacyjną i ideologiczną PPS i PPR".

Następnie odbyły się wybory do Rady Naczelnej. Prezesem Rady obrano wicemarszałka Szwalbego. .

Nowoobrana Rada Naczelna PPS powołała do CKW następujących działaczy:

Arski, Baranowski, Cyrankiewicz, Ćwik, Hochfeld, Jabłoński, Kuryłowicz, Lange, Machno, Motyka, Obrączka, Osóbka-Morawski, Piaskowski, Rapacki, Raczek, Świątkowski, Szwalbe, Wachowicz, Włodek, Rusinek, Sieradzki.

Po zakończeniu kongresu PPS 60 000 członków PPS i PPR oraz bezpartyjnych zebrało się we Wrocławiu na manifestację, na której przemawiali: premier Cyrankiewicz i wicepremier Gomułka. Po przemówieniach przyjęto rezolucję, która stwierdza, że „wszelkie próby zakwestionowania obecnej granicy polsko-niemieckiej muszą być z całą stanowczością odrzucone". Zebrani protestują przeciw inspiracjom Marshalla w sprawie rewizji tej granicy i „wyrażają najgłębsze uznanie i wdzięczność rządowi ZSRR" za obronę naszych granic na Odrze i Nysie. Zebrani wzywają do podwojenia wysiłków dla odbudowy Ziem Odzyskanych i jeszcze ściślejszego sprzęgnięcia ich z Macierzą, widząc w tym najlepszą gwarancję pomyślności i bezpieczeństwa Polski, a zarazem pokoju i postępu w Europie.

NACZELNE WŁADZE PPS

W dniu 11 stycznia odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie CKW Polskiej Partii Socjalistycznej, wybranego przez Radę Naczelną partii po XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu.

Na posiedzeniu tym dokonano wyboru na przewodniczącego CKW min. Kazimierza Rusinka oraz na wiceprzewodniczących CKW pos. Adama Kuryłowicza i min. Henryka Świątkowskiego.

CKW przyjęła do wiadomości ustąpienie wicemarszałka Sejmu Stanisława Szwalbego ze stanowiska członka CKW z powodu niemożliwości łączenia stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej z członkowstwem w CKW.

Następnie CKW wyłoniła komisję polityczną w składzie: premier Józef Cyrankiewicz, amb. Oskar Lange, min. Edward Osóbka-Morawski, min. Adam Rapacki, min. Kazimierz Rusinek z tym, że komisja poli-

tyczna zaprosi do udziału w swoich pracach przewodniczącego Rady Naczelnej.

Do Sekretariatu Generalnego Partii wybrano posła Tadeusza Ćwika, posła Włodzimierza Reczka, wicem. Henryka Jabłońskiego i red. Stefana Arskiego.

WYMIANA NOT

Ambasada francuska skierowała notę do rządu polskiego, protestującą przeciw niektórym ustępom przemówienia wicepremiera Gomułki na zjeździe PPS w dniu 14 grudnia 1947 r.

— W odpowiedzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało notę następującej treści:

W odpowiedzi na notę Ambasady Nr 555 z dnia 15 grudnia 1947 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uważając za niecelowe wdawanie się w dyskusje nad meritum przemówienia, wygłoszonego przez p. Władysława Gomułkę we Wrocławiu w dniu 14 grudnia 1947 r. na zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej pragnie stwierdzić, że na zjeździe tym p. Gomułka występował jako sekretarz generalny i przedstawiciel Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

Prasa polska reprezentuje i rozwija poglądy różnych odłamów demokratycznej opinii publicznej na zagadnienia międzynarodowe i w tej swojej działalności i krytyce nie może być krępowana przez polskie władze państwowe, które rzecz jasna, za poglądy te nie mogą ponosić odpowiedzialności.

Rząd Polski podziela całkowicie pogląd, że stosunki między Polską i Francją powinny być jak najbardziej przyjazne i bliskie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że ukazujące się liczne na łamach prasy polskiej wyrazy sympatii dla narodu francuskiego świadczą dobitnie o tym, że pogląd ten podzielany jest również przez szeroką opinię publiczną w Polsce.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych korzysta z okazji, aby Ambasadzie Francuskiej w Warszawie przesłać wyrazy niezmiennego szacunku.

WYROK W PROCESIE CZŁONKÓW KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO ORGANIZACJI PODZIEMIA

Dnia 27 grudnia ub. r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych. Lipiński i Marszewski zostali skazani na śmierć, Sosnowska, Kwieciński i Sędziak na dożywotnie więzienie, Obarski na lat 15, Marynowska na lat 12.

PROCES AFERZYSTÓW

Od 5 do 12 stycznia toczyła się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi rozprawa sądowa przeciw Stanisławowi Dolewskiemu — właścicielowi składu papieru i tektury, Janowi Koziełłowi — dyrektorowi naczelnemu Banku Handlowego w Warszawie z siedzibą w Łodzi, Marianowi Kucharskiemu — członkowi komisji państwowej Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziem Odzyskanych, Witoldowi

Biedrzyckiemu — członkowi tejże komisji i urzędnikowi Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, Romanowi Romańczukowi — urzędnikowi PCH i członkowi komisji FIOPZO, Zbigniewowi Rozmanitowi — naczelnemu dyrektorowi fabryki papieru w Fordonie i Edmundowi Springerowi — współwłaścicielowi firmy papierniczej pod nazwą „Zachodnia Spółka Papiernicza" w Poznaniu, oskarżonym o sabotaż gospodarczy.

Dolewski — jak wykazał przewód sądowy — przekupił współoskarżonych i uzyskał sięgający 37 mln zł kredyt bankowy oraz skupił w swym ręku olbrzymie ilości papieru z remanentów poniemieckich i nielegalnej produkcji fabryki w Fordonie. Drogą szeregu posunięć spekulacyjnych osiągnął na rynku głód papieru piśmiennego i podrożenie zeszytów z 8 zł na 12 zł. Dolewski spowodował zatem zaburzenie w naszej gospodarce narodowej, naraził skarb państwa na milionowe straty, a swój kapitał potrafił w ciągu półtora roku zwiększyć z 300 000 zł na 44 mln zł.

Tak szeroko zakrojone szkodnictwo gospodarcze uprawiane przez Dolewskiego i współoskarżonych jest aktem sabotażu wobec państwowego planu finansowego, aktem sabotażu, który obok działalności band leśnych, terroru i szpiegostwa wymierzony jest przeciw Polsce Ludowej. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wydał wyrok, mocą którego:

osk. Dolewski i Rozmanit skazani zostali na karę śmierci, osk. Romańczuk — na 15 lat więzienia, osk. Springer — na 12 lat więzienia, osk. Koziełł —na 10 lat więzienia, osk. Biedrzycki — na 6 lat więzienia, osk. Kuchowski — na 5 lat więzienia.

AMBASADOR LANGE O STANOWISKU DELEGACJI POLSKIEJ W ONZ

W związku z zakończeniem kadencji Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ ambasador Oskar Lange w liście odczytanym na posiedzeniu Rady zreasumował stanowisko delegacji polskiej do wszystkich poruszanych tam problemów, oświadczając między innymi:

„Na pierwszym miejscu stawialiśmy zawsze interesy pokoju i bezpieczeństwa. Zawsze postępowaliśmy zgodnie z literą i duchem Karty ONZ. Zawsze uważaliśmy, że naszym największym obowiązkiem jest służba podstawowym interesom Narodów Zjednoczonych jako całości".

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

W dniu 9 stycznia odbyło się kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa, korzystając z prawa inicjatywy ustawodawczej, uchwaliła przesłać Sejmowi projekt ustawy o samorządowym funduszu wyrównawczym.

Po zakończeniu posiedzenia Rady Państwa odbyła się uroczystość wręczenia członkom b. Prezydium Krajowej Rady Narodowej wysokich odznaczeń państwowych, nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej w ubiegłym roku.

NOWI PRZEDSTAWICIELE PAŃSTW OBCYCH PRZY RZĄDZIE RP

Przybyli do Warszawy: nowomianowany ambasador Francji w Warszawie p. Jean Gustave Baelen i nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier w Polsce p. Revesz.

KONWENCJA POLSKO-FRANCUSKA W SPRAWIE ZAOPATRZENIA OFIAR WOJNY

Ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw“ tekst zawartej Konwencji Polsko-Francuskiej w sprawie wypłaty zaopatrzeń z tytułu śmierci i inwalidztwa ofiar ostatniej wojny.

Na podstawie tej umowy obywatele polscy, którzy walczyli i cierpieli za sprawę wolności na terytorium francuskim i stali się inwalidami, mają prawo do zaopatrzenia, tj. do rent i innych świadczeń, przewidzianych właściwymi przepisami francuskimi na równi z obywatelami francuskimi. W razie śmierci tych osób, takie samo prawo przysługuje pozostałym członkom ich rodzin.

Dotyczy to m. in. obywateli polskich, którzy utracili całkowicie lub częściowo zdolność do zarobkowania, a służyli w armii francuskiej, (w Legii Cudzoziemskiej), byli członkami francuskiego Ruchu Oporu (FFI, FTPF itp.) lub Polskiego Ruchu Oporu we Francji oraz tych Polaków, którzy służyli w narodowej armii polskiej pod naczelnym dowództwem francuskim, tj. w armii gen Sikorskiego i w innych formacjach polskich.

Ta ostatnia kategoria osób oraz pozostałe po niej wdowy i sieroty mają prawo do rent i pensji wdowich do rządu francuskiego na równi z obywatelami francuskimi tylko wówczas, jeżeli zamieszkują we Francji. Natomiast wszystkie inne wymienione wyżej osoby prawo to posiadają bez względu na miejsce zamieszkania.

Umowa obejmuje także obywateli polskich oraz pozostałych po nich członków rodzin, którzy zostali poszkodowani na zdrowiu na terytorium francuskim wskutek bombardowania, nalotów, represji okupanta itp.

Konwencja jest oparta na zasadzie wzajemności.

Obywatele polscy zamieszkali w kraju upoważnieni do zaopatrzenia od Rządu Francuskiego powinni jak najszybciej zgłosić swoje roszczenia do Głównego Urzędu Inwalidzkiego lub też do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dołączając uwierzytelnione odpisy dokumentów, uzasadniające prawo do zaopatrzenia.

ZAGRANICA

DEMOKRATYCZNY RZĄD WOLNEJ GRECJI

Gdy zawiodły wszelkie próby utworzenia w Grecji rządu koalicyjnego i przeprowadzenia nowych wolnych wyborów, gdy pomoc amerykańska dla zdrajców narodu greckiego, sługusów imperializmu amerykańskiego staje się coraz wydatniejsza — utworzono na wyzwolonych terenach dnia 23 grudnia ub. roku **rząd demokratyczny Wolnej Grecji.**

Skład tego rządu jest następujący:

Premier i minister wojny — generał Markos, minister spraw zagranicznych — Petros Russos, minister sprawiedliwości — Miltiades Porphyrogenis, minister skarbu — Vassilis Bartziotas, minister zdrowia i opieki społecznej oraz tymczasowy minister oświaty — Petros Kokkalis, minister rolnictwa — Dymitrios Vlantas, minister gospodarki narodowej oraz tymczasowy minister wyżywienia — Leonidas Stringos.

Utworzenie tego rządu ma bezsprzecznie znaczenie międzynarodowe. Oznacza ono na wewnątrz wzmożenie akcji armii demokratycznej

w dążeniu do uwolnienia całego kraju od obcej interwencji i rządów grupy Sofulisa.

UPAŃSTWOWIENIE PRZEMYSŁU W BUŁGARII

W oparciu o nową przyjętą 5 grudnia 1947 r. konstytucję, bułgarska Rada Ministrów uchwaliła 23 grudnia 1947 r. dekret o upaństwowieniu kopalni i większych przedsiębiorstw przemysłowych w Bułgarii.

RUMUNIA — REPUBLIKĄ LUDOWĄ

30 grudnia ub. roku król Michał zrzekł się w swoim i następców imieniu tronu rumuńskiego. Tegoż dnia na wieczornym posiedzeniu nadzwyczajnym parlament rumuński jednomyślnie zatwierdził **ustawę, proklamującą Republikę Ludową w Rumunii.**

Władzę zwierzchnią sprawuje Prezydium Rumuńskiej Republiki Ludowej, na czele którego stoi prezydent. Prezydentem wybrano profesora C. I. Parchona.

Były król rumuński wyjechał do Szwajcarii.

PLAN MAYERA

Na sesji nadzwyczajnej francuskiego Zgromadzenia Narodowego omawiano projekt rządowy w sprawie uzdrowienia finansów. Projekt ten, tak zwany „plan Mayera nr 2“ przyjęty został małą większością głosów (315 przeciwko 268). Plan ministra finansów i gospodarki narodowej René Mayera przewiduje trzy rodzaje cen: ceny sztywne, kontrolowane i wolnorynkowe, przewiduje daninę w łącznej wysokości 150 mld franków płatną do 31 maja 1948 r., rozpisanie pożyczki itp. Plan Mayera uderza przede wszystkim w klasę pracującą:

1. przyznana planem podwyżka płac będzie pochłonięta przez wzrost cen, wynikający z podwyżki cen artykułów, objętych cenami stałymi jak i z rozszerzenia zakresu artykułów objętych cenami wolnorynkowymi;

2. dodatkowe podatki obciążą głównie uboższych rolników (ponieważ nie zastosowano prawa progresji).

Min. René Mayer w przemówieniu radiowym zapowiedział dalsze drastyczne zarządzenia gospodarcze, redukcję aparatu państwowego, oszczędność w wydatkach administracyjnych.

NOWA KONSTYTUCJA WŁOSKA

22 grudnia Włoskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową konstytucję. Podpisał ją prezydent de Nicola 26 grudnia ub. roku. Konstytucja weszła w życie z dniem 1 stycznia br. Przewiduje ona dwuizbowy parlament. W skład senatu wchodzi 280 senatorów. Izba niższa liczy 600 posłów. Kadencja senatu trwa 6 lat, izby niższej — 5.

FRONT LUDOWY

Włoskie partie lewicowe wyłączone z rządu utworzyły 29.XII. 47 r. Ludowo-Demokratyczny Front Pracy, Pokoju i Wolności. Celem tej nowej organizacji jest uratowanie Włoch przed niebezpieczeństwem odrodzenia się faszyzmu. W skład frontu weszli socjaliści Nenniego, komuniści, Generalna Konfederacja Pracy i Demokratyczna Partia Pracy.

Przewodniczącym Frontu Ludowego wybrany został Luigi Longo, jeden z przywódców Włoskiej Partii Komunistycznej.

Longo zwrócił się z apelem do wszystkich robotników, bez względu na przynależność partyjną, by współpracowali z tą organizacją w dziele niszczenia faszyzmu, który pragnie uzależnić Włochy od wielkich kapitalistów i monopolistów międzynarodowych.

Utworzenie Frontu Ludowego ma szczególne znaczenie w związku ze zbliżającymi się wyborami do ciał ustawodawczych, które mają się odbyć w kwietniu.

FALE STRAJKÓW WE WŁOSZECH

Polityka gospodarcza obecnego rządu włoskiego krzywdzi masy robotnicze. Liczba bezrobotnych przekroczyła obecnie 2 miliony. Zaakceptowanie pomocy amerykańskiej pociągnie za sobą zamknięcie szeregu fabryk i dalszy wzrost bezrobocia. Wyrazem protestu robotników przeciw takiej polityce gospodarczej są strajki protestacyjne, strajki generalne. Górnicy włoscy urządzili we Florencji trzygodzinny strajk protestacyjny, zajęli dworce kolejowe i wstrzymali ruch uliczny na czas strajku. Strajk powszechny na Sycylii zakończył się zwycięstwem. W szeregu miastach wyasygnowano fundusze na zatrudnienie bezrobotnych na robotach publicznych. Od kilkunastu dni trwa strajk 6 000 włoskich urzędników bankowych. W 12 miastach włoskich tłumy zgromadziły się 2 stycznia na ulicach protestując przeciw bezrobociu.

KONGRES WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

W dniach od 4—11.I. odbył się w Mediolanie VI Kongres Włoskiej Partii Komunistycznej. W obradach uczestniczyło ponad 800 delegatów ze wszystkich stron Włoch oraz przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych m. in. Maurice Thorez (Francuska Partia Komunistyczna) i Harry Pollitt (Brytyjska Partia Komunistyczna).

Na Kongresie omówiono sytuację wewnętrzną i politykę zagraniczną Włoch. Kongres uznał, że sprawą najpilniejszą jest rozbudowanie ludowego frontu demokratycznego, ścisła współpraca komunistów z socjalistami włoskimi celem walki o zachowanie suwerenności Włoch, celem przeciwstawienia się imperialistycznym zakusom Stanów Zjednoczonych AP i głównej partii w obecnym rządzie — partii chrześcijańsko-demokratycznej de Gasperi, którą sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej nazwał w swoim przemówieniu „partią amerykańską“.

DALSZA REDUKCJA „POMOCY EUROPIE“

8 stycznia br. na kongresie amerykańskim prezydent Truman wygłosił orędzie, w którym domagał się zatwierdzenia „programu pomocy“ dla Europy na okres pierwszych 15 miesięcy. Projekt ustawy zamiast ogólnej sumy na ten okres 17 miliardów dolarów przewidzianych początkowo opiewa na 6,8 milionów dolarów.

W ZACHODNICH STREFACH OKUPACYJNYCH

We Frankfurcie odbyła się 7 stycznia konferencja anglosaskich gubernatorów niemieckich stref okupacyjnych gen. Clay'a i Robertsona z premierami krajów zachodnio-niemieckich i czołowymi przedstawicielami Rady Gospodarczej, na której przyjęto wszystkie zasadnicze propozycje brytyjsko-amerykańskie.

Propozycje streszczają się do następujących punktów:

1. Rada gospodarcza Bizonii ma być rozszerzona i liczyć 106 członków zamiast 52.

2. Ma być utworzona druga rada licząca 16 członków, po 2 przedstawicieli z każdego z krajów niemieckich Bizonii.

3. Ma być utworzony Komitet wykonawczy, wybrany przez Radę Gospodarczą. Na czele Komitetu stanie przewodniczący z uprawnieniami, podobnymi do uprawnień premiera. Przewodniczący ten mianuje kierowników 6 departamentów: finansów, wyżywienia, rolnictwa, gospodarstwa, spraw wewnętrznych i komunikacji.

4. Ma być utworzony sąd najwyższy dla Bizonii.

5. Przewidziane jest powstanie Banku Bizonii, który będzie działał pod kontrolą gubernatorów wojskowych. Bank ten będzie miał prawo przeprowadzenia reformy walutowej i emisji banknotów.

Taki wynik konferencji, formalnie rzecz biorąc, jest tylko rozbudowaniem i rozszerzeniem kompetencji zachodnio-niemieckich władz administracyjno-gospodarczych. Faktycznie jednak uchwały frankfurckie zmierzają do stworzenia na obszarze stref anglosaskich Niemiec parlamentu, posiadającego wszelkie uprawnienia ciała ustawodawczego, jest zatem krokiem, prowadzącym do utworzenia rządu w zachodnich Niemczech, krokiem wymierzonym przeciw jedności Niemiec.

Równocześnie z tą centralizacją władz w „Bizonii" gen. Clay zapowiedział reorganizację brytyjskiego i amerykańskiego zarządu wojskowego w Bizonii na wzór dowództwa naczelnego sojuszników w czasie wojny. Oba zarządy uległyby połączeniu, jednakże nie wyznaczonoby jednego dowódcy naczelnego, jakim w czasie wojny był gen. Eisenhower. Obaj dotychczasowi gubernatorzy wojskowi zatrzymaliby swe stanowiska.

CDU PRZECIW POLSKIM GRANICOM ZACHODNIM

Na zebraniu w Steglitz przewodniczący berlińskiego komitetu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) dr Schreiber ostro zaatakował zachodnie granice Polski. Dr Schreiber oświadczył m. in., że usunięcie Jakuba Kaisera z kierownictwa CDU w strefie radzieckiej nastąpiło głównie dlatego, że wystąpił on publicznie przeciwko uznaniu granicy Polski na Odrze i Nysie. Schreiber oczywiście wziął gorąco w obronę Kaisera.

NIEPOKOJE W PALESTYNIE

Od chwili powzięcia decyzji w ONZ w sprawie podziału Palestyny jest ona terenem niepokojów. Mniejsze i liczniejsze grupy Arabów napadają na osiedla żydowskie. Najcięższa z dotychczasowych walka rozgorzała 9 stycznia, gdy ponad 800 uzbrojonych Arabów przekroczyło granicę syryjsko-palestyńską i napadło na nadgraniczne wioski żydowskie. Arabów odparła półwojskowa żydowska organizacja samoobronna Haganah i wojska angielskie.

Przedstwiciel Wielkiej Brytanii w Syrii zaprotestował w imieniu rządu palestyńskiego przeciw naruszeniu przez Arabów granicy palestyńskiej. Natomiast, jak wyjaśniono, rząd brytyjski nie ma zamiaru składać protestu w swoim imieniu. Koła żydowskie podkreślają, że życzenie Foreign Office chowania się za administrację palestyńską oznacza rodzaj zachęty dla Arabów.

POSIEDZENIE KOMISJI POLITYCZNEJ ONZ

9 stycznia odbyło się pierwsze zebranie komisji palestyńskiej ONZ, której zadaniem będzie zrealizowanie uchwały ONZ o utworzeniu w Palestynie niepodległego państwa arabskiego i niepodległego państwa żydowskiego nie później niż do 1 października 1948 r. Przewodniczącym komisji obrano jednomyślnie delegata Czechosłowacji dra Karola Lisieky.

ZWYCIĘSTWA CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

W początkach października ub. roku rozpoczęła się ofensywa chińskiej armii ludowej. Ostatnio działania wojenne przybierają na sile. Wojska Czang-Kai-Szeka poniosły zdecydowane klęski: 29 grudnia zaczęły ogólny odwrót w Mandżurii, północnych Chinach i na dalszym odcinku rzeki Jangs-Tse-Kiang. Ludowe wojska chińskie uwolniły całkowicie prowincję Szan-Si i zagrażają stolicy Mandżurii Mukdenowi oraz historycznej stolicy Chin — Pekinowi.

Na południe od Wielkiego Muru wojska armii ludowej stosują również strategię blokady gospodarczej. Odcięły one całkowicie komunikację między żyzną połacią zachodnich Chin a miastami położonymi na wschodnim wybrzeżu. Po prawie całkowitym zablokowaniu komunikacji w północnych Chinach armia ludowa koncetruje swe siły celem przecięcia najważniejszej drogi wodnej w Chinach, Jang-Tse, łączącej wnętrze kraju z wybrzeżem.

RZĄD OPOZYCYJNY W CHINACH

W Hong-Kongu utworzono chiński rząd opozycyjny. Na czele tego rządu stanął marszałek Li-Czai-Sun, zaś najbliższymi jego współpracownikami są generał Liu-Ya-Tso — dowódca 19 armii chińskiej oraz Szen-Czu-Ju — przywódca grupy „ocalenia narodowego".

Rząd ten jest zdecydowany — jak stwierdza się — prowadzić politykę antyamerykańską, lecz probrytyjską i proradziecką. Na polu wewnętrznym rząd opozycyjny zamierza powrócić do polityki Sun-Yat-Sena, twórcy Kuomintangu.

NOWA NOTA ZSRR DO CHIN

Między rządami Związku Radzieckiego i Chin nastąpiła wymiana not w sprawie wstępnych rozmów nad traktatem pokojowym z Japonią. Rząd radziecki w uprzedniej nocie zaproponował zwołanie w Chinach w styczniu 1948 r. specjalnej sesji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin i ZSRR, celem przedyskutowania sprawy Japonii. W odpowiedzi na tę notę, rząd nankiński wyraził zgodę na taką konferencję z zastrzeżeniem jednak, że wezmą w niej udział inne państwa.

30 grudnia 1947 r. minister Mołotow skierował do rządu chińskiego nową notę, w której polemizuje z twierdzeniem Chin, jakoby układ poczdamski nie zawierał w sobie żadnej wyraźnej formuły, przyznającej pełnomocnictwa ministrom spraw zagranicznych czterech mocarstw do przygotowania rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

LINIA WYSOKIEGO NAPIĘCIA ŚLĄSK—ŁÓDŹ

Dnia 19 grudnia w miejscowości Janów koło Łodzi nastąpiło uroczyste otwarcie linii wysokiego napięcia Śląsk-Łódź. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nie tylko termin budowy zamykający się okresem 8 miesięcznym był rekordowym, ale poszczycić się możemy, że wszystkie materiały i surowce do budowy tej linii wykonane zostały w kraju. Oprócz Polski linie wysokiego napięcia o podobnej mocy (220 000 kilowatów) posiada zaledwie 5 krajów w Europie. Są to ZSRR, Szwecja, Francja, Włochy i Niemcy.

Linia Śląsk-Łódź łączy dwa podstawowe centra przemysłowe w Polsce. Okręg łódzki, wysoce uprzemysłowiony, cierpiał ostatnio na brak mocy elektrycznej. Obecnie, przez przesyłanie brakującej energii ze Śląska, uniknie się przestojów fabrycznych.

Szczyt zapotrzebowania mocy na energię energetyczną okręgu łódzkiego wynosi ok. 60 000 kilowatów i zawsze około 8 000 kilowatów brakowało do pełnego zaopatrzenia okręgu. Z chwilą otwarcia linii przemysłowej Śląsk-Łódź nie będzie żadnych trudności z dostarczeniem brakującej energii elektrycznej.

Poza tym linia Śląsk-Łódź będzie podstawowym trzonem naszej ogólnopaństwowej sieci elektryfikacyjnej, która właśnie teraz jest w trakcie powstawania.

Budowę linii rozpoczęto w kwietniu 1947. Założono w pobliżu wsi Radziechowice pod Radomskiem, pierwsze betonowe fundamenty pod wieżę wysokiego napięcia. Takich wież na przestrzeni 161 km ze Śląska do Łodzi wybudowano 380. Każda z wież o konstrukcji stalowej ma 30 metrów wysokości. O szybkości, w jakiej budowana była linia, świadczy fakt, iż w jednym dniu postawiono 10 wież, co jest wyczynem nienotowanym dotąd nigdzie na świecie i który spotkał się z niedowierzaniem nawet w Ameryce. Do budowy 380 wież zużyto 3 200 ton konstrukcji stalowej, 1 100 ton przewodów stalowych i stalowo-aluminiowych, 1 000 ton cementu do budowy fundamentów. Inowacją było, że odległość pomiędzy wieżami wynosi ok. 425 m, podczas gdy dotychczas na całym świecie praktykowana odległość nie przekraczała 270 m.

W roku bieżącym rozpocznie się przedłużanie tej linii do Warszawy, której zapotrzebowanie na energię elektryczną wynosi również około 60 000 kilowatów. Następnie zaś, z momentem nadejścia zamówionych zagranicą transformatorów, linia przedłużona zostanie z Łodzi przez Bydgoszcz na Wybrzeże. W dalszych planach jest budowa linii ze Śląska na południe dla eksportu energii elektrycznej do Czechosłowacji.

HUTNICTWO W 1948 ROKU

W wyniku pokonania wszystkich napotykanych trudności już 4 grudnia 1947 r. wypełniono roczny plan wytwórczości hutnictwa oraz przekroczono w 1947 r. przedwojenną (z 1938 r.) średnią produkcję wyrobów walcowanych i stali.

Plan produkcji na rok 1948 przewiduje dalszy wzrost wytwórczości pod względem ilościowym, jak i podniesienie jakości produkcji oraz

zwiększenie asortymentu wyrobów hutniczych. Przewidziany jest wrost produkcji

surówki do **1 075 000** ton, czyli o 27% w stosunku do planu z roku 1947;

stali surowej do **1 700 000 ton** (o 17,5%),

wyrobów walcowanych — **1 175 000 ton** (o 17,5%),

cynku — **90 000 ton** (o 20%).

Nastąpi również wzmożenie o 19,5% wydobycia krajowych rud żelaznych, do ilości ogólnej **600 000** ton oraz zwiększenie produkcji materiałów pomocniczych, jak wyroby szamotowe i dynasowe.

W porównaniu ze stanem przedwojennym plan na rok 1948 przewiduje podniesienie produkcji surówki o 31%, stali surowej — o 18% i wyrobów walcowanych — o 5%.

Poważnie podniesie się również w drugim etapie planu trzechletniego jakość produkcji. Stali szlachetnej z pieców elektrycznych wyprodukujemy o 48% więcej niż w roku ubiegłym. W wyrobach walcowanych szczególną uwagę zwrócono na podniesienie produkcji stali narzędziowej; zwiększy się ona o 62%, o 41% zwiększy się produkcja stali nierdzewnej i o 31% — stali szybkotnącej.

PRODUKCJA I ZATRUDNIENIE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W 1948 ROKU

Przemysł włókienniczy przewiduje w planie na 1948 r. wyprodukowanie:

tkanin bawełnianych	—	315	mln m
„ wełnianych	—	40	„ „
„ jedwabnych	—	29	„ „
wyrobów lnianych	—	26	„ „
„ jutowych	—	29	„ „

Rok 1947 przemysł włókienniczy rozpoczął przy stanie 230 000 robotników i pracowników. W końcu grudnia cyfra ta podniosła się do 292 000 osób. W styczniu rb. stan zatrudnienia w tym przemyśle wyniesie przeszło 300 000 osób, a pod koniec tego roku osiągnie niewątpliwie planowaną liczbę 315 000 osób.

PLAN PRODUKCJI PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO NA 1948 ROK

Plan produkcyjny na rok 1948 przewiduje wyprodukowanie **32 000 ton** skór garbowanych, czyli 177% produkcji ubiegłego roku. W przemyśle obuwianym zaplanowano 6 660 000 par obuwia — 119% produkcji 1947 r. Produkcja pasów pędnych na rok 1948 planowana jest w wysokości 480 ton (140%). Celem zaopatrzenia przemysłu włókienniczego oraz innych przemysłów w artykuły techniczne, plan na rok 1948 przewiduje produkcję 276 ton artykułów technicznych (256%).

PLAN ZBYTU PRZEMYSŁU DRZEWNEGO NA ROK 1948

W związku ze zwiększonym planem produkcji Centrala Zbytu Przemysłu Drzewnego ustaliła na rok 1948 plan zbytu, który przewiduje całkowite zaspokojenie potrzeb rynku krajowego oraz przeznacza pewną część produkcji na eksport.

Na zapotrzebowanie wewnętrzne przeznacza się 177 300 szaf, stołów i biurek, 5 429 kompletów pokojowych, 31 000 szt. mebli tapicerskich

220 000 krzeseł giętych, 122 500 krzeseł zwykłych — znaczne ilości wyrobów budowlanych jak ramy okienne, drzwi, oraz parkiety — na sumę ok. 440 mln zł.

W związku z uruchomieniem produkcji domków składanych, pierwsze partie takich domków ukażą się na rynek w początkach bież. roku.

Dla celów eksportowych przeznacza się 210 000 krzeseł giętych, 145 000 stolików i wieszaków oraz pewne ilości kompletów pokojowych i mebli tapicerskich.

HANNEL I WSPÓPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRINICĄ

NOWA UMOWA Z WŁOCHAMI

Komisja mieszana polsko-włoska zakończyła prace przygotowawcze do nowej umowy handlowej na miejsce umowy z października 1946, której moc wygasła. Jednocześnie parafowano umowę handlową polsko-włoską na rok 1948.

Nowa umowa przewiduje znaczne rozszerzenie zakresu wymiany towarowej pomiędzy obu krajami.

Polska będzie sprowadzać z Włoch maszyny, barwniki, chemikalia, artykuły farmaceutyczne i owoce południowe.

W zamian **Polska będzie wywozić do Włoch węgiel oraz inne artykuły.**

Zrównoważony obrót po obu stronach przewiduje import i eksport towarów w wysokości po 15 mln dolarów.

WĘGIEL DLA SZWAJCARII

W miesiącach listopadzie i grudniu ub. r. odbyły się w Bernie rokowania polsko-szwajcarskie, mające na celu dostosowanie do nowych warunków układu polsko-szwajcarskiego w sprawie obrotu towarowego i płatniczego.

Obie delegacje uzgodniły nową prywatno-prawną umowę co do dostawy **680 000** ton węgla polskiego do Szwajcarii w roku 1948 i zmieniły postanowienia umowy, będącej w mocy w tym sensie, że Polska przy zatrzymaniu swego programu zamówień w Szwajcarii może swobodnie rozporządzać równowartością swoich dostaw towarowych.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NORWESKIE

W dniu 6 stycznia wyjechała do Oslo polska delegacja handlowa. Celem pertraktacji jest zawarcie nowej umowy handlowej polsko-norweskiej i ustalenie nowych list towarowych na okres roczny. Dotychczasowa umowa z Norwegią jest ważna do dnia 31 stycznia 1948 roku.

Na czele delegacji polskiej stoi ob. Antoni Roman, radca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

EKSPORT RYB MORSKICH

W r. 1947 po raz pierwszy ruszył eksport polskiego dorsza za granicę. Na podstawie umowy, zawartej przez Centralę Rybną z austriacką firmą, mamy wyeksportować do Austrii do końca maja 1948 r.: 500 000 kg solonych filetów z dorsza, 750 000 kg solonych półfiletów z dorsza, 500 000 kg dorsza świeżego w lodzie oraz 100 000 kg mrożonych filetów

z dorsza, główne nasilenie eksportu przypadnie na marzec i kwiecień 1948 r.

Centrala Rybna zawarła także umowę eksportową na ryby z Czechosłowacją. Umowa ta obejmuje przede wszystkim ryby słodkowodne. Eksport ryb szlachetnych obejmuje wywóz łososia do Anglii. Rynek belgijski interesował się ostatnio importem z Polski łososia w płatach. Istnieje także zainteresowanie innymi rybami ze strony zagranicy. Są np. konkretne możliwości eksportu mrożonego sandacza do Palestyny.

WSPÓŁPRACA POLSKO-CZESKA

W dwudniowej konferencji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Górniczego w Katowicach omówiono szereg zagadnień z zakresu mechanizacji pracy w pokładach kamiennych i węglowych, elektryfikacji przewozu węgla, systemów odbudowy i bezpieczeństwa pracy.

Na konferencji uzgodniono poglądy oraz konkretne formy wzajemnej współpracy i wymiany doświadczeń w omawianych dziedzinach.

W Warszawie odbyły się kilkudniowe obrady polsko-czeskie, w czasie których ustalone zostały zasady postępowania przy opracowaniu wspólnych norm i przepisów. Następna sesja komitetu współpracy gospodarczej w dziedzinie normalizacji obradować będzie w Warszawie około połowy kwietnia 1948 roku.

RADZIECKO-BRYTYJSKIE POROZUMIENIE HANDLOWE

W Moskwie podpisane zostało porozumienie handlowe pomiędzy ZSRR a W. Brytanią, stanowiące pierwszy etap rokowań w sprawie rozwoju wymiany gospodarczej między tymi dwoma państwami. Uzgodniono wszystkie punkty, dotyczące wzajemnej wymiany towarów oraz nowych terminów spłaty kredytów, otrzymanych w czasie wojny. Wraz z podpisaniem porozumienia oba rządy postanowiły podjąć w terminie do maja 1948 r. dalsze rokowania w sprawie rozszerzenia wzajemnej wymiany towarów na czas dłuższy na zasadzie zrównoważonego bilansu handlowego między obu krajami.

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO RADZIECKO-NORWESKIEGO

Dnia 21.XII. 47 r. podpisane zostało porozumienie o wymianie handlowej między Norwegią i ZSRR na rok 1948. Jednocześnie na wniosek delegacji norweskiej strona radziecka zgodziła się wznowić pertraktacje po pewnym czasie celem przedyskutowania szczegółów długoterminowego układu handlowego.

SZWEDZKO-HOLENDERSKA UMOWA HANDLOWA

W wyniku rokowań handlowych zawarto szwedzko-holenderską umowę handlową, która przewiduje dostawy holenderskie dla Szwecji wartości 270 mln koron szwedzkich oraz dostawy szwedzkie dla Holandii wartości 245 mln koron szwedzkich.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ W CZECHOSŁOWACJI

Z dniem 1 stycznia 1948 r. podwyższono na obszarze Czechosłowacji ceny dzienników oraz wszelkiego rodzaju opłat pocztowo-telegraficznych.

ROLNICTWO

RADIOFONIZACJA WSI

Radio Polskie planuje na 1948 r. zradiofonizowanie **1 000 wsi.** Akcja radiofonizacji oprze się w szerszym niż dotąd zakresie na czynniku społecznym, przede wszystkim na Społecznym Komitecie Radiofonizacji Kraju i na radach narodowych.

NAWOZY SZTUCZNE DLA ROLNIKÓW

W sezonie wiosennym dysponować będziemy ogółem z dostaw krajowych i zagranicznych **438 538 tonami nawozów sztucznych.** Nawozy sztuczne zostaną rozprowadzone w drodze wolnej, niezwiązanej ze zbożem **sprzedaży gotówkowej** po niezmienionych cenach. Dla najbiedniejszych rolników pewna ilość nawozów będzie rozprowadzona na kredyt. Warunki sprzedaży kredytowej mają być ustalone dodatkowo.

RADA NAUKOWA ROLNICTWA

Powołano przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Radę Naukową Rolnictwa. W skład Rady wchodzą. minister rolnictwa i reform rolnych — jako przewodniczący, oraz powołani przez tegoż ministra członkowie spośród przedstawicieli nauki i praktyki rolniczej oraz osoby przedstawione przez ministrów: oświaty, aprowizacji, przemysłu i handlu, odbudowy, CUP i przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Zadaniem Rady Naukowej Rolnictwa jako organu opiniodawczego i doradczego jest między innymi opracowywanie zasadniczych wytycznych prac naukowo-badawczych w rolnictwie, związanych z potrzebami gospodarczej i społecznej przebudowy kraju, wskazywanie sposobów stosowania wyników prac naukowo-badawczych w praktyce rolniczej itd. Prace Rady przyczynią się do unowocześnienia rolnictwa w Polsce.

Przewodniczący, jego zastępca i 5 członków stanowią Prezydium Rady Naukowej, przy którym istnieje sekretariat, stanowiący komórkę organizacyjną Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, włączoną do gabinetu ministra.

I ZJAZD ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

W dniach 17—19 grudnia odbył się w Szczecinie Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd robotników i Pracowników Państwowych Gospodarstw rolnych z udziałem 500 delegatów z całego kraju.

W przemówieniu swoim minister Dąb-Kocioł stwierdził, że Państwowe Nieruchomości Ziemskie zdały swój egzamin, dostarczając, gdy kraj tego potrzebował, 400 000 ton zboża na zasiew, 60 000 ton ziemniaków dla miast ziem zachodnich.

Podejmując wyścig pracy państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w dążeniu nie tylko do uzyskania samowystarczalności aprowizacyjnej kraju, ale i do dostarczenia produktów na eksport.

Minister odczytał przysłane na Zjazd pismo robotników i administracji PNZ Ostrzyce II pow. Nowograd w województwie szczecińskim, w którym zawiadamiają o wezwaniu wszystkich majątków PNZ,

a w pierwszym rzędzie z okręgu poznańskiego, do współzawodnictwa w zakresie jakości i wydajności pracy.

Na Zjeździe pracowały komisje: planowania, produkcji rolnej, obsługi technicznej, socjalnej, szkoleniowej, które zgłosiły znaczną ilość wniosków.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

OTWARCIE PIERWSZEJ NOWOWYBUDOWANEJ PO WOJNIE LINII KOLEJOWEJ

W grudniu 1947 r. odbyło się otwarcie ruchu osobowego i towarowego na odcinku Tomaszów Maz. — Brzewica. Ukończony odcinek wynosi 35 km i stanowi połowę **pierwszej nowowybudowanej** w Odrodzonej Polsce linii kolejowej Tomaszów Maz. — Radom.

We wrześniu 1948 r. roboty doprowadzone będą do końca i cała linia Tomaszów Maz. — Radom długości 84 km będzie oddana do użytku. Uruchomienie całej linii skróci obecną trasę. Nowa linia ożywi okolice, które pozbawione były zupełnie komunikacji kolejowej. Linia ta odegra również znaczną rolę w intensyfikacji życia gospodarczego tych okolic, pozwalając na dogodny i szybki wywóz budulca z miejscowych obszarów leśnych oraz rudy żelaznej z rejonu hutniczego na terenie powiatu opoczyńskiego i radomskiego zwanego staropolskim rejonem hutniczym, ze względu na ślady eksploatacji rudy w tych okolicach w wiekach XV, XVI i XVII.

RUCH POCZTOWY W 1947 ROKU

W 1947 r. poczta przesłała 692 mln przesyłek listowych, 160 mln czasopism, 9 milionów paczek. Wpłacono 8 510 000 sztuk przekazów pocztowych i telegraficznych na 25 630 mln zł.

Dokonano 11 338 000 wpłat na konta PKO na kwotę 96 103 mln.

Nadano 7 399 000 tlegramów, przeprowadzono 42 mln rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych oraz 378 mln rozmów telefonicznych miejscowych.

ROZBUDOWA POCZTY I TELEGRAFÓW W 1948 ROKU

Plan inwestycyjny Ministerstwa Poczt i Telegrafów na 1948 r. przewiduje na odbudowę urządzeń telefonicznych 1 540 460 000 złotych. Z tego na odbudowę urządzeń liniowych 480 mln złotych.

W 1948 r. zostanie odbudowanych kabli dalekosiężnych 2 100 km, przewodów napowietrznych międzymiastowych 7 000 km, około 36 000 żył kablowych na sieciach miejskich i 500 wzmacniaków na obwodach międzymiastowych.

W zakresie odbudowy urządzeń stacyjnych zaplanowano: odbudowę 154 stanowisk central międzymiastowych, z czego w Warszawie 60 stanowisk, rozbudowę central miejskich o 26 000 numerów, instalację i uruchomienie 120 dalekopisów oraz instalację odpowiednich urządzeń zasilających (baterie akumulatorów, prostowników).

Na odcinku radiokomunikacji odbudowany będzie w 1948 r. ośrodek radiokomunikacyjny w Boernerowie, Wiązownej, Grodzisku, Katowicach i Gdyni oraz przewidziana jest budowa nowego ośrodka radio-

komunikacyjnego odbiorczego pod Warszawą i budowa morskiego ośrodka radiokomunikacyjnego w Szczecinie.

Na przyłączenie abonentów telefonicznych przewidziana została suma 378 460 000 zł. W ramach tego budżetu odbudowane będzie 5 500 km obwodów napowietrznych, 15 000 instalacyj abonentowych, 3 000 numerów central abonentowych, budowa 60 kabin telefonicznych; w Warszawie zostanie zainstalowanych 5 000 aparatów i 1 000 numerów central abonentowych.

W roku 1948 projektuje się zaprowadzenie nowych bezpośrednich połączeń telegraficznych przewodowych z zagranicą, z Węgrami, Jugosławią, Holandią, Wielką Brytanią, Belgią, dodatkowego połączenia z Czechosłowacją oraz z Danią za pomocą dalekosiężnego kabla podmorskiego Kołobrzeg — Bornholm — Fredericja.

Poza tym projektuje się uruchomienie bezpośrednich połączeń radiotelegraficznych z Turcją i Chinami.

PORTY I WYBRZEŻE

POLSKIE PORTY MORSKIE PRZEKROCZYŁY PLAN PRZEŁADUNKÓW W 1947 R

Polskie porty morskie przeładowały w 1947 roku przeszło 7 milionów ton węgla, co stanowi **105%** planowanego przeładunku.

Również w drugim najważniejszym artykule masowym naszych portów, tj. rudzie żelaznej osiągnęliśmy w roku ubiegłym rezultaty przewyższające plan przeładunku. Zamiast planowanych 1,6 milionów ton rudy, porty przeładowały w imporcie dla Polski, Czechosłowacji i Węgier 1,75 miliona ton, wykonując w ten sposób **110%** rocznego planu.

Łączne obroty portowe Gdyni—Gdańska w roku 1947 wyniosły 9 686 261 ton, to znaczy o 2 miliony ton więcej niż w roku poprzedzającym. Przeciętna miesięczna cyfra przeładunków, która w roku 1945 wynosiła 167 000 ton, a w roku 1946 — 645 000 ton, wzrosła w roku 1947 do 807 000 ton i to mimo częściowego sparaliżowania pracy portów przez lody w lutym i marcu r.ub. Cyfry powyższe są najlepszym sprawdzianem szybko następującej odbudowy wielkiego kompleksu portowego Gdynia—Gdańsk.

Wszystkie rekordy sprawności bije mały port w Ustce, który od chwili uruchomienia w połowie czerwca 1947 r. przeładował do końca grudnia 165 000 ton, w czym 161 000 ton węgla.

DŹWIGI W PORTACH

Podjęte prace remontowe pozwoliły dotychczas uruchomić 30 dźwigów w Gdańsku, 29 w Gdyni oraz 20 w Szczecinie.

W r. 1946 na każdy czynny w portach dźwig przypadało średnio 138 000 ton przeładunkowych towarów. W r. 1947 przeciętna obniżyła się do 104 000 ton dzięki powiększeniu ilości dźwigów. Mimo to jednak dźwigi przeładunkowe w portach polskich obciążone są pracą w stopniu większym niż przed wojną. W związku z planowanym dalszym zwiększeniem przeładunków portowych Ministerstwo Żeglugi zamówiło dla portów 40 nowych dźwigów przeładunkowych. Montaż pierwszej serii zamówionych dźwigów już się rozpoczął w porcie gdyńskim.

Poza dźwigami, wykonywanymi przez Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, ustawiane są w portach dźwigi poniemieckie, uzyskane tytułem odszkodowań wojennych, jak również dźwigi zakupione z demobilu amerykańskiego. Niewątpliwie inwestycje, dokonywane w portach polskich. umożliwią dokonanie zwiększonych obrotów, przewidzianych na rok 1948.

ODBUDOWA SZCZECINA W 1948 ROKU

Na rok 1948 przewidziany jest w Szczecinie remont od 3 000 do 5 000 mieszkań. Na cel ten przeznaczone są kredyty Ministerstwa Odbudowy w wysokości 560 milionów zł. Ponadto z kredytów Ministerstwa Odbudowy w wysokości 150 mln zł przewidziany jest remont budynków administracyjnych.

W zakresie szkolnictwa przewidziane są remonty pomieszczeń dla 7 przedszkoli, 10 szkół powszechnych i 4 szkół średnich w samym Szczecinie; dla 10 przedszkoli, 33 szkół powszechnych i 12 szkół średnich w miastach woj. szczecińskiego oraz dla 5 przedszkoli i 200 szkół powszechnych dla wsi województwa szczecińskiego.

W sezonie budowlanym 1948 r. przewidziana jest także odbudowa Akademii Handlu Morskiego, szkoły pielęgniarstwa, szkoły morskiej oraz 2 szkoł budowlanych — 1 w Szczecinie i 1 w Zdroju. Ponadto przewidziana jest odbudowa 2 szpitali w województwie szczecińskim i 1 ośrodka zdrowia. Odbudowane będą także: muzeum w Szczecinie, gmach opery i miejska biblioteka.

Niezależnie od tego prowadzone będą roboty wodociągowe i kanalizacyjne, odbudowana będzie lecznica portowa w Szczecinie oraz przeprowadzone prace w zakresie odbudowy terenów sportowych.

PLAN PRODUKCJI STOCZNI W 1948 ROKU

Plan produkcji stoczni w 1948 r. przewiduje ogółem 7 227 000 roboczogodzin, w tym w poszczególnych działach (w tysiącach roboczogodzin):

1. Budowa nowych jednostek (statków i kutrów) . . .	2 608
2. Remonty statków	2 862
3. Budowa i remont kotłów parowych	450
4. Budowa konstrukcji stalowych	360
5. Budowa i remont taboru kołowego (remont wagonów osobowych i towarwych, przebudowa wagonów-chłodni, budowa wagonów tramwajowych)	624
6. Obróbka mechaniczna i różna	214
7. Odlewy (1 800 t żeliwnych i 10 000 t kolorowych) . . .	88
8. Produkcja tlenu (240 000 zł)	19,8

RYBOŁÓSTWO W 1947 ROKU

Mimo szeregu niesprzyjających okoliczności połowy bałtyckie dały w 1947 r. przeszło 33 000 ton ryb, czyli o 50% więcej niż w roku 1946 (plan połowów przewidywał na rok 1947 30 000 ton). Wyniki te zawdzięczamy w pierwszym rzędzie intensywnej pracy naszych rybaków oraz dość szybkim postępom w odbudowie flotylli rybackiej. Połowy dalekomorskie dały ok. 6 000 ton ryb w (w 1946 r. mieliśmy zaledwie 1 135 ton).

Mamy obecnie zarejestrowane 23 trawlery rybackie. Ilościowo więc zbliżamy się do przedwojennego stanu flotylli dalekomorskiej, która wy-

nosiła 29 statków. W najbliższych miesiącach flotylla ta będzie powiększona. Przewiduje się, że w roku 1948 stale będzie poławiało ok. 27 statków dalekomorskich. Flotylla kutrowa wzrosła do 234 jednostek, część jej jest w remoncie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

POŁĄCZENIE CENTRAL SPÓŁDZIELNI PRACY

W dniu 23 grudnia 1947 r. odbyła się w Warszawie konferencja organizacyjna nowej centrali spółdzielni pracy wytwórczej. Konferencja ta stanowiła pierwszy krok na drodze do realizacji uchwał o przebudowie struktury spółdzielczości polskiej.

Nowa centrala będzie spółdzielnią, która przejmie istniejące dotychczas: Centralę Gospodarczą Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Warszawie i Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych w Łodzi. Centrale te jednoczą około 600 spółdzielni pracy w całym kraju.

81 MILIARDÓW W SPÓŁDZIELNIACH POWSZECHNYCH

Działające w miastach powszechne spółdzielnie spożywców osiągnęły w 1947 r. 81 miliardów złotych obrotu, wobec zaplanowanych 68 miliardów złotych. Obroty w roku 1946 wynosiły 34 miliardy złotych.

NOWE WŁADZE „SPOŁEM"

8 stycznia na posiedzeniu Rady Nadzorczej „Społem" ukonstytuowało się Prezydium Rady Nadzorczej w składzie: przewodniczący — płk Ochab, wiceprzewodniczący — marszałek Szwalbe i min. Grubecki, sekretarz prezydium — min. Rapacki, członek prezydium — ppłk Olesiński.

Jednomyślnie uchwalono następujący skład nowego zarządu „Społem": prezes — Jan Żerkowski, członkowie zarządu — Chromik, Domański, Gałęza, Jasiński, Kaczocha, Kusto, Niemiec i Przybyliński.

FINANSE

BUDŻET NA 1948 ROK

30 grudnia 1947 r., a zatem w terminie ustawowym sejm uchwalił budżet na 1948 r., który przewiduje:

po stronie wpływów — około 317,5 mld zł (317 444 150 000 zł),
po stronie wydatków — około 227,5 mld zł (277 645 407 000 zł).

Około 40 miliardowa nadwyżka (39 792 743 000) przeznaczona będzie na pokrycie znacznej części bo blisko ¹/₃ wydatków planu inwestycyjnego.

Wzrost wpływów budżetowych w stosunku do roku ubiegłego wynosi 78%, wydatków zaś — 68%.

INWESTYCJE W ROKU 1948

Projekt państwowego planu inwestycyjnego, wniesiony jako przedłożenie rządowe pod obrady Sejmu, stanowił w styczniu przedmiot dyskusji na sejmowej komisji planu gospodarczego.

Ogólna suma wynosi **190 612 milionów zł**, co przy uwzględnieniu różnicy cen stanowi w sensie rzeczowym wzrost z górą 20% w porównaniu z planem na rok ubiegły.

Na kredyt skarbowy (nadwyżka budżetowa i inne źródła) przypada 41 miliardów zł,

na kredyt bankowy — 101,1 miliarda,
na środki własne inwestorów — 48,4 miliarda zł.

W ramach łącznej kwoty wyznaczono rezerwę na klęski żywiołowe w sumie 150 mln zł oraz rezerwę planu w kwocie 3 190 mln zł.

Największa suma środków finansowych przewidziana jest na inwestycje Ministerstwa Przemysłu i Handlu — 66,1 miliarda zł, następnie na inwestycje Ministerstwa Odbudowy — 39,3 miliarda, Ministerstwa Komunikacji — 34 miliardy, Ministerstwa Rolnictwa — 14,8 miliarda i Ministerstwa Żeglugi — 10,3 miliarda zł.

Więcej niż połowę wszystkich środków własnych inwestorów, przewidzianych na pokrycie wydatków planowych, zmobilizuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu, bo aż 27 miliardów zł.

Inwestycje spółdzielczości wyrażają się kwotą 3,9 miliarda zł, w tym 1 668 milionów zł środków własnych, izby przemysłowo-handlowe i izby rzemieślnicze reprezentują program robót inwestycyjnych w kwocie 676 mln zł.

BUDŻET M. ST. WARSZAWY NA ROK 1948

Miejska Rada Narodowa przyjęła na sesji w dniu 9 stycznia preliminarz budżetowy stolicy na rok 1948.

Budżet globalny na rok bieżący zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą 2 600 219 000 zł.

Budżet Przedsiębiorstw Miejskich wynosi		3 665 895 000 zł
Zakładów Zaopatrzenia Wewnętrznego	—	429 048 000 „
Zakładów leczniczych	—	894 838 000 „
Zakładów opiekuńczych	—	206 484 000 „
Ośrodków wczasowych	—	101 956 000 „

INICJATYWA PRYWATNA

PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Na Ziemiach Odzyskanych istnieje obecnie 26 697 prywatnych przedsiębiorstw, w tym 5 808 typu usługowego.

Z tego na województwo dolno-śląskie przypada 11 042 (usługowych 2 690), na województwo gdańskie — 6 546 (usługowych 1 226), na województwo szczecińskie — 5 371 (usługowych 1 122). Województwo olsztyńskie jako najsłabiej zaludnione posiada 1 950 przedsiębiorstw, w tym 373 usługowe. Na Ziemi Lubuskiej istnieje 1 688 przedsiębiorstw, w tym usługowych 397.

PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE

Na zasadzie dekretu z dnia 28 października 1947 r. przeprowadzono w grudniu ub. r. akcję rejestracji prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Liczba zarejestrowanych w izbach przemysłowo-handlowych prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych na dzień 1 sierpnia 1947 r. wynosiła 16 405. W wyniku akcji rejestracji cyfra ta wzrosła do 18 474. Tym samym ujawnione zostało w biegu akcji ok. 2 000 przedsiębiorstw, które pozostawały poza ramami organizacyjnymi samorządu gospodarczego. Ponadto akcja rejestracji przemysłu przyniosła poważne wpływy Skarbowi Państwa z tytułu opłat rejestracyjnych. Wyniosły one przeszło 1 064 000 000 zł. Stanowi to bez wątpienia jedno z kryteriów wagi i znaczenia przemysłu prywatnego w stosunku do innych działów sektora prywatnego, funkcjonalnie od niego zależnych.

RZEMIEŚLNICZA CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Podwyższono kapitał zakładowy Rzemieślniczej Centrali do łącznej sumy złotych 116 900 000. Podwyższony kapitał stworzy dla Centrali szersze możliwości zaopatrywania rzemiosła w surowce do produkcji oraz usprawni zbyt wyrobów rzemieślniczych.

Rzemieślnicza Centrala już w listopadzie 1947 r. przekroczyła preliminowane na rok 1947 obroty, wykonując tym samym z nadwyżką plan zaopatrzenia rzemiosła na rok bieżący. Obroty Centrali osiągnęły w listopadzie br. ponad zł 2 200 000 000 wobec preliminowanej na rok 1947 kwoty 2 miliardów zł. Do końca grudnia 1947 r. osiągnięto ponad zł 2,5 miliarda obrotu.

KRONIKA KULTURALNO OŚWIATOWA

WYSTAWA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przy Ministerstwie Kultury i Sztuki zorganizowało w Warszawie w gmachu Muzeum Narodowego Wystawę Przemysłu Artystycznego. Pokaz ten, trwający od 15 grudnia 1947 r. do 10 stycznia 1948 roku obejmował eksponaty wzorcowni Biura Nadzoru Estetyki Produkcji ze wszystkich dziedzin przemysłu artystycznego, a prócz tego tkaniny Państwowych Zakładów Włókienniczych „Wanda" w Krakowie (według projektów pary artystów-plastyków H. S. Gałkowskich), tkaniny i meble Spółdzielni Pracy Artystów Plastyków „Ład", Spółdzielni Architektów „Arkady" oraz Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z Zakopanego.

Wystawa Warszawska, nad którą protektorat objął marszałek Sejmu ob. Władysław Kowalski, pokazała społeczeństwu polskiemu dotychczasowy dorobek BNEP w zakresie przygotowania projektów i modeli do masowej produkcji. Cała ta akcja, prowadzona w trosce o estetykę form przedmiotów codziennego użytku, pomaga w dalszej konsekwencji w urzeczywistnieniu idei jak najszerszego uspołecznienia dorobku naszej kultury.

Dotychczasowe wyniki, widoczne na tym pokazie, były do osiągnięcia jedynie dzięki ścisłej współpracy Ministerstwa Kultury i Sztuki z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Wystawa Przemysłu Artystycznego to zarazem generalna próba przed wysłaniem eksponatów do Nowego

Jorku i Chicago. Prócz tego, ma ona na celu zainteresowanie wytwórców modelami Biura Nadzoru Estetyki Produkcji, by tą drogą nawiązać ściślejszą współpracę artystów-plastyków z naszym życiem gospodarczym.

Na Wystawie reprezentowane były następujące działy: tkactwo i hafty, zabawkarstwo, biżuteria i kowalstwo artystyczne, szkło i ceramika, wikliniarstwo.

Z FRONTU AKCJI RADIOFONII PRZEWODOWEJ

Pomimo trudnych warunków atmosferycznych tempo radiofonizacji przewodowej nie traci na sile. Ekipy montażowe Polskiego Radia zainstalowały w ubiegłym miesiącu 19 960 głośników, 156 zbiorowych urządzeń radiowych, zradiofonizowano 107 wsi, 70 szkół, 32 świetlice, 10 osiedli robotniczych, 5 fabryk, 3 ośrodki szkolenia wojskowego i 15 różnych obiektów.

KURSY JĘZYKA POLSKIEGO W ROZGŁOŚNIACH CZESKICH

Z dniem 6 stycznia br. radio czechosłowackie wprowadziło do swego programu kursy języka polskiego. Kursy te prowadzą dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych, rozgłośnie radia czechosłowackiego w Pradze, Bernie i Ostrawie.

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH PRZEZ RADIO

Naukę języków obcych Polskie Radio rozpoczęło dnia 3.I.48 r. elementarnym kursem języka rosyjskiego. Jeżeli próba ta zainteresuje słuchaczy, to Polskie Radio uruchomi także kursy innych języków. Kurs języka rosyjskiego składa się z dwóch lekcji tygodniowo. Lekcje te nadawane będą w środy i soboty w programie ogólnopolskim o godz. 19,15. Te same lekcje usłyszeć można będzie tegoż dnia na fali Warszawy II o godz. 17,30 oraz w następnym dniu powtórzenie również w programie ogólnopolskim o godz. 7,20 rano. Teksty lekcji w formie 8-stronicowych wkładek, przynosi każdy kolejny numer tygodnika „Radio i Świat“. Pierwsze lekcje umieszczone zostały już w nrze 48 Tygodnika.

OTWARCIE CENTRALNEGO KURSU NAUKI O POLSCE W ZAKOPANEM

W zeszłym miesiącu odbyło się w Zakopanem otwarcie centralnego kursu nauki o Polsce i świecie współczesnym, zorganizowanego dla nauczycieli przez Ministerstwo Oświaty. W programie kursu przewidziane są wykłady z dziedziny filozofii, teorii pedagogiki, historii, zagadnień gospodarczych, społecznych i ustrojowych, polityki zagranicznej i in.

W kursie bierze udział 100 nauczycieli, szkół podstawowych, średnich, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli całego kraju.

PRZYZNANIE NAGRÓD ARTYSTYCZNYCH im. PREMIERA CYRANKIEWICZA

Przyznano w woj. krakowskim na pierwsze półrocze roku 1948 nagrody im. prem. Cyrankiewicza: literacką — Tadeuszowi Hołujowi, plastyczną — Adamowi Marczyńskiemu, muzyczną — Andrzejowi Panufnikowi.

Każda z nagród wynosi 100 000 złotych.

PIERWSZY KRAJOWY KURS ŚPIEWACZY

W ubiegłym miesiącu rozpoczął się w Szczecinie pierwszy krajowy kurs śpiewaczy dla czynnych i kwalifikowanych nauczycieli śpiewu w szkołach podstawowych, zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty. Na kurs przybyło 140 uczestników, przy czym każde kuratorium reprezentowane jest przez 10 nauczycieli.

Zadaniem kursu jest zapoznanie słuchaczy z realizacją programu, zmierzającego do zespolenia kultury muzycznej z najszerszymi masami ludowymi.

SUKCES FILMU POLSKIEGO W AMERYCE

Podczas ostatniego pobytu w Stanach Zjednoczonych przedstawiciela P.P. „Film Polski" został on zaproszony na członka Rady Filmowej w Waszyngtonie. Na jednym z zebrań Rady delegat „Filmu Polskiego" pokazał krótkometrażówkę polską — „Suita warszawska". Pokaz poprzedziła pogadanka na temat rozwoju filmu w Polsce. Film spotkał się z ogólnym gorącym uznaniem. Po pokazie kilka instytucji amerykańskich zwróciło się do delegata polskiego z prośbą o wypożyczenie filmu.

Z DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY OPEROWEJ

W dniu 1 października w Poznaniu rozpoczęła działalność pierwsza w Polsce Państwowa Wyższa Szkoła Operowa pod kierownictwem znanego kompozytora Tadeusza Szeligowskiego. W chwili obecnej szkoła prowadzi kurs wstępny oraz kurs pierwszy dla zaawansowanych. Program nauki jest trzyletni. Przy szkole powołano jednoroczne studium dla chórzystów operowych. W kształceniu przyszłych śpiewaków operowych współpracuje szereg wybitnych pedagogów muzycznych, wokalistów i kapelmistrzów, jak Ewa Bandrowska-Turska, Wacław Brzeziński, Wiktor Bregy, Jerzy Garda, dr Zygmunt Latoszewski, Zdzisław Górzyński i inni.

Program szkoły obok lekcji śpiewu, gry fortepianowej, harmonii, historii muzyki itp. obejmuje naukę charakteryzacji, jezyka włoskiego, rytmiki i gimnastyki. Szkoła liczy 35 słuchaczy.

PIERWSZE W POLSCE STUDIUM LITERACKIE DLA MŁODYCH PISARZY

Departament Literatury i Książki Min. Kultury i Sztuki zorganizował pierwsze w Polsce studium literackie dla młodych pisarzy w Nieborowie.

Program prac Studium, który trwał 8 dni objął: referaty o zagadnieniach ideologicznych i technicznych literatury, seminaria analityczne (przeprowadzanie analizy odpowiednio dobranych tekstów dla zilustrowania podstawowych przeobrażeń literatury), pogadanki starszych literatów na temat ich własnego warsztatu pisarskiego, omawianie istniejących wypowiedzi na ten temat.

W ramach prac studium poruszane też były zagadnienia techniki scenariusza filmowego, ilustrowane przykładowo pokazami najlepszych filmów zagranicznych oraz krótkometrażówek polskich opartych na materiałach literackich.

Wśród kilkunastu wykładowców studium znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele piśmiennictwa polskiego.

Udział w studium zgłosiło 45 słuchaczy, początkujących pisarzy z całej Polski.

Zaznaczyć należy, że studium obecne jest pierwszym z przewidzianego cyklu studium dla młodych pisarzy. Niezależnie od tego, organizowane są przez Departament Literatury i Książki studium scenariusza filmowego oraz studium techniki słuchowiska radiowego.

PIERWSZE WALNE ZGROMADZENIE PEN CLUBU POLSKIEGO

Dnia 16 ub. m. odbyło się pierwsze po wojnie walne zgromadzenie członków Klubu Literackiego PEN Clubu, które zgromadziło wielu literatów, zarówno z terenu Warszawy, jak i zamiejscowych.

PREMIERA „OBRONY KSANTYPY“ MORSTINA W PRADZE

Teatr Miejski w Pradze wystawił komedię Ludwika Hieronima Morstina „Obrona Ksantypy“, w przekładzie czeskim M. Solskiej-Ruzickovej. Sztuka zdobyła sobie powodzenie wśród czeskiej publiczności teatralnej.

Autor, obecny na premierze czeskiej swej sztuki, został wywołany przez publiczność przed scenę. W krótkim swym przemówieniu podziękował on za serdeczne przyjęcie jego sztuki w Pradze i wyraził wiarę w szczęśliwą przyszłość stosunków czechosłowacko-polskich we wszystkich dziedzinach życia.

PREMIERA CZESKIEJ OPERY NARODOWEJ W WARSZAWIE

Dnia 15 ub. m. odbyła się w Teatrze Rozmaitości premiera czeskiej opery narodowej B. Smetany „Sprzedana narzeczona“ w przekładzie Al. Maliszewskiego.

Jest to nowy wkład w dzieło zbliżenia kulturalnego polsko-czeskiego.

UPOWSZECHNIENIE MUZYKI I ŚPIEWU

W Szklarskiej Porębie rozpoczęła się konferencja, mająca na celu ustalenie metod upowszechnienia muzyki i śpiewu, zorganizowania tego ruchu w jak najszerszym zasięgu oraz wypróbowania w praktyce niektórych z ustalonych audycji koncertowych dla specjalnych środowisk. Zespół złożony z pierwszorzędnych solistów daje na miejscu szereg koncertów w różnych środowiskach: szkolnych, żołnierskich, robotniczych itd. Konferencja łącznie z akcją doświadczalną została zorganizowana przez Centralny Instytut Kultury. Chodzi tu mianowicie o rozpracowanie wniosków powziętych na pierwszej ogólnopolskiej konferencji muzycznej zwołanej przez CIK w sierpniu roku ubiegłego, kiedy to ustalono program i wytyczne akcji.

Na akcję tę składają się dziś zarówno wysiłki Ministerstw jak i Związku Zawodowego Muzyków, organizacji i nauczycielstwa oraz osób zainteresowanych.

*

Regionalne zespoły muzyczne w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej dały w ciągu roku około 300 koncertów dla z górą 100 000 słuchaczy. Ożywioną działalność przejawia orkiestra ludowa Oddziału Wojew. To-

warzystwa Teatru i Muzyki Ludowej. Ostatnio uruchomiono 30-osobowy zespół instrumentalny w Szamotułach, podwyższając ogólną liczbę orkiestr do 56.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ"

Założona w Zakopanem Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" rozwija się bardzo pomyślnie. Podstawowym założeniem tej placówki było zorganizowanie miejscowych chałupników oraz art. plastyków, aby przez połączenie ich pracy i uzdolnień osiągnąć wysoki poziom miejscowych wyrobów. Od chwili swego powstania Spółdzielnia współpracuje z Centralą Przemysłu Artystycznego.

W chwili obecnej produkcja Spółdzielni sięga 2 milionów zł mies., ze względu na duży popyt na jej wyroby Spółdzielnia planuje powiększenie swych obrotów do marca 1948 r. do sumy 5 mln zł miesięcznie.

Spółdzielnia prowadzi obecnie następujące działy: koronkarski, rozwijający się w oparciu o Państwową Podhalańską Szkołę Przemysłową Żeńską w Zakopanem; hafciarski, zajmujący się produkcją makat i poduszek haftowanych; tkacki, który dostarcza Spółdzielni: kilimy, narzuty, pledy i tkaniny dekoracyjne. Artystyczną stroną produkcji zajmuje się tu K. Szczepanowska; galanteria drzewna, obejmuje przedmioty pamiątkowe. Dział ten, na który zwrócono specjalną uwagę, ze względu na brak tego rodzaju wyrobów o estetycznej formie, pozostaje pod kierownictwem art. plast. J. Miklaszewskiego.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA BURS I STYPENDIÓW

Tow. Burs i Stypendiów opiekuje się przede wszystkim młodzieżą szkół średnich. Wynikiem tej działalności jest zorganizowanie 45 burs dla 5 000 uczniów. Poza tym T B i S zorganizowało ośrodki klimatyczne dla młodzieży chorej lub zagrożonej chorobami. Ośrodki te znajdują się w Szklarskiej Porębie, Lądku-Zdroju, Miedzeszynie, Otwocku i Mrozach. W Szklarskiej Porębie obok bursy dla chorych dzieci czynna jest również szkoła. Poza akcją organizowania burs Towarzystwo zajmuje się również przydzielaniem stypendiów dla uczącej się młodzieży. W chwili obecnej Towarzystwo udzieliło na terenie całej Polski 3 500 stypendiów w wysokości 2 000 zł. do 3 500 zł. miesięcznie. Miesięczna cyfra stypendialna dochodząca do 10,5 mln zł i 5 000 młodzieży w bursach — to dowody intensywnej pracy TB i S.

SZKOLENIE KIEROWNIKÓW BIBLIOTEK POWIATOWYCH

Ministerstwo Oświaty przeprowadziło w okresie od 1.7.1946 r. do 30.12.1947 r. pięć kursów dla kierowników bibliotek powiatowych.

Dwa kursy dwumiesięczne odbyły się w Kórniku i w Spale, trzy kursy 1-miesięczne w Okocimiu i Jarocinie.

Po ukończeniu kursu słuchacze obowiązani są w przeciągu roku wykonać pracę piśmienną na obrany temat, związany z ich pracą w bibliotece, po czym przejdą drugi kurs, który będzie podsumowaniem pracy samokształceniowej i doświadczeń z praktyki.

Dotychczas ukończyło kursy około dwustu uczestników, z czego około 160 pracuje obecnie na stanowiskach kierowników biblitek powiatowych.

Sytuację prawną i finansową kierowników bibliotek powiatowych regulują wydane ostatnio okólniki Ministerstwa Administracji Publicznej (nr 96/47) i Ministerstwa Ziem Odzyskanych (nr 76/47).

Kierownicy bibliotek powiatowych otrzymują uposażenie od grupy VIII — VI wraz z dodatkami.

W roku 1948 przewiduje się dalsze kursy dla bibliotekarzy.

FUNDUSZ STYPENDIALNY DLA STUDIUJĄCYCH ZAGADNIENIA MORSKIE

Przy Ministerstwie Żeglugi powołana została Rada Funduszu Stypendialnego, mająca za zadanie gromadzenie środków pieniężnych, rozpatrywanie podań i przyznawanie stypendiów dla młodzieży szkół średnich i uczelni wyższych, pragnącej poświęcić się zawodom morskim.

Na fundusz stypendialny, obok stałych dotacji z budżetu Ministerstwa Żeglugi, składają się wkłady instytucji zainteresowanych szkoleniem fachowców morskich.

W bieżącym roku akademickim udzielono stypendiów na ogólną sumę 168 000 zł miesięcznie, a mianowicie: 14 stypendiów po zł 6 000, 20 stypendiów po zł 3 000 i 16 stypendiów po 1 500 zł.

W TROSCE O MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych we Wrocławiu otrzymało ostatnio 2 800 000 złotych na dokończenie odbudowy drugiego co do wielkości w Polsce domu akademika, zamieszkałego już częściowo przez studentów. Równocześnie Towarzystwo podjęło akcję stopniowego zwiększania stypendiów dla studentów. W bieżącym miesiącu Towarzystwo rozdzieli ponad 200 nowych stypendiów. Na cele te będzie przeprowadzona na terenie całego Dolnego Śląska zbiórka wśród społeczeństwa.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE W ROKU SZKOLNYM 1946/47

Ogólna liczba szkół zawodowych różnego typu, podlegających Ministerstwu Oświaty wynosiła w ubiegłym roku szkolnym 1 073, z tego na Ziemie Odzyskane przypadało 151 szkoła. Z punktu widzenia specjalności, szkół rolniczych mieliśmy 23, przemysłowych i rzemieślniczych 500, handlowych i administracyjnych 440 oraz gospodarczych 110. Ogólna suma uczniów uczęszczających do szkół zawodowych wynosiła 122 610. Kursów zawodowych mieliśmy ogółem 129, z których korzystało 7 856 słuchaczy.

Szkół zawodowych, podlegających innym ministerstwom czynnych było ogółem 919. Uczęszczało do nich 31 895 młodzieży. Największa ilość szkół zawodowych (750) prowadziło Ministerstwo Rolnictwa oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu (125). Kursów zawodowych, zorganizowanych przez różne ministerstwa mieliśmy w ubiegłym roku 8 o 479 słuchaczach.

PAŃSTWOWE SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE

W ciągu ub. roku utworzone zostały następujące państwowe szkoły muzyczne i szkoły artystyczne plastyki:

Państwowe niższe i średnie szkoły muzyczne w Gdyni, Sopocie, Toruniu, Bydgoszczy oraz Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Sopocie.

Państwowe licea sztuk plastycznych w Łodzi i we Wrocławiu, państwowe licea technik plastycznych w Bielsku.

WIELKI PLAN RADIOFONIZACJI WSI

Dnia 4 stycznia 1948 r. odbyła się w Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia konferencja poświęcona zagadnieniom radiofonizacji wsi oraz programowi audycji wiejskich.

Podczas konferencji przedyskutowano plan radiofonizacji wsi na rok 1948, obejmujący radiofonizację tysiąca wsi i omówiono kroki, zmierzające do uzyskania odpowiednich środków finansowych na realizację tego zadania. Postanowiono również oprzeć tę akcję w szerszym niż dotąd zakresie na czynniku społecznym, a przede wszystkim na Społecznym Komitecie Radiofonizacji Kraju i radach narodowych przy czynnym współudziale Stronnictwa Ludowego.

Zebrani poddali krytyce dotychczasowy program Polskiego Radia dla wsi oraz postanowili zorganizować specjalny zespół redakcyjny audycji wiejskich, złożony z wybitnych pisarzy i działaczy chłopskich, celem ustalenia wytycznych tego programu i jego realizacji.

WSPÓLNA PRACA OŚWIATOWA ORGANIZACYJ MŁODZIEŻOWYCH

Zarząd Główny ZWM, Komitet Centralny OM TUR i Zarząd Główny ZMW „Wici" zorganizowały wspólnie Korespondencyjne Kursy Administracyjne dla Młodzieży. Kursy mają na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych oraz kształcenie nowych kadr pracowników administracyjnych dla wszystkich działów administracji państwowej i gospodarki narodowej.

Program kursu przewiduje obok przedmiotów ogólnych, podstawowych, również specjalizację w dziedzinie administracji państwowej, przemysłowo-handlowej i administracji rolnej.

Kursy te są zatwierdzone przez władze szkolne i zaliczone do szkolnictwa typu zawodowego.

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ

W dniu 18 bm. odbyło się w Krokowie w pałacu Sztuki otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Sztuki Ludowej, zorganizowanej z inicjatywy Departamentu Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wystawa ta, pierwsza tego typu w Polsce, obejmie najcenniejsze dzieła z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki ludowej. Eksponaty wybrano ze wszystkich muzeów regionalnych i etnograficznych oraz ze zbiorów zarówno Polski centralnej, jak i Ziem Odzyskanych.

Celem wystawy, przygotowywanej od szeregu miesięcy z ogromnym nakładem pracy, jest przedstawienie istotnych walorów plastycznych sztuki ludowej dawnej i współczesnej. Jedną z sal wypełnią dzieła 30 współczesnych artystów ludowych, malarzy, rzeźbiarzy i grafików.

AKCJA WYCHOWAWCZO-WYSZKOLENIOWA AZWM

Zgodnie z wytycznymi ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego AZWM Życie, życiowcy rozpoczęli akcję wychowawczo-szkoleniową. Pierwszy kurs szkoleniowy dla centralnego aktywu organizacji objął ponad 100 życiowców z całej Polski.

Program kursu obejmuje podstawowe założenia nauki marksistowskiej oraz oktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze Polski i świata, jak też zagadnienia ruchu młodzieżowego.

Poza wykładami prowadzone są prace seminaryjne i dyskusyjne. Absolwenci kursu stanowić będą kadry prelegentów i kierowników pracy szkoleniowej przy poszczególnych zarządach terenowych organizacyj oraz prowadzić będą seminaria ideowi-polityczne i naukowe we wszystkich ośrodkach akademickich. Kurs dla centralnego aktywu AZWM „Życie“ odbywa się w nowotwartym Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZWM w Turczynku pod Warszawą.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

UMOWA KC ZZ — ZUS

W grudniu 1947 r. nastąpiło podpisanie umowy o współdziałaniu między KC ZZ a instytucjami ubezpieczeń społecznych.

Celem umowy jest zebezpieczenie harmonijnego współdziałania organów związków zawodowych z instytucjami ubezpieczeń społecznych. We wszystkich OK ZZ będą zorganizowane specjalne referaty dla popularyzacji idei i zasad ubezpieczeń społecznych oraz uświadomienia związkowców o ich uprawnieniach i obowiązkach ubezpieczeniowych. Referaty te będą koordynować działalność przedstawicieli ubezpieczonych w samorządzie ubezpieczeniowym, w szczególności wykonywanie przez nich kontroli nad ubezpieczalniami społecznymi i nad stanem lecznictwa.

Związki zawodowe będą czuwały nad przestrzeganiem przez zakłady pracy przepisów o ubezpieczeniach oraz będą interweniowały w instytucjach ubezpieczeniowych w interesie związkowców. Związki zawodowe będą również zwalczały wypadki symulacji i nadużyć, wywołując straty w gospodarce ubezpieczalni.

KOLEJARZE PRZYSTĘPUJĄ DO WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Na ogólnopolskiej naradzie 500 delegatów Związku Zawodowego Kolejarzy zebrani uchwalili rezolucję, która wzywa 350-tysięczną rzeszę pracowników kolejowych do natychmiastowego podjęcia współzawodnictwa pracy. Rezolucja postanawia powołać komitetu organizacyjne współzawodnictwa pracy na wszystkich szczeblach PKP, składające się z przedstawicieli ZZK i administracji PKP. Komitety te opracują techniczne warunki współzawodnictwa w poszczególnych rodzajach służby i miejscach pracy w oparciu o następujące wytyczne:

1. skrócenie procesu produkcji przez właściwą organizację pracy, racjonalne wykorzystanie narzędzi i urządzeń oraz właściwe wykorzystywanie ludzi;
2. oszczędności materiałowe, które należy osiągnąć przez celową gospodarkę i wykorzystywanie odpadków;
3. poprawa jakości produkcji;
4. poprawa warunków pracy.

WCIĄGANIE MŁODZIEŻOWEGO WYŚCIGU PRACY DO OGÓLNEJ AKCJI WSPÓŁZAWODNICTWA

KC ZZ ustaliła ostatnio wytyczne, według których młodzieżowy wyścig pracy włączony zostanie do ogólnej akcji współzawodnictwa. Wytyczne te zawarte są w następujących punktach:

1. Wszędzie tam, gdzie istnieją lub będą powołane ogólne komitety współzawodnictwa pracy przy równolegle istniejących lub organizowanych komitetach organizacyjnych młodzieżowego wyścigu pracy, działalność tych komitetów winna być koordynowana drogą powołania przedstawiciela wyścigu młodzieżowego do ogólnego komitetu współzawodnictwa danego zakładu pracy, branży, czy terenu.

2. Wydelegowany przedstawiciel komitetu młodzieżowego winien brać udział we wszystkich posiedzeniach ogólnego komitetu.

3. Obowiązkiem tego łącznika jest informowanie komitetu młodzieżowego o poczynaniach komitetu ogólnego, celem dostosowania prac na odcinku młodzieżowym do ogólnego współzawodnictwa i reprezentowanie w komitecie ogólnym specjalnych spraw związanych z młodzieżowym wyścigiem pracy.

4. Tego rodzaju koordynacja winna być stosowana na wszystkich szczeblach organizacyjnych współzawodnictwa pracy, poczynając od zarządów głównych związków zawodowych do zakładów pracy włącznie.

5. Ogólne komitety współzawodnictwa pracy winny okazywać pomoc i opiekę przy organizowaniu i popularyzowaniu młodzieżowego wyścigu pracy. Należy ponadto ułatwiać tworzenie młodzieżowych brygad produkcyjnych współzawodnictwa pracy.

6. W zwoływanych w zakładach pracy naradach wytwórczych winni brać czynny udział przedstawiciele fabrycznych komitetów młodzieżowego wyścigu pracy oraz przodownicy młodzieżowego wyścigu.

7. Dotychczasowe formy młodzieżowego wyścigu pracy winny być nadal utrzymane do chwili ewentualnej ich wymiany lub odwołania.

PRACA NOCNA KOBIET

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustaliło z Zarządem Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego, że praca nocna kobiet odbywa się tylko za każdorazową zgodą Zarządu Głównego Związku.

BILANS PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

Rok 1947 na odicnku pracy szkoleniowej przyniósł następujące osiągnięcia: przeszkolono ogółem 50 000 członków związków zawodowych i aktywistów związkowych, w tym na 1 174 kursach ogólnokształcących i repolonizacyjnych — 33 528 osób. Centralna i wojewódzkie szkoły związków zawodowych przeszkoliły 10 000 osób. Kursy dla mężów zaufania w zakładach pracy — 6 000 osób.

Praca nad upowszechnieniem sztuki znalazła swój dobitny wyraz w Pierwszym Ogólnopolskim Konkursie Artystycznych Zespołów Swietlic Związków Zawodowych, w których wzięło udział 40 000 artystów-amatorów. W rocznej swej działalności 900 zespołów teatralnych, 650 orkiestr, 625 chórów i 350 zespołów tanecznych dało 19 000 imprez, udostępniając tym kulturalną rozrywkę dla 2 500 000 ludzi pracy.

Akcja odczytowa objęła swym zasięgiem 2 800 000 związkowców. Wygłoszono w 1947 r. 13 000 referatów, 10 000 odczytów i 8 000 pogadanek.

Na odcinku czytelnictwa nastąpił niemal dwukrotny wzrost księgozbiorów. Obecnie 1 448 bibliotek związkowych posiada łącznie 430 300 tomów. Ponadto zorganizowano 15 bibliotek przy OK ZZ i 9 bibliotek przy szkołach związkowych. Sieć bibliotek ruchomych uzupełniono dalszymi 75 kompletami.

Na tereniue zakładów pracy odbyło się ponad 8 000 zebrań grup prasowych. Komitety redakcyjne świetlicowych gazet ściennych wydały 8 250 numerów.

AKCJA KULTURALNO-OŚWIATOWA WŚRÓD PRACOWNIKÓW ROLNYCH

Biorąc pod uwagę słaby stan pracy kulturalno-oświatowej prowadzonej na terenie Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i szczególnie trudne zadania stojące przed kierownikami tej pracy, Wydział Kulturalno-Oświatowy KC ZZ zaplanował akcję niesienia pomocy pracownikom rolnym.

W związku z tym wydział przystąpił do kompletowania bibliotek, które dostarczone zostaną świetlicom Związku oraz do organizowania specjalnych kursów dla kierowników świetlic pracowników rolnych, członków komitetów folwarcznych i delegatów folwarcznych.

ZWALCZANIE ANALFABETYZMU WŚRÓD CZŁONKÓW RUCHU ZAWODOWEGO

Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Radą Społeczną, powołaną przez Ministerstwo Oświaty do walki z analfabetyzmem w Polsce, podjęła energiczną akcję likwidowania analfabetyzmu wśród członków związków zawodowych.

Poszczególne rady zakładowe już przystąpiły do rejestracji analfabetów wśród robotników na terenie swego zakładu pracy. Rejestracja ma objąć wszystkie bez wyjątku zakłady pracy. Rady zakładowe mają obowiązek przygotować odpowiednie lokale do nauki.

Kuratoria, inspektoraty szkolne mają zorganizować aparat nauczycielski, a Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych — kurs metodyczno-pedagogiczny dla nauczycieli niefachowców.

Celem kontroli nad tą akcją KC ZZ zobowiązała okręgi do przesyłania dokładnych sprawozdań.

ZWM, OM TUR, WICI, ZMD

Współpraca organizacji młodzieżowych na polu oświatowym nabiera konkretnych form, zarówno w skali centralnej jak i terenowej. W chwili obecnej obok kursu szkoleniowego dla aktywu centralnego OM TUR i ZWM w Warszawie zorganizowano podobne kursy na szczeblu wojewódzkim w Lublinie, Łodzi, Rzeszowie i Krakowie.

Współpraca na odcinku oświatowym rozwija się również między organizacjami terenowymi OM TUR, WICI i ZWM.

I tak, kurs oświatowy przy Uniwersytecie Ludowym w Pawłowicach obejmuje słuchaczy, rekrutujących się z szeregów tych trzech organizacji. Obok wspólnych wykładów i seminariów uczestnicy kursu

organizują wspólne wieczory świetlicowe i pokazy filmów popularno-naukowych dla okolicznej ludności wiejskiej.

Specjalne wykłady z zagadnień przysposobienia rolniczo-wojskowego przygotowują członków trzech organizacji młodzieżowych do pracy instruktorskiej w oddziałach PRW.

*

We Wrocławiu odbył się wielki młodzieżowy wiec manifestacyjny z udziałem dwunastu przedstawicieli Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z przewodniczącym Guy de Boisson na czele. Wiec młodzieżowy poświęcony był przede wszystkim sprawozdaniu z Pierwszego Krajowego Zjazdu ZWM w Warszawie oraz omówieniu zasadniczych podstaw współpracy młodzieży polskiej w jednolitym froncie organizacyjnym. W wiecu uczestniczyły liczne reprezentacje czołowych partyj politycznych na szczeblu wojewódzkim, grupy przedstawicieli „Wici", TUR, ZHP oraz młodzieży szkolnej niezorganizowanej.

*

Lubelski Zw. „Wici" organizuje w Nałęczowie szkołę przemysłu artystycznego pn. „Wiciowie Liceum Techników Artystycznych". Celem szkoły jest kształcenie młodzieży wiejskiej w poszczególnych dziedzinach plastyki. Nauka trwać będzie 4 lata.

*

Komitet wojewódzki OM TUR i Zarząd Wojewódzki ZWM we Wrocławiu wypracowały formy wspólnej pracy członków obu organizacji dla wszystkich ogniw terenowych Dolnego Śląska. We wszystkich miastach i osadach powołano specjalne komisje, których zadaniem jest badanie warunków pracy młodzieży w warsztatach rzemieślniczych oraz podejmowanie interwencji w wypadkach stwierdzenia warunków niezgodnych z ustawodawstwem pracy.

W trosce o podniesienie wykształcenia fachowego młodzieży robotniczej, władze wojewódzkie obu organizacji zaleciły kołom fabrycznym OM TUR i ZWM wzmożenie akcji szkoleniowej.

Na odcinku wiejskim organizacje wrocławskie ZWM i OM TUR przystąpiły do akcji zwalczania analfabetyzmu, przez kontrolę pełnego przestrzegania ustawowego obowiązku nauczania powszechnego dla dzieci oraz przez urządzanie kursów wieczorowych dla analfabetów.

Dla dobrze pracujących komitetów powiatowych, kół miejskich i wiejskich obu organizacji, władze wojewódzkie ZWM i OM TUR przewidują nagrody w postaci książek do bibliotek i sprzętu świetlicowego.

*

Ostatnie posiedzenie Rady Związkowej Związku Młodzieży Demokratycznej podsumowało wyniki dotychczasowej pracy organizacji i wytyczyło plany na dalszy okres pracy.

Linia dalszej działalności ZMD, wytyczona przez ostatnie posiedzenie Rady Związkowej, to przede wszystkim jeszcze większe powiązanie organizacji z zagadnieniami młodzieży szkolnej i akademickiej poprzez aktywizację ZMD-owców w pracy kół naukowych, bratnich pomocy i innych stowarzyszeniach ogólnostudenckich; następnie — dalsze zacieśnienie współpracy z bratnimi organizacjami młodzieżowymi, w ramach Głównej Komisji Współpracy na odcinku ogólnomłodzieżo-

wym i Komitecie Koordynacyjnym Polskich Organizacji Studenckich na terenie wyższych uczelni.

TUR

Zarząd Główny TUR uruchomił poradnię oświatową, która udziela pomocy fachowej, instrukcji i porad wszelkim świetlicom na terenie całego kraju. Poradnia dysponuje grupą specjalistów, którzy opracowują wskazówki i materiały do wszystkich działów świetlicowych. Poradnia posiada obszerną bibliotekę, kartotekę, zbiory materiałów świetlicowych itp.

*

W ubiegłym miesiącu w Domu Kultury Robotniczej na Żoliborzu odbyła się uroczystość rozpoczęcia zajęć w nowootwartym Uniwersytecie Powszechnym TUR.

Na uniwersytet zapisało się dotychczas 68 osób, w tej liczbie 48 mężczyzn i 19 kobiet, rekrutujących się ze sfer robotniczych. Uniwersytet będzie się starał popularyzować wiedzę nie tylko za pomocą referatów i odczytów, ale będzie stałą szkołą, która dzielić się będzie na dwa działy: zwykły i przedmiotowy, w których robotnicy będą mogli pogłębiać swą wiedzę zawodową.

*

Wojewódzki Zarząd TUR przystąpił do zorgonizowania we Wrocławiu teatru robotniczego o charakterze na pół zawodowym na pół amatorskim. Teatr ten posiadać będzie dwa zespoły, z których jeden objeżdżać będzie teren całego Dolnego Śląska.

LIGA MORSKA

Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej w Katowicach postanowił stworzyć fundusz stypendialny dla młodzieży kształcącej się w szkłach morskich. Stypendia będą rok rocznie udzielane młodzieży województwa śląsko-dąbrowskiego, pochodzącej ze środowiska robotniczego.

LIGA KOBIET

Liga Kobiet akcję gwiazdkową prowadziła w roku bieżącym wspólnie z innymi organizacjami społecznymi, w pierwszym rzędzie ze związkami zawodowymi RTPD przez wspólne komitety gwiazdkowe.

Niezależnie od pracy w ogólnych komitetach gwiazdkowych Liga Kobiet rozprowadziła wśród dzieci pozostających pod jej opieką, poprzez swoje zarządy wojewódzkie, odzież i obuwie z darów szwajcarskich. Akcja gwiazdkowa Ligi Kobiet objęła w pierwszym rzędzie dzieci zakładów zamkniętych i zakładów specjalnych. Ogółem Liga Kobiet rozprowadziła około 2 000 sztuk odzieży i 500 par obuwia.

Liga Kobiet przygotowała także upominki gwiazdokowe dla domów starców, w których urządziła uroczyste opłatki i wieczory wigilijne.

*

Gdański oddział Ligi Kobiet otworzył ostatnio szkołę baletową dla młodocianych adeptów. W ciągu pierwszego tygodnia zgłosiło się do szkoły 65 uczniów i uczennic. Wykłady prowadzi znana tancerka Janina Jarzynówna, ucząc tańców ludowych, rytmiki oraz tańców salonowych.

*

Z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Kobiet powstał Komitet Honorowy i Wykonawczy Akcji Przygotowania Gwiazdki dla Dzieci Polskich w Westfalii, w skład którego weszli przedstawiciele Zarządu Głównego Ligi Kobiet, RTPD, PCK i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Akcją Komitetu Gwiazdki dała nadspodziewane wyniki· Społeczeństwo Polskie nie zawiodło. Wzruszający jest jego odzew na apel i niezwykła ofiarność: Tysiące darów z całej Polski są oczywistym dowodem ścisłej łączności i solidarności kraju z rodakami pozostającymi jeszcze poza granicami naszego państwa, jak i wyrazem serdecznej pamięci i troski o ich los.

RTPD

W dniach 20, 21 i 22 grudnia ub. r. we wszystkich przedszkolach, prowadzonych przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci odbyły się uroczystości choinkowe, połączone z częścią artystyczną i rozdaniem upominków.

TPŻ

Prowadzona przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ogólnokrajowa akcja gwiazdki dla żołnierza dała doskonałe rezultaty. Społeczeństwo wykazało dużo serdeczności i zrozumienia. Całe zespoły, fabryki i instytucje ofiarowały pieniądze przeznaczone na kupno biblioteczek dla żołnierzy.

Do Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wpłynęło na Fundusz Gwiazdkowy szereg darów fundacji. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej ufundował komplet książek, który zostanie przekazany delegacji Wojska Polskiego. Polska YMCA zakupiła 150 paczek odzieżowych i 30 żywnościowych, łącznej wartości 1 miliona zł, które rozdane zostaną dzieciom po poległych żołnierzach.

Prezes Zarządu Głównego T P Ż ob. S. Matuszewski przekazał w Szpitalu Okręgowym chorym żołnierzom dar Prezydenta RP., bibliotekę dla żołnierza, którą imieniem Wojska przyjął gen. Szarecki.

Uroczystości przekazania darów żołnierzom odbyły się w Ministerstwie Odbudowy w Min. Kultury i Sztuki. Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza urządzał poza tym stoły wigilijne dla zdemobilizowanych żołnierzy WP na dworcach kolejowych.

*

Tegoroczna gwiazdka Polskiego Czerwonego Krzyża urządzona wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza odbyła się pod hasłem „Żołnierz z narodem, naród z żołnierzem".

Młodzież P C K zorganizowała w dniach od 20 do 24 bm. „choinki" dla żołnierzy przebywających w szpitalach. Najliczniejszymi podarkami były książki, stanowiące biblioteczki dla świetlic szpitalnych, występy artystyczne zespołów młodzieżowych były miłym uzupełnieniem uroczystości.

PCK

Polski Czerwony Krzyż Okręg Warszawski zamierza w roku 1948 rozpocząć 7. z kolei kurs sióstr pogotowia sanitarnego P C K. Warunki przyjęcia kandydatek:

1. Minimum ukoczona szkoła powszechna (kandydatki z małą maturą mają pierwszeństwo).
2. Nienaganna przeszłość,
3. Wiek 18—35 lat,
4. Dobry stan zdrowia.

Kandydatki, które mają zamiar ukończyć wyżej wspomniany kurs, winny złożyć podanie napisane na specjalnym druku.

Do podania załączyć należy:

a) Świadectwo szkolne,
b) „ niekaralności,
c) Referencje dwóch poważnych osób (lekarz, pielęgniarka).
d) 1 fotografię.

W dniu 19.II. 1948 r. o godzinie 8 rano wszystkie kandydatki poddane będą badaniom lekarskim i komisji kwalifikacyjnej. Wykłady na kursie rozpoczną się dnia 23.II. 1948 r. o godzinie 8 rano w lokalu przy ul. Piusa XI 24/26 sala wykładowa, III piętro. Podania należy składać do dnia 10 lutego 1948 r., w poniedziałki i piątki w godzinach 13—15 w lokalu P C K Okręgu Warszawskiego, Piusa XI 24/26 (front, II piętro, Wydział Sanitarny).

*

Młodzież, zorganizowana w kołach P C K we Wrocławiu przystąpiła samorzutnie do organizowania bezpłatnych przedstawień dla ubogiej dziatwy. Kostiumy i dekoracje wykonane będą przez mołdzież P C K. Zespół rozpoczął działalność w pierwszej połowie stycznia 1948 r.

*

W nowootwartym Szpitalu Okregowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi odbyła się uroczysta dekoracja najwyższymi odznaczeniami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża imienia Florence Nightingal. Odznaki takie otrzymało w bieżącym roku dziesięć polskich pielęgniarek. W bieżącym roku pielęgniarstwo polskie otrzymało najwięcej odznaczeń.

*

Szerzenie higieny życia codziennego wśród najszerszych warstw ludności — oto jedno z najważniejszych zadań Polskiego Czerwonego Krzyża na rok 1948 i najbliższe lata.

Realizowanie tych zamierzeń znalazło wyraz w prowadzeniu kursów, udzielania pierwszej pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków i nauki higieny osobistej i otoczenia. Kursy są różnego rodzaju zależnie od środowiska, w jakim są przeprowadzane i od celu, któremu mają służyć.

Dla ludności wiejskiej są przede wszystkim przewidywane kursy dla przodownic zdrowia. Kursy te obejmują 50 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych z opieki nad chorym, w domu i z udzielania pierwszej pomocy. Polski Czerwony Krzyż poprzez kursy dla przodownic zdrowia dąży, aby w każdej wsi było kilka kobiet umiejących nieść pomoc w razie katastrofy, a których obywatelska praca będzie polegała na współpracy z instytucjami służby zdrowia na wsi.

A Z W M „ŻYCIE“

W dniach 30 i 31 grudnia ub. roku obradowało rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie“.

Na czoło zagadnień, dyskutowanych w czasie obrad, wysunęła się sprawa umocnienia i rozszerzenia frontu demokratycznej młodzieży akademickiej poprzez przekształcenie dotychczasowego Komitetu Koordynacyjnego Polskich Organizacji Studenckich w demokratyczną i scentralizowaną Federację Polskich Organizacji Studenckich. W myśl dyskutowanego już przez poszczególne organizacje studenckie projektu Federacja ta skupić winna zarówno organizacje studenckie ideowo-wychowawcze, jak i samopomocowe i naukowe, na platformie ideologicznej Miedzynarodowego Związku Studentów. Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę w sprawie potrzeby powołania do życia Federacji.

Wiele uwagi poświęciło Plenum Zarządu Głównego AZWM „Życie" sprawie realizacji umowy o jedności działania z bratnią organizacją ZNMS, poprzez wspólną pracę i dyskusje ideologiczne.

„Życiowcy" zwrócili ponadto uwagę na konieczność konsekwentnej walki o stworzenie warunków umożliwiających faktyczną realizację prawa do nauki na wyższych uczelniach dla młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej, przez zapewnienie jej należytej pomocy matrialnej i naukowej.

CZĘŚĆ SIÓDMA

NOWE WYDAWNICTWA

DR T. CYPRIAN i DR J. SAWICKI: **Prawo Norymberskie — bilans i perspektywy.**

Książka ta, tłumaczona już na język angielski i czeski, zaopatrzona przedmową ministra pełnomocnego Wiktora Grosza, ujmuje całokształt problematyki powojennej w aspekcie politycznym, społecznym i prawnym. Pierwsza jej część — **Przed Norymbergą** przedstawia zmagania prawnego postępu z zacofaniem, począwszy od pierwszej wojny światowej do utworzenia Trybunału Norymberskiego.

W części drugiej — **Sąd w Norymberdze** opisane są zasady wyroku oraz prace Trybunału w 1945/46 r. Część trzecia — **Po Norymberdze** wprowadza za kulisy machinacji ciemnych sił pragnących obalenia zasad wyroku.

Reakcyjne koła prawnicze wszczęły ostatnio wielka kampanię, zmierzającą do uznania znowu wojny za legalny instrument. Akcja tych prawników skoordynowana jest jak najściślej z działalnością wielkiego przemysłu i jest wyrazem jego interesów. Roi się ostatnio za granicą od publikacji tego typu. Postępowi prawnicy przeciwstawiają się na swoim odcinku tym tendencjom. Pod hasłem „Prawo w służbie pokoju" odbyły się już 2 kongresy prawników-demokratów. Jeden w r. 1946 w Paryżu, drugi w 1947 r. w Brukseli z udziałem prawników francuskich, angielskich, amerykańskich, radzieckich i polskich.

Największy atak konserwatywnych prawników skierowany został na wyrok norymberski, który uznał wywołanie wojny za zbrodnię i na tej podstawie skazał kierowników Trzeciej Rzeszy.

Praca dra T. Cypriana i dra J. Sawickiego, stanowiąc naukową obronę zasad norymberskich, daje czytelnikowi klucz do poznaia problemów powojennej Europy i sprawy Niemiec. Sensacyjność i aktualność tej książki polega na odsłonięciu mechanizmu interesów dążących do zburzenia zdobyczy ludzkości w dziedzinie ochrony prawnej przed wojną i dyskryminacją narodową.

W czasopiśmie literackim „Nowyj Mir" ma się wkrótce rozpocząć druk nowej powieści pt. **Noc warszawska,** pióra znanego pisarza radzieckiego Lwa Sławina. Tematem powieści jest powstanie warszawskie z r. 1944. Bohaterem „Nocy warszawskiej" jest oficer radziecki, który zrzucony został na spadochronie na teren objęty powstaniem, celem nawiązania łączności między dowództwem Armii Czerwonej a powstańcami.

Sławin w swej powieści wskazuje nie tylko bohaterstwo ludu warszawskiego w walce z Niemcami, ale jednocześnie poddaje analizie sytuację wewnętrzną w społeczeństwie polskim.

Przegląd Artystyczny, organ Związku Polskich Artystów Plastyków nr 9—12.

Numer poświęcony został w znacznej części plastyce i krytyce literackiej Związku Radzieckiego. Na tę część numeru składają się artykuły: I. Krawczenko „Artyści — laureaci nagród stalinowskich“, S. Dubrowskiego „Piewca przyrody rosyjskiej“ (A. Sawrasow), L. Warszawskiego „Skarbnica sztuki rosyjskiej“ (O muzeum rosyjskim w Leningradzie). Tegoż autora „45-lecie śmierci M. Antokolskiego, J. Rochina „Nowe prace artystów radzieckich“, Norunkowa „Planowanie miast Ukrainy“, omówienie ostatnich wystaw radzieckich itd.

W drugiej części tego bogatego w treść i ilustracje numeru znajdujemy m. in. ciekawe „Uwagi o witrażu“ T. Wojciechowskiego, J. Hoplińskiego „Słowo o najdawniejszych malowidłach po czasy renesansu“, szkic A. Żeleńskiego „Z dziejów witrażownictwa“, studium W. Strzemińskiego „Widzenie gotyku“ itd. Numer uzupełniają liczne sprawozdania i bogaty dział kroniki.

Ostatnio ukazał się na jugosłowiańskim rynku księgarskim przekład serbsko-chorwacki **Miasta niepokonanego** K. Brandysa z przedmową autora napisaną dla czytelników jugosłowiańskich. Nakład książki został całkowicie wyczerpany w ciągu kilku dni po wyjściu jej z druku.

Przegląd Zachodni nr 25 jubileuszowy.

Na bogatą treść numeru jubileuszowego składają się artykuły J. Dziewońskiego „Odra — jej problemy i perspektywy“, Z. Kaczmarczyka „Problem germanizacji Śląska w świetle nowych badań“, K. Górskiego „Lenna słupskie“, J. Magnuszewskiego „Z dziejów stosunków literackich polsko-czeskich u schyłku XIX w.“, W. Kochańskiego „Sprawa łużycka na nowych torach“. Znajdujemy poza tym w numerze materiały monograficzne, uwagi polemiczne, korespondencje, recenzje oraz interesującą kronikę życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Niemiec współczesnych.

Pod hasłem „Bunty ludu na Śląsku Cieszyńskim“ ukazał się bogato ilustrowany **kalendarz „Głosu Ludu“** (Zaolzie), którego treść w dużej części poświęcona jest śląskim bojownikom o wolność ludu. W kalendarzu tym czytelnik znajdzie wiele cennego materiału historyczno-dokumentarnego z okresu Wiosny Ludów oraz szereg prac i artykułów pióra najwybitniejszych pisarzy i poetów śląskich m. in. Gustawa Morcinka, Pawła Kubisza, Gustawa Przeczka, dyr. Fr. Popiołka, dyr. Ludwika Brożka, znanego bibliofila chłopskiego — Jana Wantullo, Jana Jasiczka i innych.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Literatura

MORCINEK GUSTAW. **Po kamienistej drodze.** Katowice. Wydawnictwo „Literatura Polska“ s. 260.

MORCINEK GUSTAW. **Listy spod Morwy.** (Sachsenhausen-Dachau). Wydanie II. Katowice 1946. Wydawnictwo „Literatura Polska“ s. 95.

KRASZEWSKI JÓZEF IGNACY· **Morituri.** II tomy. Katowice 1947. Wydawnictwo „Literatura Polska“ s. 422.

CZACHOWSKI KAZIMIERZ. **Pod piórem.** Kraków. Wydawnictwo Księgarni Stefana Kamińskiego s. 212.

HEN JÓZEF. **Kijów—Taszkent—Berlin** (Dzieje włóczęgi). Katowice 1947. Wydawnictwo „Literatura Polska“ s. 311.

MACIERZEWSKA JANINA **Dom przy ul. Stalowej 24**· Katowice 1946. Wydawnictwo „Literatura Polska“ s. 190.

TOŁSTOJ ALEKSY. **Eksperyment inż. Garina.** Katowice-Kraków 1946. „Książka dla wszystkich“ s. 292.

CAPEK KAREL. **Fabryka absolutu.** Katowice 1947. Wydawnictwo „Mewa“ s· 194.

Nauka i wychowanie

SZAFER WŁADYSŁAW prof. UJ. **Epoka lodowa.** Bibioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 116.

MICHAJŁOW WŁ. **Jak powstało życie na ziemi.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza. Warszawa 1945. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 25.

KORCZEWSKI MICHAŁ· **Na pograniczu życia i materii nieożywionej.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 35.

GAJEWSKI WACŁAW. **Jak poznano prawa dziedziczności.** Biblioteka Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 64.

DOMANIEWSKI JANUSZ. **Pochodzenie zwierząt domowych.** Biblioteka Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz· Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 35.

FLESZAROWA REGINA. **Historia ziarnka piasku.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 19.

DOBROWOLSKI ANTONI BOLESŁAW. **Najpiękniejsze klejnoty natury. Kryształki śniegu i zagądnienie piękna.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza. Warszawa 1946· Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 43.

SZCZAWIŃSKA MARIA. **Woda w przyrodzie i życiu człowieka.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 28.

GAJEWSKI WACŁAW. **Symbioza·** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 52.

ŚLIWIŃSKA EWA. **Historia naszych zbóż.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 77.

BOWKIEWICZ JAN. **Życie wód słodkich.** Wydanie II· Biblioteka Przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 224.

DEMIANOWICZOWA ZOFIA. **Chwasty.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Sekcja Przyrodnicza pod redakcją Z. Bohuszewicz. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 39.

SZAFEROWA JANINA. **Poznaj 100 roślin. Klucz do oznaczania 100 gatunków roślin kwiatowych, dzikich i hodowanych.** Biblioteka przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 66.

UJMA ZBRONISŁAW. **Plan pracy kierownika szkoły.** Wyd. II. Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia".

SKIERCZYŃSKI M. i KRAWCZYKOWSKI T. **Zabawy i gry ruchowe.** Podręcznik metodyczny. Wyd. VI. Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia".

Zabawy, gimnastyka. Wyd. II. rozszerzone, opracowali A. Balcerek i Fr. Laurentowski. Poznań 1947. Nakładem Spółdzielni Pomocy Szkolnych „Oświata".

OSSOWSKA M. dr. **Wzór obywatela w ustroju demokratycznym.** Warszawa 1946. TUR.

KRUCZKOWSKI LEON. **Człowiek i powieść.** Warszawa 1946 TUR.

KORPAŁA JÓZEF. **Świetlice.** Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Technika

HISZPAŃSKI S. kpt. pil. **Krótki słownik terminów lotniczych.** 1947. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 191.

PIETUCHOW N. inż. kpt. **Teoria lotu.** 1946. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 174.

KARELIN K. **Samolot Po-2. Konstrukcja i technika pilotażu.** Wydanie II. 1946 Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 153.

Elektrotechnika dla pilotów i mechaników lotnictwa. Opracował kpt. inż. Nagielberg Edward. 1946. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 136.

RYCHTER WITOLD. **Zasady obsługi nowoczesnych samochodów.** 1946. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 181.

Prawo

MISZEWSKI WACŁAW. **Proces cywilny w zarysie.** Cz. I. Warszawa-Łódź 1946. Marian Ginter Księgarnia Wydawnictw Prawniczych s. 395.

GÓRSKI JÓZEF dr. **Wstęp do nauki prawa cywilnego.** Poznań 1947. Księgarnia Akademicka s. 58.

Przepisy o umarzaniu utraconych dokumentów i rejestracji papierów wartościowych. Zebrał i objaśnił Ohanowicz Alfred dr. Poznań 1947. Księgarnia Akademicka s. 61.

Kodeks zobowiązań wraz z przepisami ogólnymi prawa cywilnego i przepisami dodatkowymi. Poznań 1947. Biblioteka tekstów ustaw pod redakcją dra Władysława Kufla. VIII. Księgarnia Akademicka s. 308.

Ekonomia

KERC TADEUSZ mgr. **Teoria ubezpieczeń społecznych w zarysie.** Łódź 1947. Spółdzielnia Wydawnicza „Słowo" s. 29.

SURZYCKI STEFAN. **Spółdzielczość w nowym ustroju gospodarczym Polski.** Warszawa 1947. Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

MŁYNARSKI FELIKS. **Zagadnienia walutowe i kredytowe w ekonomice światowej.** Kraków· Biblioteka Szkoły Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego pod redakcją Ludwika Ehrlicha. . Nakładem Księgarni Stefana Kamuińskiego s. 56.

GÓRNIAK STEFAN i EHRLICH EMIL. **Kapitał obrotowy i rentowność sklepu detalicznego.** Wydanie II. Wrocław-Warszawa. Książnica-Atlas s. 45.

DIETRICH TADEUSZ. **Zasady systemu finansowego Polski powojennej.** Biblioteka Zakładu Skarbowości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod redakcją prof. dra Leona Kurowskiego nr 1· Toruń 1947. Nakładem Zakładu Skarbowości UMK s. 159.

Ziemie Odzyskane

KONDRACKI JERZY. **Pomorze.** Szkic geograficzny. Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria: Geograficzna pod redakcją Gustawa Wuttkego. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 48.

SROKOWSKI STANISŁAW. **Miasta i ludzie Prus Wschodnich.** Biblioteka Popularno-Naukowa· Seria: Ziemie Odzyskane pod redakcją dra St. Helszyńskiego. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 83.

SROKOWSKI STANISŁAW. **Prusy Wschodnie. Mazury, Warmia, Powiśle.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Sekcja: Geograficzna pod redakcją Gustawa Wuttkego. Warszawa 1947. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 43·

GÓRSKI KAROL. **Krótkie dzieje Prus Wschodnich.** Biblioteka Popularno-Naukowa Seria: Ziemie Odzyskane pod redakcją dra St. Helsztyńskiego. Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 91.

SUKERTOWA-BIEDRAWINA EMILIA. **Polskość Mazurów i Warmiaków.** Wydanie II. Olsztyn 1946. Wydawnictwo Instytutu Mazurskiego s. 14.

KAWECKA-GRYCZOWA ALODIA· **Zarys dziejów piśmiennictwa polskiego w Prusach Wschodnich.** Warszawa 1946. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

DERESIEWICZ JANUSZ. **Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466—1569.** Poznań 1947. Księgarnia Akademicka s. 218.

KNAUFF STANISŁAW. **Wojna zaczęła się w Gdańsku.** Biblioteka Popularno-Naukowa. Seria: Ziemie Odzyskane. Warszawa 1946· Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych s. 46.

Teatr amatorski

BARANOWICZ JAN. **Szopka Betleemska.** Misterium ludowe w trzech obrazach.

Październik· Teksty inscenizowane dla świetlic na rocznicę Rewolucji Październikowej. Warszawa 1947. TUR.

1 Maj. Teksty literackie, materiały muzyczne i wskazówki inscenizacyjne. Warszawa 1947. TUR.

Rewolucjonistka. Teksty literackie, materiały muzyczne, wskazówki inscenizacyjne i szkice dekoracji.

Książki dla dzieci i młodzieży

WIŚNIEWSKI LUDWIK. **Bajki nie bajki.** Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" s. 62.

PORAZIŃSKA JANINA. **Była sobie gąska.** Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" s. 31.

WIŚNIEWSKI LUDWIK. **Bajki nie kajki.** Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" s. 31.

WIŚNIEWSKI LUDWIK. **Bajki nie bajki.** Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" s. 46.

ALEKSANDRZAK STANISŁAW. **Ogrodowe zuchy.** Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" s. 39.

DUSZYŃSKA JULIA. **Cudaczek Wyśmiewaczek.** Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" s. 94.

KROKOWSKI STANISŁAW. **Zaczarowane lotnisko.** Paznań. Księgarnia Zdzisława Gustowskiego s. 8.

Różne

MARKS K. i ENGELS F. **Manifest Komunistyczny.** Spółdzielnia Wydawnicza „Książka".

KRAPOTKIN PIOTR. **Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju.** Łódź-Warszawa 1946. Nakładcy Spółdzielnia Wydawnicza „Słowo" i Spółdzielczy Instytut Wydawniczy.

TRĄBALSKI FRANCISZEK, MOTYKA ROMAN. **Pół wieku socjalizmu polskiego na Śląsku.** Warszawa 1947. Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

TYMIENIECKI KAZIMIERZ. **Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej.** Poznań 1948. Instytut Zachodni s. 664.

GROSMAN W. **Piekło Treblinki.** Reportaż literacki. Katowice. Wydawinctwo „Literatura Polska" s. 32.

Bitwa pod Stalingradem. 1947. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 77.

DYBOWSKI MIECZYSŁAW ks. dr. **O typach woli.** Badania eksperymentalne. Poznań 1947. Księgarnia Akademicka s. 202.

GROT ZDZISŁAW dr. **Hipolit Cegielski.** Poznań 1947. Księgarnia Akademicka s. 343.

MOSSOR STEFAN gen. bryg. **Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny.** Wydanie II. 1945. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 656.

MAZUREK J. ppłk. dr. **Zaprawa marszowa.** 1946. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 47.

TWARGOWSKI kpt, RAJEWSKI ST. kpt. **Strzelec w polu.** (Żołnierska służba nr 1). 1945. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy s. 55.

Dywersja w Zamojszczyźnie 1939—1944. Zamość 1947.

Kalendarz „Iskier“ Cz. I. — Notatnik C. II· — Wiadomości encyklopedyczne. Warszawa 1947. Książnica-Atlas.

KARPIŃSKI J. I. **Białowieża.** Warszawa 1947. Instytut Wydawniczy „Kolumna“.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. Wanda Nowicka — Warszawa.

Macie słuszność, że nie wszyscy używający słowa **„gospodarka materiałowa“** zdają sobie sprawę z pełni zagadnień, jakie ona w sobie zawiera. Zazwyczaj bierze się pod uwagę niektóre jej elementy składowe, przy czym nie zawsze te same.

W poszczególnym zakładzie wytwórczym gospodarką materiałową jest **oszczędne zużywanie materiałów** przy ich przerobie, jest nią też **dostarczanie** poszczególnym robotnikom czy działom zakładu **odpowiednich materiałów w odpowiedniej ilości, jakości i w odpowiednim czasie.** Gospodarką materiałową jest też **umiejętne przechowywanie** materiałów w magazynie, jego organizacja oraz **regulowanie przypływu i odpływu materiałów** do magazynu, tak aby nie pozostawały nadmiary lub braki towarów. Gospodarka materiałowa jest wreszcie **wyszukiwanie najkorzystniejszych źródeł zakupu towarów i zakupywanie** ich w takich ilościach i w takim czasie, aby z jednej strony z powodu ich braku nie powstawały postoje w zakładzie pracy, z drugiej zaś niepotrzebnie nie gromadziły się nadmiernie ich ilości w magazynie.

Gospodarka materiałowa państwa polega w zasadzie na tym samym, co gospodarka poszczególnego zakładu, tylko że **swym zasięgiem obejmuje całe państwo. Musi się ona troszczyć o to, aby wszystkie zakłady, wszystkie instytucje, wszystkie osoby otrzymywały tyle artykułów, ile im potrzeba i to w takim czasie, kiedy im są potrzebne. A poza tym musi dbać, aby zużywanie ich było jak najoszczędniejsze oraz aby otrzymywali je przede wszystkim ci, którzy ich najbardziej potrzebują.**

W gospodarce planowej konieczna jest i planowa gospodarka materiałowa.

Ob. Kazimierz Głaz — Mielec.

Materiały do referatów na temat bitwy o Warszawę i Berlin przesłaliśmy Wam pocztą.

Ob. Stefan Szafarczyk — Widów pow. Gliwice.

„Poradnik“ i broszury wysłaliśmy.

Po instrukcje i okólniki Ministerstwa Aprowizacji należy zwrócić się bezpośrednio do tego ministerstwa lub instancji od niego zależnych. Artykuł o ubezpieczeniach społecznych wkrótce zamieścimy.

Ob. Czesław Michałowski — Żyrardów.

Rocznik statystyczny za 1947 r. ukaże się prawdopodobnie na początku lutego br. Nabyć go będzie można bezpośrednio w Głównym Urzędzie Statystycznym, Warszawa, ul. Narbutta 33.

Ob. Stanisław Warcholik — Bochnia.

Przyślijcie na razie jeden lub dwa artykuły. O ile redakcja przyjmie — umieścimy.

Ob. Jan Magnucki — Lipowa, woj. krakowskie.

Zgodnie z Waszym życzeniem posyłamy za zaliczeniem pocztowym materiały, które mogą być w pewnej mierze pomocne do opracowania referatu o nauce i kulturze w planie odbudowy Polski:

1. „Poradnik Pracownika Społecznego" nr 20—21 (52—53) z dnia 15 grudnia 1947 r. (patrz str. 10—21),
2. „Fakty i cyfry" (patrz str. 54—63),
3. „Nowa Szkoła" — nr 2—3 (październik—listopad) 1947 r. (patrz str. 1—106).

Ob. Zbigniew Kot — Kielce.

Wszelkie książki w języku rosyjskim najłatwiej nabyć lub sprowadzić za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Główny, Warszawa, Al. Stalina 26.

Książki francuskie, angielskie i inne sprowadzają firmy wydawnicze m. in. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa, ul. Marszałkowska 47. Rozliczeń finansowych z zagranicą za książki zakupione dokonują dane firmy, a nabywający wnosi im opłatę w złotych.

Rękopisy, dokumenty, materiały i opracowania, dotyczące historii Polski, a zwłaszcza okresu ostatniej wojny, gromadzi Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa Al. I Armii WP 3.

Roczniki pism przedwojennych są w większych bibliotekach. Najpełniejszy ich komplet jest w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

Ob. Janusz Jakubowski — Białystok.

W sprawie, którą poruszyliście w Waszym liście, należy zwrócić się do wizytatora Wydziału Oświaty i Kultury Dorosłych przy Kuratorium Białostockim. Prawdopodobnie Kuratorium nie dysponuje miejscem w internacie dla dorosłych, ale określi dokładnie, w jaki sposób może Wam pomóc.